tygodnikciechanowski.pl

Tygodnik ciechanowski

nr 45

CIECHANÓW
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU | **NR 45** (2444) | **10 LISTOPADA 2026 R.** | NR INDEKSU 379646 | cena 5 zł W TYM 5% VAT

Polska zaczyna się od nas

Duma, radość, ale też niepokój o przyszłość. Miłość do Polski ma wiele odcieni. Przed Świętem Niepodległości pytamy mieszkańców naszego regionu, co dziś znaczy być patriotą.

Mówią o pamięci, szacunku do flagi, uczciwej pracy i pomocy sąsiadowi. Także o odwadze mówienia o tym, co w kraju wymaga naprawy. Chcą Polski bezpiecznej, silnej i przyjaznej ludziom.

Czy mimo różnych poglądów potrafimy jeszcze poczuć się wspólnotą? I czy troskę o ojczyznę umiemy okazywać również wtedy, gdy świąteczne flagi wracają do szuflad?

Czytaj na str. 3

FOT. KAZIK KOSMALA

Ciechanów w żałobie



Flagi opuszczone do połowy masztów, odwołany musical. Ciechanów oddaje hołd ofiarom tragicznych wydarzeń w Krakowie i okazuje solidarność z ich bliskimi. W związku z żałobą narodową spektakl „Gdzie jest Róża?”, zaplanowany na 9 listopada, odbędzie się w innym terminie.

Czytaj na str. 11 i 28

Na ratunek psu na S7



Przerażony pies biegał między pasami ruchu, uwięziony za ogrodzeniem ekspresówki. Każde wtargnięcie na jezdnię groziło wypadkiem. Z pomocą przyjechali płońscy policjanci, którzy bezpiecznie schwytali czworonoga.

Czytaj na str. 4

Zimno zagraża życiu. Nie mijaj obojętnie



Płońscy policjanci sprawdzają pustostany i altany, szukając osób potrzebujących pomocy. Zagrożeni są także samotni, starsi i schorowani. Człowiek śpiący na przystanku czy leżący na ławce może potrzebować ratunku. Jeden telefon pod 112 może ocalić życie.

Czytaj na str. 13

Karetka przez całą dobę?

Jednorożec ma szansę odzyskać całodobowy zespół ratownictwa medycznego. Wojewoda poparł wydłużenie dyżuru z 12 do 24 godzin. Decyzja zależy jednak od dodatkowych pieniędzy w budżecie NFZ na 2027 rok.

Czytaj na str. 16

Więcej informacji z regionu szukaj na portalu: tygodnikciechanowski.pl

45
ISSN 0239-6807
9 770239 680038

Ponad sto miejsc przy dworcu?



Kierowcy szukają parkingu, a czas do odjazdu pociągu ucieka. Czy sytuację przy ciechanowskim dworcu poprawi nowy parking na ponad 100 samochodów? Poseł Adam Krzemiński rozpoczął rozmowy z PKP. Jest propozycja lokalizacji, ale o możliwości budowy mają rozstrzygnąć analizy techniczne.

Czytaj na str. 10

Mieli przed sobą życie. Oddali je Polsce

Czternaście, siedemnaście i dwadzieścia lat. Tyle mieli, gdy zginęli w walce o niepodległą Polskę. Antoni Gradowski, Henryk Sokalski i Mieczysław Kurzypiński – trzej młodzi bohaterowie związani z Płockiem, Mławą i Ciechanowem. Przypominamy ich losy, od szkolnych ław i harcerskich zbiórek po ostatnią walkę.

Czytaj na str. 24

Marzą o swetrze. I o tym, by ktoś pamiętał

Ciepła kołdra, herbata, kakao o smaku dzieciństwa. O takie prezenty prosili seniorzy w poprzednich edycjach akcji „Święta pisane marzeniami”. Za skromnymi życzeniami kryją się samotność, choroba i wybory między lekami a rachunkami. Stowarzyszenie „AS” po raz trzeci połączy starszych mieszkańców Płońska, Mławy i Płocka z ludźmi gotowymi spełnić ich marzenia.

Czytaj na str. 9

Biometanownia w gminie Sońsk?

Po protestach w gminie Opinogóra Górna i dyskusji o inwestycji w Kanigówku pojawia się kolejny projekt. Zakład produkujący biometan miałby powstać na gruntach w Szwejkach i Marusach. Czy przekona do siebie mieszkańców? Ruszyła procedura środowiskowa, a uwagi można zgłaszać do 8 grudnia.

Czytaj na str. 10



Uderzył, wyzywał i wszczynał awantury

Miał uderzyć partnerkę w twarz, wyzywać ją i wszczynać awantury. Policjanci interweniujący w gminie Raciąż zatrzymali 39-latka, który miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Nakazali mu opuścić wspólne mieszkanie i zakazali kontaktowania się z kobietą oraz zbliżania do niej. Ta historia przypomina: na przemoc domową trzeba reagować.

Czytaj na str. 4

eprasa.pl 43bbc8686f

Tak będziemy świętować 11 listopada

Niepodległa łączy

Biało-czerwone flagi, wspólne śpiewanie i pamięć o tych, którym zawdzięczamy wolność.

W środę, 11 listopada, mieszkańcy powiatu ciechanowskiego będą świętować 108. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. W Ciechanowie, Glinojecku i Grudusku zaplanowano msze, przemarsze i składanie kwiatów w miejscach pamięci. W programach znalazły się także koncert, uczniowski spektakl oraz spotkanie przy tradycyjnej gęsinie. Podpowiadamy, gdzie i o której można dołączyć do obchodów.

Ciechanów. Biało-czerwony przemarsz i koncert w farze

Msza święta, przemarsz ulicami miasta i koncert lokalnych artystów złożą się na program obchodów Narodowego Święta Niepodległości w Ciechanowie. Uroczystości odbędą się w środę, 11 listopada.

Obchody rozpocznie o godz. 10 msza święta w kościele farnym, w parafii św. Józefa.

O godz. 15 spod kwiaciarni Goździk wyruszy przemarsz z udziałem Orkiestry Dętej OSP i Ludowego Zespołu Artystycznego „Ciechanów". Biało-czerwoną flagę poniosą uczniowie Oddziału Przygotowania Wojskowego Zespołu Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema w Ciechanowie. Przy fontannie uczestnicy wspólnie zaśpiewają pieśni patriotyczne i wypuszczą w powietrze biało-czerwone balony.

O godz. 15.30 w kościele farnym rozpocznie się koncert „Pokój na cały Świat…" w wykonaniu lokalnych artystów. Poprowadzą go Hanna Rokicka i Dominik Molewski.

Organizatorzy zapraszają mieszkańców do wspólnego świętowania 108. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

żet

Glinojeck. Którędy przejdzie marsz?

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Glinojecku przekazał, jak będzie wyglądać tegoroczna trasa Marszu Niepodległości w tym mieście.

Zbiórka planowana jest o godz. 14.30 przy MGOK, skąd piętnaście minut później wyruszy marsz. Trasa prowadzić będzie ulicami Bema, Targową, Parkową, Południową, Płocką, Kwiatową, Broniewskiego, Młodzieżową i Wojska Polskiego do kościoła parafialnego. Na cmentarzu parafialnym nastąpi złożenie kwiatów przy pomniku żołnierzy. Łącznie trasa to ok. 2,4 km.

Obchody zwieńczy msza św. w kościele pw. Chrystusa Odkupiciela o godz. 16.00.

RK

Grudusk także zaprasza na obchody

W środę, 11 listopada, w Grudusku odbędą się uroczystości związane z obchodami Narodowego Święta Niepodległości. Do wspólnego świętowania zaprasza wójt gminy Grudusk.

Obchody rozpoczną się o godz. 11.30 uroczystą Mszą Świętą w intencji Ojczyzny w kościele parafialnym w Grudusku. Następnie, o godz. 12.30, uczestnicy wyruszą w przemarszu wraz z pocztami sztandarowymi na cmentarz parafialny, gdzie złożone zostaną kwiaty i zapalone znicze w miejscach pamięci.

O godz. 13.00 w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Grudusku zaplanowano przedstawienie teatralne pt. „Lekcja historii" w wykonaniu uczniów ZPO w Grudusku. Zwieńczeniem uroczystości będzie poczęstunek pod hasłem „Gęsina na świętego Marcina", który rozpocznie się o godz. 13.45.

erem

Czytaj też na str. 13 i 17



Z pędzlem po szansę na studia

Cztery dni malowania, eksperymentów z kompozycją i poszukiwania własnego stylu.

W dniach 17–20 listopada w Zajeździe Tur w Niestumiu odbędą się warsztaty dla uczestników III etapu Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Młoda Przestrzeń Sztuki". Nagrodą główną będzie m.in. roczny kurs przygotowawczy na studia w warszawskiej ASP.

Konkurs organizuje Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki im. Marii Konopnickiej w Ciechanowie pod patronatem Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Do pierwszego etapu młodzi twórcy z całej Polski zgłosili 39 portfolio. Wszyscy uczestnicy przeszli do drugiego etapu, w którym przygotowywali autorskie prace malarskie na zadany temat. Autorzy najlepszych prac zakwalifikowali się do warsztatów.

Zajęcia poprowadzą Konrad Matuszewski i Anna Krzemińska-Baoni. Pod ich okiem uczestnicy będą doskonalić umiejętności malarskie, poznawać zasady kompozycji oraz eksperymentować z formą i przestrzenią. Spotkanie w Niestumiu pozwoli im także wymienić doświadczenia i poznać innych młodych pasjonatów sztuki.

Na zakończenie warsztatów uczestnicy wykonają zadanie konkursowe, które oceni jury. Zdobywca nagrody głównej otrzyma bezpłatny roczny kurs przygotowawczy na studia na Wydziale Architektury Wnętrz ASP w Warszawie oraz książki i materiały plastyczne o wartości 1000 zł. Za drugie i trzecie miejsce przewidziano książki i materiały plastyczne warte odpowiednio 800 i 500 zł.

Prace finalistów będzie można obejrzeć na wystawie pokonkursowej w grudniu.

Projekt dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury, w ramach programu „Edukacja kulturalna 2026".

żet

Wysoki mandat dla 83-latka

Wysokim mandatem ukarany został 83-letni kierowca, który spowodował kolizję na drodze krajowej nr 61.

Do zdarzenia doszło 3 listopada na skrzyżowaniu dróg w Strzyżach (gm. Pokrzywnica).

- Jak wynika z ustaleń policji (...) 83-letni mieszkaniec powiatu legionowskiego, siedzący za kierownicą Toyoty, wymusił pierwszeństwo na prawidłowo jadącym samochodzie marki Kia, którym kierował 20-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego – informuje nadkom. Milena Kopczyńska.

Na szczęście żaden z kierowców nie doznał obrażeń ciała. Badanie alkomatem wykazało, że obaj mężczyźni byli trzeźwi.

83-latek został ukarany mandatem w wysokości 1500 złotych i 10 pkt karnymi.

RK





Zderzenie Skody z ciężarówką

Do zdarzenia drogowego z udziałem samochodu osobowego marki Skoda i ciężarowego Volvo z naczepą doszło w środę, 4 listopada, na drodze ekspresowej S7 w miejscowości Kondrajec Szlachecki (gmina Glinojeck). Początkowo trasa w kierunku Warszawy była zablokowana.



Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 46-letni obywatel Łotwy, kierujący Skodą, uderzył w tył naczepy pojazdu ciężarowego. Mężczyzna był trzeźwy. Nie odniósł poważniejszych obrażeń i nie wymagał hospitalizacji.

- Z ustaleń policjantów wynika, że 44-letni kierujący Skodą, obywatel Łotwy, nie zachował szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru omijania i uderzył w tył naczepy pojazdu ciężarowego Volvo, którym kierował 59-letni mieszkaniec powiatu przasnyskiego. Obaj mężczyźni byli trzeźwi. Nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń. Kierowca Skody za spowodowanie kolizji drogowej został ukarany mandatem karnym 2000 zł - przekazała podkom. Magda Sakowska z KPP w Ciechanowie.

erem

Włamał się i ukradł kilkaset złotych

Makowscy policjanci zatrzymali 25-letniego mężczyznę podejrzanego o kradzież z włamaniem do domu jednorodzinnego.

Do zdarzenia doszło 7 listopada na terenie gminy Karniewo, w godzinach przedpołudniowych.

- Jak ustalili policjanci, sprawca dostał się do wnętrza domu jednorodzinnego, uszkadzając okno. Następnie zabrał znajdujące się w środku pieniądze w kwocie kilkuset złotych – informuje kom. Monika Winnik.

Policjanci niedługo po otrzymaniu zgłoszenia ustalili osobę podejrzewaną o dokonanie przestępstwa.

- Okazał się nią 25-letni mężczyzna, mieszkaniec pow. makowskiego (…) znajdował się pod wpływem alkoholu – dodaje rzecznik prasowa makowskiej policji.

Mężczyzna został zatrzymany. Za kradzież z włamaniem grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

RK

Ciechanowskie Zaduszki Poetyckie

Wieczór wspomnień, poezji i muzyki

Poezja, muzyka i pamięć o tych, którzy współtworzyli ciechanowskie i regionalne środowisko artystyczne, wypełniły XIX Ciechanowskie Zaduszki Poetyckie. Miały one miejsce 6 listopada, dzięki uprzejmości i we współpracy z Powiatową Biblioteką Publiczną w Ciechanowie.

Spotkanie, organizowane od 19 lat przez Oddział Ciechanowski Stowarzyszenia Autorów Polskich, jest okazją do wspólnego wspominania zmarłych twórców, przywołania ich dorobku i przypomnienia, jak wiele pozostawili po sobie w lokalnej kulturze. Szczególne miejsce w tegorocznych wspomnieniach zajął Krzysztof Turowiecki z Przasnysza, który zmarł w 2026 roku. Przywołano również postacie związane z regionalnym środowiskiem literackim i artystycznym, wśród nich Stanisława Kęsika, Stefana Żagla oraz Alfreda Borkowskiego i ich poezję.

Istotnym elementem wydarzenia były wspomnienia o znanych polskich poetach spoczywających na warszawskich Powązkach: Broniewskim, Staffie, Baczyńskim, Osieckiej, Tuwimie, Gałczyńskim, Herbercie, Oppmanie i Leśmianie. Ich obecność powróciła za sprawą zdjęć ich mogił i poezji – czytano utwory, które pozwoliły ponownie usłyszeć słowa nieobecnych już autorów. Ich wiersze prezentowały aktorki ze Sceny Trzeciego Wieku, działającej przy Stowarzyszeniu Uniwersytet Trzeciego Wieku w Ciechanowie, nadając spotkaniu szczególnie refleksyjny i wzruszający charakter. Kilka własnych utworów zaprezentowali poeci uczestniczący w spotkaniu, dzieląc się z publicznością własną wrażliwością i przemyśleniami.

O muzyczną oprawę wydarzenia zadbali Radosław Lisowski z córką Zofią Lisowską oraz Zbigniew Dembowski. Ważnym elementem spotkania była również prezentacja filmu przypominającego znane postacie ciechanowskiego środowiska artystycznego, począwszy od 2009 roku. Ciechanowskie Zaduszki Poetyckie po raz kolejny pokazały, że pamięć o artystach nie kończy się wraz z ich odejściem. Pozostają ich wiersze, książki, muzyka, obrazy, ale także spotkania i relacje, które budowali. To właśnie dzięki takim inicjatywom ich twórczość nadal żyje, a kolejne pokolenia mogą poznawać ludzi, którzy zapisali się w historii lokalnej kultury. Był to wieczór, w którym poezja stała się mostem między przeszłością a teraźniejszością, a wspomnienie – wyrazem wdzięczności i szacunku dla tych, którzy pozostawili po sobie trwały ślad.

ES

eprasa.pl 43bbc8686f

Sonda „Tygodnika”

Polska zaczyna się od nas

Wywiesić flagę, znać historię, pomóc sąsiadowi, uczciwie pracować. A może także mieć odwagę mówić o tym, co w kraju wymaga naprawy? Przed Świętem Niepodległości zapytaliśmy naszych rozmówców, czym jest dla nich współczesny patriotyzm i jak okazują go na co dzień. W ich odpowiedziach duma z Polski spotyka się z troską o jej przyszłość, pamięć o przeszłości – z odpowiedzialnością za własną miejscowość i ludzi wokół. Czy mimo różnic potrafimy poczuć się wspólnotą? I co każdy z nas może do niej wnieść?

Red

Jacek Ryziński, wicestarosta płoński



- Patriotyzm według mnie to przede wszystkim miłość do ojczyzny, jej historii, tradycji, kultury, języka i wszystkiego, co składa się na naszą narodową tożsamość. To również przywiązanie do miejsca, w którym żyjemy, do naszej małej ojczyzny, do rodzinnych stron, lokalnej społeczności, ludzi, którzy nas otaczają, i spraw, które wspólnie podejmujemy.

Uważam, że patriotyzm przejawia się przede wszystkim w codziennym działaniu. W tym, że angażujemy się w życie lokalnej społeczności, chcemy coś dla niej zrobić, troszczymy się o jej rozwój i pielęgnujemy tradycje. Podejmujemy różnego rodzaju inicjatywy, pracujemy na rzecz innych, działamy dla dobra swojej miejscowości, gminy czy całego kraju, to również jest wyraz patriotyzmu. To przecież z takich małych, lokalnych działań buduje się silna wspólnota i odpowiedzialne społeczeństwo.

Ważne jest także uczestnictwo w uroczystościach państwowych, obchodach rocznic historycznych, wydarzeniach związanych z polską kulturą i tradycją. Obecność podczas takich uroczystości, pamięć o ważnych wydarzeniach i ludziach, którzy walczyli o wolność naszej ojczyzny, to sposób na okazanie szacunku dla historii i tych, którym zawdzięczamy to, że możemy dziś żyć w wolnym kraju. Nie można jednak zapominać, że patriotyzm to również gotowość do niesienia pomocy osobom potrzebującym, solidarność, życzliwość i odpowiedzialność za innych.

Oczywiście patriotyzm oznacza również gotowość do obrony kraju w sytuacji zagrożenia, stanięcia w jego obronie, jeśli zajdzie taka potrzeba. Patriotyzm powinien być obecny w naszym codziennym życiu – w naszych postawach, wyborach i działaniach. To szacunek do własnego kraju, troska o jego przyszłość, ale też odpowiedzialność za miejsce, w którym żyjemy.

K.B.

Piotr, Ciechanów



- Czy czuję się patriotą? Zdecydowanie tak. Kocham Polskę. Kocham w niej żyć i nie zamieniłbym jej na żaden inny kraj. Chcę, żeby była państwem zamożnym, bezpiecznym, stabilnym i silnym, ale jednocześnie takim, w którym każdy człowiek może żyć po swojemu, bez narzucania mu, jak ma myśleć, w co wierzyć i jak układać sobie życie. Dla mnie patriotyzm to nie tylko przywiązanie do ojczyzny, jej historii czy symboli narodowych. To przede wszystkim troska o jej teraźniejszość i przyszłość. To odpowiedzialność za kraj, w którym żyjemy i gotowość do bronienia wartości, dzięki którym jest on dobrym miejscem do życia. Dlatego tak ważna jest dla mnie walka z dezinformacją. Boli mnie, kiedy widzę, jak skutecznie potrafi ona dzielić społeczeństwo, podważać zaufanie i osłabiać nasze państwo. Szczególnie gdy wiem, że są siły jawnie wrogie Polsce, które tylko czekają, by wykorzystać nasze podziały i słabości. Trudno mi zaakceptować świadome działanie na rzecz takich sił, ale równie mocno przeraża mnie łatwość, z jaką niektórzy, często nawet nieświadomie, stają się narzędziami w ich rękach. Czuję się jednocześnie Polakiem i Europejczykiem. Nie widzę w tym żadnej sprzeczności. Wręcz przeciwnie — uważam, że silna Polska jest częścią silnej Europy, a nasza przynależność do europejskiej wspólnoty jest jednym z największych osiągnięć naszej współczesnej historii. Wierzę, że żyjemy w jednym z najlepszych miejsc na świecie. Nie dlatego, że Polska jest idealna, ale dlatego, że mamy coś niezwykle cennego: wolność, ogromne możliwości rozwoju i realny wpływ na to, jak będzie wyglądała nasza przyszłość. Patriotyzm nie oznacza dla mnie bezkrytycznego zachwytu nad własnym krajem. Oznacza kochanie go na tyle mocno, żeby dostrzegać jego problemy, mieć odwagę o nich mówić i chcieć je naprawiać.

DG

Anna Smolińska – dyrektor PCKiSz w Ciechanowie



- Niepodległość to dla mnie jedna z najważniejszych wartości, których nigdy nie powinniśmy traktować jako czegoś oczywistego. Wolność nie jest dana raz na zawsze, szczególnie dziś, kiedy tuż za naszymi granicami toczy się wojna, a świat staje się coraz bardziej nieprzewidywalny.

Niepodległość to nie tylko wolny kraj, ale także wolny człowiek. To prawo do własnego zdania, wolność słowa, możliwość wyboru i decydowania o swojej przyszłości. To przywilej, ale też odpowiedzialność. Wierzę, że możemy się różnić poglądami, mieć własne zdanie i wybierać różne drogi, ale powinniśmy mieć wspólny szacunek do naszej Ojczyzny. Dbać o nią, znać jej historię i myśleć o jej przyszłości. Bo niepodległość to nie tylko dar otrzymany od poprzednich pokoleń, ale także zobowiązanie wobec tych, którzy przyjdą po nas.

K.B.

Katarzyna Stawicka, dyrektor Szkoły Podstawowej STO w Ciechanowie



- Współczesny patriotyzm to dla mnie coś, co już dawno wyszło z ram podręcznikowych definicji i szkolnych akademii. Jak patrzę na to z perspektywy dyrektora szkoły, widzę jasno: mądra miłość do własnego kraju nie zaczyna się od podniosłych haseł czy patosu, tylko od tego, jak traktujemy się nawzajem na co dzień. Dzisiaj patriotą nie jest ktoś, kto głośno krzyczy, szuka wrogów wokół albo licytuje się na historyczne zasługi. Dla mnie nowoczesne przywiązanie do Polski kryje się w prozaicznych, ale konkretnych sprawach: w dbałości o swoje otoczenie, płaceniu podatków, zaangażowaniu w lokalne sprawy i zwykłej życzliwości. To przede wszystkim szacunek dla drugiego człowieka - i to niezależnie od tego, czy ma takie same poglądy jak my, czy zupełnie inne. Silna Polska to Polska otwarta, tolerancyjna i pewna swojej wartości, która nie boi się inności, tylko potrafi z niej czerpać. W szkole powtarzam młodzieży, że można być dumnym z polskiej historii i kultury, a jednocześnie czuć się pełnoprawnym obywatelem świata. Jedno drugiego nie wyklucza, a wręcz doskonale się uzupełnia. Patriotyzm na dzisiaj to budowanie nowoczesnego, sprawnego i po prostu przyjaznego państwa. To też odwaga do zadawania trudnych pytań i krytycznego myślenia, bo bezrefleksyjny zachwyt jeszcze nigdy niczego nie naprawił. Jeśli naprawdę zależy nam na własnym domu, to staramy się w nim sprzątać i ulepszać to, co szwankuje. Zależy mi na tym, żeby uczniowie rozumieli, że najlepszym, co mogą dać ojczyźnie, jest ich własny rozwój. Zdobywanie wiedzy, ciekawość świata, empatia i umiejętność współpracy z innymi - to są realne fundamenty. Patriotyzm to nie jest zakurzony eksponat w muzeum, tylko żywy projekt, który piszemy każdego dnia swoimi wyborami i podejściem do sąsiada. Jeśli nauczymy młodych ludzi otwartości i odpowiedzialności za wspólne dobro, to o naszą przyszłość naprawdę nie musimy się martwić.

RK

Aleksander, Ciechanów



- Patriotyzm to dla mnie przede wszystkim świadomość własnych korzeni, zainteresowanie historią Polski, przywiązanie do niej oraz kultywowanie jej pamięci. Jest to również pielęgnowanie naszego języka, tradycji, kultury oraz szacunek do symboli narodowych.

Sam pracuję przy rekonstrukcjach historycznych, nie raz zaznajamiając oraz wdrażając w historię dzieci, jak i młodzież. Daje mi to dużo radości, zwłaszcza jeżeli mogę przekuć swoje zainteresowania i pasję młodsze pokolenie. Staram się realizować swój patriotyzm poprzez przywiązanie do historii naszego kraju, interesowanie się jego kulturą, a także szanowanie dziedzictwa naszych babć i dziadków. Uważam również, że uczciwe wykonywanie codziennych obowiązków, dbanie o najbliższe otoczenie i odpowiedzialność za wspólnotę są formami patriotyzmu, nie należy się skupiać tylko na obecnej polityce i osobistych sympatiach, lecz na dobru naszego ogółu.

DG

Michał Lewandowski, Ciechanów



- Patriotyzm to przede wszystkim znajomość historii Polski, świadomość naszych dziejów, zarówno tych pięknych, jak i trudnych. Ważne jest, aby znać nie tylko sukcesy i bohaterskie czyny naszych przodków, ale również błędy, które zostały popełnione, wyciągać z nich wnioski i nie dopuszczać do ich powtórzenia. Uważam, że znajomość historii własnego kraju i losów poprzednich pokoleń to jedna z podstaw patriotyzmu.

Dlatego tak istotne jest kształtowanie wiedzy historycznej już od najmłodszych lat. Mam wrażenie, że czasami ten obszar bywa zaniedbywany, a przecież to właśnie dzieci i młodzież powinny poznawać historię swojej ojczyzny, tradycje i wartości, które budowały naszą narodową tożsamość. Oczywiście historia nie zawsze jest łatwa i bywa okrutna, ale jeśli zostanie przekazana w odpowiedni, dostosowany do wieku sposób, może zaowocować w przyszłości większą świadomością i przywiązaniem do kraju.

Patriotyzm można kształtować również poprzez przyjemniejsze formy, chociażby śpiewanie i poznawanie pieśni patriotycznych. Często są to proste teksty i melodie, ale mają w sobie ogromną siłę. Zapadają w pamięć na całe życie, budzą emocje i przypominają o ważnych wydarzeniach z naszej historii.

A jeśli chodzi o dorosłych, patriotyzm powinien znajdować odzwierciedlenie przede wszystkim w ich postawie i codziennym zachowaniu. To między innymi uczestnictwo w uroczystościach państwowych i obchodach ważnych rocznic, ale także właściwe odnoszenie się do symboli narodowych. Flaga Polski powinna być traktowana z należnym szacunkiem, podobnie jak mundur i osoby, które go noszą. To podstawowe zasady, które powinny być dla każdego oczywiste, choć niestety nie zawsze tak jest. Uważam, że patriotyzm zaczyna się od wiedzy, pamięci i szacunku, a następnie powinien przekładać się na konkretne postawy i czyny.

K.B.

Zofia Humięcka, Ciechanów



- Moja pierwsza myśl jest bardzo prosta: patriotyzm to dla mnie radość. Radość z tego, że jestem Polką. I ta radość towarzyszy mi od wielu lat, jest autentyczna i naprawdę mnie przepełnia.

Cieszę się, kiedy patrzę na nasz piękny kraj. Przez ostatnie ćwierć wieku Polska niezwykle wypiękniała. Mamy piękne miasta, przepiękne wsie, zadbane ulice i coraz większy dobrobyt, który widać również w codziennym życiu ludzi. Wystarczy spojrzeć na Ciechanów. Jeszcze kilkanaście czy kilkadziesiąt lat temu kto pomyślałby, że będziemy mieć tutaj korki, a ulice będą zapełnione samochodami? Dzisiaj w wielu domach jest kilka samochodów. To wszystko pokazuje, jak bardzo zmienił się nasz kraj. I to mnie cieszy.

Ogromną dumę odczuwałam również podczas zagranicznych podróży, których odbyłam sporo. Kiedy pytano mnie, skąd pochodzę, z wielką radością i dumą odpowiadałam: jestem Polką. Zdarzało się, że ze względu na moją słowiańską urodę brano mnie za Czeszkę czy Rosjankę. Zawsze wtedy prostowałam i podkreślałam: jestem Polką! Ta duma była we mnie bardzo silna i autentyczna.

Patriotyzm to także szczególna radość z powrotów do ojczyzny. Kiedy wracałam z zagranicy i znów widziałam Warszawę, nasz piękny Ciechanów, polskie krajobrazy, miasta i miasteczka, czułam, że tutaj jest naprawdę pięknie. Nie gorzej niż w wielu miejscach na świecie.

Ale mój patriotyzm ma również drugą stronę – jest w nim smutek. Pamiętam bowiem Polskę sprzed lat, znacznie biedniejszą, kiedy po powrocie z zagranicy serce bolało mnie na widok różnic między naszym krajem a bogatym Zachodem. Wtedy naprawdę odczuwałam, jak wiele jeszcze dzieli nas od tego świata, do którego chcieliśmy dorównać. Ten smutek również był częścią mojego patriotyzmu.

Swój stosunek do ojczyzny porównuję ze stosunkiem do rodziny. Dla mnie kraj jest jak rodzina. Kiedy w rodzinie dobrze się dzieje, człowiek się cieszy, jest szczęśliwy i dumny. Kiedy pojawiają się problemy, martwi się i przeżywa je. Tak samo jest z Polską. Cieszę się z jej sukcesów, z rozwoju i piękna, ale nie potrafię być obojętna na to, co dzieje się źle. Dlatego smutek, troska i niepokój o przyszłość również są wpisane w mój patriotyzm. Bo choć dzisiaj możemy być dumni z tego, jak bardzo Polska się zmieniła i jak wiele osiągnęła, gdzieś głęboko w sercu pozostaje pytanie: co będzie dalej? Martwię się, czy uda nam się zachować to, co z takim trudem zbudowaliśmy. Czy nie zatracimy wartości, które są ważne dla wspólnoty? Czy nie podzielimy się tak bardzo, jak – w moim odczuciu – dzieli się świat zachodni?

Niedawno czytałam, że Polska wyprzedziła w rankingu dotyczącym dobrostanu życia takie miasta jak Nowy Jork i Londyn. To napawa mnie dumą i radością. Chciałabym, żebyśmy potrafili utrzymać ten kierunek, żeby Polska nadal się rozwijała, piękniała i była dobrym miejscem do życia dla kolejnych pokoleń. Bo mój patriotyzm to właśnie radość, duma, ale też troska i odpowiedzialność. To miłość do kraju, który jest mój, niezależnie od tego, czy przeżywa dobre, czy trudne chwile. I bardzo chciałabym, żebyśmy mogli cieszyć się taką Polską jak najdłużej – może nawet już zawsze.

K.B.

eprasa.pl 43bbc8686f

Piesek biegał po krajowej siódemce

Biegał między pasami ruchu na trasie S7, nie mogąc wydostać się z drogi ekspresowej. Przestraszony pies był narażony na ogromne niebezpieczeństwo, a jego obecność stwarzała zagrożenie również dla kierowców.

W niedzielne popołudnie, 1 listopada dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Płońsku otrzymał zgłoszenie o psie biegającym po drodze ekspresowej S7 w kierunku Warszawy. Na miejsce natychmiast skierowano patrol policji. Funkcjonariusze zauważyli psa, który przemieszczał się w obrębie drogi ekspresowej.

- Zwierzę nie mogło samodzielnie wydostać się z ogrodzonego pasa drogowego i co chwilę wbiegało na jezdnię. Sytuacja była niebezpieczna zarówno dla czworonoga, jak i kierowców poruszających się trasą S7 – informuje rzecznik prasowy KPP w Płońsku, sierż. Eliza Koźlicka.

Pies był wyraźnie przestraszony. Policjanci bezpiecznie schwytali czworonoga, zapobiegając możliwemu wypadkowi.

Zwierzak nie miał obrażeń wymagających pomocy weterynaryjnej. Policjanci zadbali o jego bezpieczeństwo, a następnie przekazali go pod opiekę stowarzyszenia zajmującego się zwierzętami w Ciemniewie. Tam będzie oczekiwał na odnalezienie właściciela lub nowy dom.

KO



Uratowany na s7 pies

Okradali jubilerów

Współpraca kryminalnych ze Słupska, Lęborka, Nowego Dworu Gdańskiego,

Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku oraz policjantów z Płońska doprowadziła do zatrzymania 28-letniego obywatela Rumunii i jego 21-letniego kuzyna. Mężczyźni okradali salony jubilerskie. Decyzją sądu zostali tymczasowo aresztowani na 2 miesiące.

Pod koniec października słupscy policjanci zostali zaalarmowani o kradzieży w jednym z salonów jubilerskich na terenie miasta. Dwaj młodzi mężczyźni weszli do sklepu z biżuterią i zaczęli pieczołowicie wybierać złote bransoletki. Kiedy już „wybrali" model, który im odpowiadał, zaproponowali zapłatę w obcej walucie. Po informacji od ekspedientki, że sklep przyjmuje tylko płatności w polskich złotych, złodzieje poprosili o wskazanie najbliższego kantoru. Po wyjściu niedoszłych klientów pracownica zorientowała się, że brakuje jednej ze złotych bransolet o wartości 12 tysięcy złotych, którą prezentowała zainteresowanym mężczyznom.

- Kryminalni od razu przystąpili do analizowania zdarzenia i ustalania jego okoliczności. Zabezpieczono monitoringi z okolicznych sklepów oraz wykonano szereg innych czynności zmierzających do zatrzymania sprawców – informuje pomorska policja.

Dzień później ci sami sprawcy w niemal identyczny sposób okradli sklepy jubilerskie w Lęborku oraz Nowym Dworze Gdańskim. Kryminalni z komend w Słupsku, Lęborku oraz Nowym Dworze Gdańskim przy wsparciu funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku ustalili miejsce przebywania obywateli Rumunii i poinformowali o tym fakcie kolegów z Komendy Powiatowej w Płońsku. W piątek, 30 października kilka minut po godzinie 13 mężczyźni w wieku 21 i 28 lat zostali zatrzymani. Na podstawie zebranego materiału śledczy przedstawili im 3 zarzuty kradzieży złotych łańcuszków o łącznej wartości blisko 38 tysięcy złotych. Podczas przeszukania samochodu, mundurowi zabezpieczyli, aż 15 różnego rodzaju złotych łańcuszków.

- Sytuacja jest bardzo rozwojowa i niewykluczone, że zatrzymani usłyszą kolejne zarzuty za podobne kradzieże. Decyzją sadu najbliższe dwa miesiące spędzą oni w areszcie. Za kradzież grozi do 5 lat więzienia – informuje policja.

KO



Uderzył, wyzywał i wszczynał awantury

Uderzenie w twarz, wyzwiska i awantury wszczynane pod wpływem alkoholu. Tak według relacji pokrzywdzonej wyglądało zachowanie jej 39-letniego partnera. Interweniujący na terenie gminy Raciąż policjanci zatrzymali mężczyznę, który miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie.



Kilka dni temu dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Płońsku otrzymał zgłoszenie dotyczące przemocy domowej na terenie gminy Raciąż. Na miejsce skierowano policjantów z Komisariatu Policji w Raciążu.

- Funkcjonariusze zastali kobietę, która poinformowała, że jej 39-letni partner stosuje wobec niej przemoc fizyczną i psychiczną. Z jej relacji wynikało, że mężczyzna uderzył ją w twarz, wyzywał oraz wszczynał awantury, będąc pod wpływem alkoholu – informuje rzecznik prasowy płońskiej policji, sierż. Eliza Koźlicka.

Policjanci zatrzymali 39-latka. Przeprowadzone badanie stanu trzeźwości wykazało, że miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Mężczyzna został osadzony w policyjnej celi.

Na zatrzymaniu jednak działania funkcjonariuszy się nie zakończyły. W trosce o bezpieczeństwo pokrzywdzonej policjanci wszczęli procedurę „Niebieskiej Karty" oraz zastosowali wobec mężczyzny środki przewidziane przepisami ustawy o przeciwdziałaniu przemocy domowej.

39-latek otrzymał nakaz natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia oraz zakaz zbliżania się do tego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia. Policjanci wydali również zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość mniejszą niż 20 metrów, a także zakaz kontaktowania się z nią.

Zastosowane środki mają zapewnić kobiecie ochronę przed dalszą przemocą. Policjanci przypominają, że nakazy i zakazy wydawane przez Policję podlegają natychmiastowemu wykonaniu, a ich naruszenie wiąże się z odpowiedzialnością prawną.

Przemoc domowa nie jest sprawą prywatną. Reagujmy!

- Przemoc domowa nie zawsze oznacza widoczne obrażenia. Może przybierać również formę przemocy psychicznej, która przejawia się wyzwiskami, poniżaniem, zastraszaniem, groźbami czy ciągłym kontrolowaniem drugiej osoby. Takie zachowania mogą prowadzić do poczucia bezradności, strachu i utraty bezpieczeństwa we własnym domu – przypomina rzeczniczka płońskiej policji.

Alkohol nigdy nie jest usprawiedliwieniem dla agresji i przemocy. Każdy ma prawo czuć się bezpiecznie, szczególnie we własnym domu.

Policjanci apelują do osób doświadczających przemocy, aby nie bały się szukać pomocy. Wsparcie można uzyskać w najbliższej jednostce policji, ośrodku pomocy społecznej oraz pod numerem Ogólnopolskiego Pogotowia dla Osób Doznających Przemocy Domowej „Niebieska Linia" 800 120 002.

Nie bądźmy również obojętni na krzywdę innych. Jeśli słyszymy awantury, groźby lub podejrzewamy, że ktoś w naszym otoczeniu doświadcza przemocy, reagujmy. Jeden telefon może przerwać przemoc i pomóc osobie pokrzywdzonej odzyskać poczucie bezpieczeństwa.

W sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia należy dzwonić pod numer alarmowy 112.

KO

Internetowa znajomość zamieniła się w szantaż

Zawarte w sieci znajomości mogą być pułapką, a chwila zaufania do nieznajomej osoby może zakończyć się szantażem. Przekonała się o tym osoba z powiatu płońskiego, która podczas rozmowy wideo została potajemnie nagrana, a następnie zmuszana do przekazywania pieniędzy pod groźbą udostępnienia intymnych materiałów.

Do płońskich policjantów wpłynęło zawiadomienie dotyczące szantażu internetowego. Z przekazanych informacji wynikało, że osoba z powiatu płońskiego nawiązała znajomość za pośrednictwem popularnego portalu społecznościowego. Początkowo rozmowa dotyczyła codziennych spraw i zainteresowań. Po pewnym czasie nieznajoma osoba zaproponowała przeniesienie kontaktu do innej aplikacji, a następnie rozmowę wideo.

- Podczas połączenia rozmówca zaczął nakłaniać do pokazania intymnych części ciała. Nieświadoma zagrożenia osoba zgodziła się, nie podejrzewając, że cała sytuacja może być zaplanowaną próbą wyłudzenia pieniędzy. Nieznajoma osoba zagroziła, że jeśli nie otrzyma pieniędzy, nagranie zostanie rozpowszechnione w internecie – informuje rzeczniczka płońskiej policji, sierż. Eliza Koźlicka.

Początkowo szantażysta zażądał 20 tysięcy złotych. Kiedy dowiedział się, że pokrzywdzona osoba nie dysponuje taką sumą, zaczął zmieniać swoje żądania. W obawie przed udostępnieniem nagrania doszło do przekazania mniejszej sumy pieniędzy.

Nie zakończyło to jednak szantażu. Sprawca domagał się kolejnych wpłat. Łącznie pokrzywdzona osoba przeznaczyła na żądane płatności blisko 380 zł. Ostatecznie sprawa została zgłoszona policji.

Ta sytuacja pokazuje, jak szybko pozornie niewinna znajomość w internecie może zamienić się w poważne zagrożenie. Oszuści często podszywają się pod atrakcyjne osoby, nawiązują rozmowy, zdobywają zaufanie, a następnie nakłaniają do intymnych zachowań przed kamerą. Uzyskane w ten sposób materiały wykorzystują do szantażu i wymuszania pieniędzy.

Takie działanie określane jest mianem sextortion, czyli szantażu z wykorzystaniem intymnych zdjęć lub nagrań. Sprawcy wykorzystują strach, wstyd i obawę przed reakcją najbliższych, aby zmusić pokrzywdzonych do przekazywania kolejnych kwot.

KO

eprasa.pl 43bbc8686f

Bezpieczeństwo na drodze w obliczu jesiennych zagrożeń

Groźny incydent w powiecie pułtuskim

Jesienna aura pokazuje swoje najbardziej wymagające oblicze, a drogi regionu stają się coraz bardziej niebezpieczne.

Ostatnie zdarzenie na DK61 w Strzyżach to kolejny poważny sygnał ostrzegawczy dla wszystkich kierowców, przypominający o tym, jak cienka jest granica między bezpieczną podróżą a groźnym wypadkiem.

Do niebezpiecznej sytuacji doszło 3 listopada na drodze krajowej nr 61. Jak wykazały policyjne ustalenia, na skrzyżowaniu w miejscowości Strzyże (powiat pułtuski) doszło do wymuszenia pierwszeństwa przejazdu. Kierujący Toyotą 83-letni mieszkańca powiatu legionowskiego nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo poruszającemu się samochodowi marki Kia, za którego kierownicą siedział 20-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego.

„Na szczęście, mimo dużego zagrożenia, obaj uczestnicy zdarzenia mogą mówić o ogromnym szczęściu. Żaden z kierowców nie doznał obrażeń ciała, a całe zdarzenie zakwalifikowano jako kolizję drogową. Skończyło się jedynie na uszkodzeniach pojazdów. Badanie alkomatem wykazało, że obaj mężczyźni byli trzeźwi" – informuje nadkom. Milena Kopczyńska Oficer Prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pułtusk.

W związku z rażącym naruszeniem przepisów ruchu drogowego, sprawca kolizji został surowo ukarany. Funkcjonariusze nałożyli na 83-letniego kierowcę mandat w wysokości 1500 zł. oraz dopisali do jego konta 10 punktów karnych.

Jesienne warunki drogowe wymagają pokory

Opisany incydent wpisuje się w szerszy kontekst bezpieczeństwa ruchu drogowego w okresie jesiennym. Listopad to czas, kiedy warunki na trasach ulegają gwałtownemu pogorszeniu. Szybko zapadający zmrok, częste opady deszczu, gęste mgły oraz śliska nawierzchnia pokryta warstwą mokrych liści drastycznie ograniczają widoczność i sprawiają, że droga hamowania ulega znacznemu wydłużeniu.

W obliczu tych zagrożeń Komenda Powiatowa Policji w Pułtusku wystosowała pilny apel do wszystkich zmotoryzowanych o zachowanie szczególnej ostrożności i dostosowanie techniki jazdy do panujących warunków atmosferycznych. „Zdejmijmy nogę z gazu, zwiększmy odstęp od poprzedzających pojazdów i przed każdym manewrem – zwłaszcza włączaniem się do ruchu czy zmianą kierunku jazdy – upewnijmy się dwa razy, że droga jest wolna. Chwila cierpliwości może uratować czyjeś zdrowie, a nawet życie.– apeluje nadkom. Milena Kopczyńska z KPP w Pułtusku.

BH

„Tacy sami" na wspólnej scenie

Muzyka i taniec połączą artystów z różnych środowisk podczas koncertu „Tacy sami". Ciechanowski Ośrodek Edukacji Kulturalnej STUDIO zaprasza w piątek, 13 listopada, o godz. 17 do hali sportowo-widowiskowej przy ul. Kraszewskiego 8. Wstęp jest bezpłatny.

Na scenie wystąpią Akademia Tańca Mada Dance Ciechanów, uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej w Ciechanowie, Franciszek Jarzębski, Zuzia Słupska, podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy typu A i B w Ciechanowie oraz Ludowy Zespół Artystyczny Ciechanów.

Ideą koncertu jest integracja i równe uczestnictwo w kulturze. Wspólne występy mają pozwolić wykonawcom zaprezentować swoje talenty, a publiczności – poznać różnorodność lokalnego środowiska artystycznego. Organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców do wspólnego przeżywania muzycznych i tanecznych emocji.

żet

Trzy nowe FLIRT-y dla Kolei Mazowieckich

Koleje Mazowieckie odebrały trzy kolejne pociągi ER160 FLIRT wyprodukowane przez Stadler Polska w Siedlcach. Każdy może przewieźć 592 pasażerów, w tym 261 na miejscach siedzących. Nowe składy mają wkrótce rozpocząć obsługę regularnych połączeń.



Dwa pojazdy zamykają dostawy z umowy obejmującej zakup 14 elektrycznych zespołów trakcyjnych. Trzeci jest pierwszym z kolejnego zamówienia, przewidującego dostawę 15 jednostek. Zakup dofinansowano ze środków programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021–2027.

Przed przekazaniem przewoźnikowi pociągi przeszły odbiory w zakładzie producenta oraz jazdy obserwowane.

– Koleje Mazowieckie posiadają już ponad 110 FLIRT-ów trzeciej generacji. Pojazdy te stanowią blisko jedną trzecią naszego parku taborowego – mówi Czesław Sulima, członek zarządu i dyrektor eksploatacyjny spółki. Jak zapowiada, jeszcze w tym roku przewoźnik planuje odebrać trzy następne jednostki. Podkreśla też, że ujednolicanie floty ułatwia eksploatację i obniża koszty utrzymania.

Według Sylwii Posiadały, starszej kierowniczki projektu w Stadler Polska, od maja producent przekazał Kolejom Mazowieckim już 50 pojazdów. Obecnie z siedleckiej fabryki wyjeżdża jeden nowy FLIRT tygodniowo.

Pięcioczłonowe składy są przystosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami oraz podróżnych z małymi dziećmi. Mają klimatyzację, bezprzewodowy internet, system informacji pasażerskiej, gniazdka elektryczne i porty USB.

żet

Polska klika coraz śmielej

Paczka zamiast wyprawy do sklepu, formularz zamiast kolejki w urzędzie, rozmowa ze sztuczną inteligencją zamiast przeglądania kolejnych stron. Internet zmienia naszą codzienność – także na wsi i w domach seniorów. Najnowsze dane GUS pokazują, jak szybko oswajamy cyfrowy świat. Ale za imponującymi l iczbami kryje się też pytanie: czy wszyscy potrafimy za nim nadążyć?



Nie trzeba już jechać do urzędu, żeby złożyć deklarację podatkową. Nie trzeba szukać sklepu w sąsiednim mieście, żeby zamówić potrzebny produkt. Coraz częściej nie trzeba nawet samodzielnie układać pisma – pierwszy projekt może przygotować sztuczna inteligencja. Wiele spraw mieści się dziś na ekranie telefonu. Pod warunkiem, że wiemy, gdzie nacisnąć.

Właśnie w tym zastrzeżeniu kryje się ważna część opowieści o cyfrowej Polsce. Internet ma już 96,6 proc. gospodarstw domowych. Niemal wszyscy jesteśmy więc w jego zasięgu. Nie wszyscy jednak równie swobodnie poruszamy się po świecie elektronicznych formularzy, zakupowych aplikacji i nowych narzędzi.

Sztuczna inteligencja wchodzi do domów

Jeszcze przed rokiem z narzędzi AI korzystało 22,7 proc. badanych. W 2026 roku już 39,8 proc. Sztuczna inteligencja, która potrafi tworzyć teksty i obrazy, pomagać w nauce czy wyszukiwaniu informacji, szybko znajduje kolejnych użytkowników.

Najłatwiej zadomowiła się wśród młodych. Sięga po nią niemal trzech na czterech badanych w wieku 16–24 lata. W grupie 25–34 lata odsetek wynosi 62,1 proc.

Ale ciekawa zmiana zachodzi także po drugiej stronie pokoleniowej skali. Wśród osób w wieku 55–64 lata udział użytkowników AI wzrósł z 7,5 do 20,8 proc. W grupie 65–74 lata – z 2,6 do 9 proc.

Dziewięć procent może nie robić wielkiego wrażenia przy wynikach młodzieży. Oznacza jednak ponad trzykrotny wzrost w ciągu roku. Starsi użytkownicy również otwierają drzwi technologii, o której jeszcze niedawno rozmawiano głównie jak o zapowiedzi przyszłości.

Wieś też dodaje do koszyka

Zmiana nie kończy się na sztucznej inteligencji. Zakupy przez internet robi już 72,9 proc. badanych. Na wsi – 68,6 proc., w miastach – 75,8 proc.

To właśnie mieszkańcy wsi szybciej przekonują się do internetowego koszyka. W ciągu roku odsetek kupujących wzrósł tam o 4,9 punktu procentowego, podczas gdy w miastach o 2 punkty. Dystans wyraźnie się zmniejszył.

Dla mieszkańca mniejszej miejscowości możliwość zamówienia potrzebnej rzeczy bez organizowania wyjazdu może mieć szczególne znaczenie. Zwłaszcza gdy nie ma samochodu, sklep jest daleko, a podróż wymaga pomocy kogoś z rodziny. Dane GUS nie wyjaśniają motywacji kupujących, ale pokazują kierunek: zakupy w sieci coraz mocniej wpisują się również w wiejską codzienność.

Mazowsze ma przy tym swój rekord. W miastach naszego województwa przez internet kupowało 85,1 proc. badanych – najwięcej spośród makroregionów. Nie jest to osobny wynik dla Ciechanowa, lecz pokazuje skalę popularności takich zakupów w regionie.

Urząd na ekranie. Ulga czy przeszkoda?

Z usług administracji publicznej przez internet korzystało w ciągu ostatnich 12 miesięcy około sześciu na dziesięciu badanych. Najczęściej wysyłali deklaracje podatkowe. Szukali też urzędowych informacji i odbierali pisma.

Dla osoby, która sprawnie obsługuje komputer czy telefon, to możliwość zaoszczędzenia czasu i uniknięcia dojazdu. Dla kogoś, kto gubi się w kolejnych oknach i poleceniach, ta sama czynność może być źródłem niepewności.

Różnice widać w statystykach. Z e-administracji korzystało 68,3 proc. mieszkańców miast i 52,8 proc. mieszkańców wsi. To większy dystans niż w zakupach online. Internetowa wygoda nie dociera więc do wszystkich w jednakowym stopniu.

Coraz więcej potrafimy

Cyfrowa zmiana przyspiesza także w firmach. Sztuczną inteligencję wykorzystywało 17,8 proc. badanych przedsiębiorstw, ponad dwa razy więcej niż rok wcześniej. Najczęściej pomagała w marketingu, sprzedaży, pracy biurowej i zarządzaniu.

W domach również przybywa umiejętności. Podstawowe lub ponadpodstawowe kompetencje cyfrowe deklarowało 61,6 proc. osób w wieku 16–74 lata, wobec 50,4 proc. przed rokiem. Największą poprawę odnotowano w grupie 55–64 lata.

Te liczby dają powód do optymizmu. Przypominają też, że nauka nowych technologii nie kończy się wraz z młodością. Dla jednego kolejnym krokiem będzie pierwsza rozmowa z AI, dla drugiego samodzielne wysłanie urzędowego formularza. Z pozoru drobna rzecz. W codziennym życiu – więcej samodzielności i satysfakcja: potrafię załatwić to sam.

żet

Źródło: informacja prasowa GUS z 29 października 2026 r., oparta na publikacji „Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2026 r.". Dane dotyczące osób obejmują grupę wieku 16–74 lata.

eprasa.pl 43bbc8686f

Pamięć, która trwa

W tym roku minęło 85 lat od wysiedlenia mieszkańców Sochocina. Pamięć o wydarzeniach z marca 1941 roku nadal w tym nadwkrzańskim miasteczku trwa. Świadczy o tym wypełniona po brzegi sala podczas premiery książki, opowiadającej tą dramatyczną historię.

W piątek, 6 listopada sala widowiskowa Miejsko – Gminnego Ośrodka Kultury w Sochocinie wypełniła się po brzegi. A to za sprawą premiery wyjątkowej publikacji, opowiadającej historię wysiedlenia mieszkańców tego nadwkrzańskiego miasteczka przez Niemców - w marcu 1941 roku. Polacy i Żydzi, całe rodziny, również małe dzieci, zostali osadzeni w Forcie III w Pomiechówku.

Autorką książki „Wysiedlenie mieszkańców Sochocina - marzec 1941" jest Dorota Grzechocińska z Fundacji Fort III Pomiechówek.

Wśród gości byli m.in. prezes powyżej wspomnianej Fundacji Piotr Jeżółkowski, autorka publikacji Dorota Grzechocińska, burmistrz miasta i gminy Sochocin Jacek Podgórski, wicestarosta płoński Jacek Ryziński, prezes Banku Spółdzielczego – sponsora publikacji - Dariusz Konofalski, twórca grafiki Piotr Dąbrowski – prezes Fundacji Nobiscum oraz Gabriela Nowak – Dąbrowska, która przygotowała towarzyszące premierze książki wystawy: „Wojenne portrety – mieszkańcy miasta i gminy Sochocin w dokumencie archiwalnym"- ze zbiorów Archiwum Państwowego w Płocku oraz „10 minut na życie – deportacja mieszkańców Sochocina w 1941 roku w świetle relacji ocalałych".

Obydwie te wystawy można w najbliższym czasie oglądać w holu sochocińskiego ośrodka kultury.

Dodajmy, że w przygotowaniu publikacji pomogła Pracownia Dokumentacji Dziejów Miasta im. Mirosławy Krysiak w Płońsku, a także Adam Gołębiewski z Sąchockiego Towarzystwa Poszukiwaczy Historii.

Uczestnicy piątkowego wydarzenia otrzymali książkę nieodpłatnie, a jej premierę uświetniła muzyczna oprawa w wykonaniu skrzypaczki Magdaleny Milewicz.

Książka o wysiedleniu mieszkańców Sochocina to nie tylko fakty i relacje, to również pozyskane od osób prywatnych i na aukcjach internetowych zdjęcia. Dzięki nim można zobaczyć, jak ten feralny moment w historii tej społeczności wyglądał.

W książce opublikowano również przejmujący wiersz Stanisławy Dziekońskiej „Niedola Wysiedleńców z Sochocina roku 1941", a także relacje osób, które wypędzone z domów trafiły do zimnego, przerażającego Fortu III w Pomiechówku.

* * *

O historii wysiedlenia mieszkańców Sochocina już pisaliśmy. Przypomnijmy – w marcu 1941 roku w III Forcie w Pomiechówku Niemcy utworzyli obóz przejściowy, najpierw dla rolników wysiedlonych z powiatu płońskiego, a potem dla Żydów z gett północnego Mazowsza (w 1943 r. fort stał się niemieckim więzieniem śledczym).

W nocy z 5 na 6 marca 1941 r. z Sochocina Niemcy wywieźli do fortu ponad 2000 Polaków oraz wszystkich Żydów, którzy przed wojną stanowili jedną czwartą mieszkańców. Wypędzono ich brutalnie z domów, dając jedynie chwilę na zabranie najpotrzebniejszych rzeczy.

Stanisława Piotrowska, z domu Włodarska tak wspominała te dramatyczne chwile w wywiadzie dla Pracowni Dokumentacji Dziejów Miasta im. M. Krysiak w Płońsku:



Podziękowania dla osób, dzięki którym książka powstała

(…) „Moja mama zerwała się z łóżka i stała bez ruchu. Musiała być w szoku, bo nie reagowała na to, co się do niej mówiło. Stała tak, jak wyskoczyła z łóżka - w nocnej koszuli. Podeszłam do niej i powiedziałam, żeby się ubrała, bo będą nas wywozić. Ale ona nadal stała bez słowa, jak sparaliżowana. Nie było czasu, więc jak tylko Niemcy powiedzieli, że będą nas wywozić, wbiegłam na strych, bo przypomniałam sobie, że wisi tam połeć słoniny. Naciełam jej i poupychałam, ile się dało, do wojskowego plecaka. Gdy zbiegłam na dół, mama nadal stała tak, jak ją zostawiłam - nieruchoma, nieubrana. Zrozumiałam, że sama nic nie zrobi i zaczęliśmy jej pomagać". (…)

Stanisławie Piotrowskiej udało się z obozu uciec, niektórzy jednak próbę ucieczki przypłacili życiem. Była wśród nich Halina Bocian, siedemnastoletnia dziewczyna, zastrzelona przez wartownika. Pochowano ją na cmentarzu w Pomiechowie.

W obozie w Pomiechówku były trudne warunki i panował głód.

Głodnym więźniom obozu pomagało wielu. Warto nadmienić, że był wśród nich Wacław Ciosek – właściciel młyna w Gutarzewie, który potajemnie dowoził do Fortu żywność. I tam właśnie - w Pomiechówku, w lipcu 1941 r. został zakatowany przez Niemców.

Latem 1941 roku Niemcy kazali więźniom opuścić obóz. Mogli pójść dokąd chcieli, ale nie do swoich domów…

KATARZYNA OLSZEWSKA



Autorka publikacji Dorota Grzechocińska i prezes Fundacji Fort III Pomiechówek Piotr Jeżółkowski



Premierze książki towarzyszyły dwie tematyczne wystawy



Wydarzenie cieszyło się dużą frekwencją

W Miejskim Domu Kultury w Przasnyszu

Świętowali seniorzy

5 listopada, w Miejskim Domu Kultury w Przasnyszu odbyła się uroczystość z okazji Dnia Seniora. Spotkanie zorganizowane przez Polski Związek Emerytów i Rencistów było okazją do wspólnego świętowania, integracji oraz zaprezentowania talentów i artystycznych pasji osób starszych.

Tego dnia nie zabrakło uśmiechu, wzruszeń i dobrej zabawy. Seniorzy oraz zaproszeni wykonawcy, przygotowali bogaty program artystyczny, udowadniając, że aktywność i kreatywność to doskonały sposób na życie. Na scenie pojawiły się występy taneczne, recytacje wierszy, humorystyczne skecze oraz dowcipy, które wywoływały uśmiech na twarzach publiczności. Nie zabrakło również wspólnego śpiewania, które stworzyło wyjątkowy klimat i zachęcało do aktywnego udziału w spotkaniu. Każdy z występów był okazją do zaprezentowania umiejętności, poczucia humoru i zaangażowania uczestników. Przygotowany program pokazał, jak wiele talentów, pomysłów i pozytywnej energii drzemie w środowisku senioralnym. Dla występujących była to także możliwość podzielenia się swoją pasją i otrzymania ciepłego przyjęcia ze strony zgromadzonych gości.

Dzień Seniora miał jednak nie tylko artystyczny wymiar. Był przede wszystkim okazją do spotkania ludzi, których łączą podobne doświadczenia, zainteresowania i potrzeba wspólnego spędzania czasu. Takie wydarzenia sprzyjają nawiązywaniu nowych znajomości, podtrzymywaniu przyjaźni i budowaniu więzi, które są szczególnie ważne na każdym etapie życia. Uroczystość w Miejskim Domu Kultury upłynęła w serdecznej, radosnej atmosferze. Organizatorzy podziękowali wszystkim uczestnikom za obecność i zaangażowanie, a seniorom życzono przede wszystkim zdrowia, pogody ducha, nieustającej energii oraz wielu powodów do uśmiechu.

Eska



FOT. MDK PRZASNYSZ.FB





eprasa.pl 43bbc8686f

Miejsce wytchnienia i wsparcia w Ciechanowie dla osób cierpiących na choroby otępienne i ich rodzin

Opieka nad osobą cierpiąca na choroby otępienne jest wyzwaniem dla rodziny i systemu ochrony zdrowia i pomocy społecznej. Dla osób dotkniętych tym schorzeniem jest utratą jakości życia i stopniowym wycofywaniem się z aktywności.

Szacuje się, że w Polsce jest ok. 500 000 chorych na choroby otępienne, a problem ten jest jedną z głównych przyczyn niepełnosprawności wśród osób w podeszłym wieku i jednym z głównych wyzwań zdrowia publicznego. Proces starzenia na ogół powoduje pogorszenie funkcjonowania, ale tylko u części osób z bardzo zaawansowanymi zmianami neurodegeneracyjnymi w układzie nerwowym, pogorszenie to wiąże się z rozwojem otępienia. Najczęstszym zespołem otępiennym jest choroba Alzheimera, która dotyczy około 70% pacjentów. Termin otępienie obejmuje grupę chorób charakteryzujących się progresywnym pogarszaniem funkcji w zakresie pamięci, abstrakcyjnego myślenia oraz języka, uwagi, co znacząco zakłócających codzienne funkcjonowanie pacjentów. Ludzie zapominają niedawne wydarzenia i rozmowy, mają trudności z koncentracją i podejmowaniem decyzji. Pojawiają się problemy z orientacją w czasie i przestrzeni oraz trudności w nazywaniu osób i przedmiotów. Skutkiem jest utrata samodzielności, a także zagrożenie dla bezpieczeństwa. Chorzy mogą zgubić się poza domem, maja trudności w komunikacji, ponieważ brakuje im słów, są trudności ze zrozumieniem dłuższych wypowiedzi.

Wmiarę pogłębienia się choroby, pojawiają się: pobudzenie, zaburzenia zachowania, lęk, podniecenie, drażliwość, depresja, apatii czasem agresja. Mogą też pojawiać się odhamowanie, urojenia i halucynacje oraz zaburzenia snu i apetytu. Objawy te wynikają z dezorientacji, bólu, zmęczenia lub nadmiaru bodźców. Choroba ma niestety przewlekły, postępujący i nieuleczalny charakter, pacjenci wymagają długoterminowej opieki, nierzadko całodobowej. U chorego postawienie rozpoznania otępienia powoduje często lęk, niepewność dotyczącą przyszłości, uczucie wstydu i stygmatyzację społeczną, ryzyko wycofania społecznego, samotność. W miarę postępu choroby dochodzi do niesamodzielności samoobsługowej, zagubienia, nieprzewidywalnych reakcji, a w konsekwencji – konieczności stałej pomocy. Schorzenie pacjenta staje się chorobą całej rodziny, pojawia się konieczność opieki długoterminowej, szczególnie w bardziej zaawansowanych stadiach. Chorzy wycofują się z życia towarzyskiego, rezygnują z zainteresowań, odczuwają wstyd. Niezrozumienie choroby przez otoczenie może prowadzić do wykluczenia społecznego i stygmatyzacji.

Naprzeciw potrzebom tej grupy wyszedł projekt Oddziału Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w ramach którego utworzono Dom Dziennego Pobytu PCK dla osób chorych na choroby otępienne. W ośrodku znajdują się sale do realizacji zajęć grupowych, pomieszczenia do zajęć indywidualnych i odpoczynku, a w sąsiedztwie przestronne wiaty do spędzania czasu na świeżym powietrzu. Miejsce to zapewnia wsparcie w formie codziennej opieki, terapii i rehabilitacji dla 15 osób, tak by mogły jak najdłużej funkcjonować w społeczeństwie. Działanie te są finansowane od 2024 r. ze środków samorządowych Województwa Mazowieckiego, a beneficjentem projektu są mieszkańcy obszarów miejsko-wiejskich i wiejskich Gminy Ciechanów, Sońsk, Opinogóra Górna, Gołymin i Grudusk. Jego głównym zadaniem jest zapewnienie opieki i terapii w ciągu dnia, wspieranie samodzielności chorych oraz odciążenie ich rodzin. Dom znajduje się w siedzibie Oddziału Rejonowego PCK przy ulicy Rzeczkowskiej, funkcjonuje przez cały rok , od poniedziałku do piątku, przez 8 godzin dziennie. Z pomocy korzystają osoby z otępieniem w przebiegu choroby Alzheimera we wczesnym stadium oraz rodziny i opiekunowie tych chorych. Wobec podopiecznych podejmowane są działania mające na celu poprawę stanu psychicznego, utrzymywanie kontaktów społecznych i poprawę jakości życia. Uczestnicy w ramach projektu realizują treningi, polegające na usprawnianiu pamięci, uwagi, myślenia, treningi planowania i rozwiązywania problemów oraz orientacji w rzeczywistości. Wsparciem tego procesu jest terapia zajęciowa szczególnie zajęcia plastyczne i manualne w formie zajęć indywidualnych lub grupowych. Chorzy malują obrazy różnymi technikami oraz wykonują inne prace artystyczne. W terapii wykorzystywana jest też muzykoterapia i terapia ruchowa, która dostarcza podopiecznym wiele radości i buduje poczucie zadowolenia z życia i wywołuje uśmiech. Wytworzone w trakcie zajęć działa podopiecznych są przedmiotem organizowanych wystaw i akcji charytatywnych.



Ważnym kierunkiem rehabilitacji jest podtrzymywanie umiejętności praktycznych z wykonywaniem podstawowych czynności dnia codziennego. W trakcie treningu umiejętności społecznych chorzy uczą funkcjonowania w grupie, wchodzą między sobą w interakcje, uczą się podtrzymywania relacji pomimo rozwijających się objawów choroby. Trening umiejętności codziennych to przede wszystkim trening dbałości o wygląd zewnętrzny, którego celem jest nabywanie, rozwijanie i wzmacnianie umiejętności w zakresie utrzymania estetycznego wyglądu zewnętrznego. Podopieczni dziennego domu pobytu maja zapewnione także wsparcie dietetyka, który uczestniczy w przygotowywaniu jadłospisów, a także prowadził zajęcia z rodzinami osób chorych służące podniesieniu ich kompetencji w zakresie przygotowywania właściwie zbilansowanych potraw. Zaburzenia apetytu są częstym problemem tych chorych. Ciekawym doświadczeniem dla podopiecznych jest kształtowanie umiejętności korzystania z zasobów teleinformatycznych, nauka korzystania z zasobów internetowych, nauka pisania komputerowego, czy tworzenie elementów grafiki komputerowej i posługiwanie się mediami społecznościowymi. Chorzy otrzymają także pomoc psychologa, który prowadzi indywidualne zajęcia obejmujące wzbogacanie wiadomości o otaczającym świecie, ćwiczenia na koncentrację uwagi, ćwiczenia rozwijające funkcje wzrokowe oraz terapię służącą poprawie samopoczucia pacjenta. W ramach terapii reminiscencyjnej, polegającą na wykorzystywaniu w terapii miłych wspomnień z przeszłości - wspólnie oglądają zdjęcia, rozmawiają na temat przeżyć i doświadczeń, opowiadają anegdoty, przeglądają prasę z dawnych czasów oraz pamiątki rodzinne. Praca ze zdjęciami i pamiątkami i wspomnieniami, pomaga podtrzymywać kontakt z otoczeniem. Są to chwilę, które przypominają przeszłość i są źródłem sentymentalnych wspomnień. Elementem utrzymania aktywności osób chorych na choroby otępienne są wydarzenia integrujących osoby chore ze społeczeństwem poprzez spotkania z udziałem innych osób, w tym podopiecznych Oddziału Rejonowego PCK w Ciechanowie - członków Klubu Aktywnego Seniora oraz dzieci ze świetlicy środowiskowej. Ważnym partnerem w działaniach na rzecz podopiecznych jest także młodzież z czerwonokrzyskiej Grupy Społecznych Instruktorów Młodzieżowych. Są to uczniowie z ciechanowskich szkół, zaangażowani w działalność społeczną, która poprzez włączanie w akcje PCK uczy wrażliwości na potrzeby innych, otwartości na kontakty z różnymi grupami. Poprzez prowadzone zajęcia ruchowe i plastyczne, zawiązuje się więź międzypokoleniowa, a dla młodych ludzi jest to ważne doświadczenie budujące świadomość przemijania. Organizowane są spotkania okolicznościowe z okazji świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Dnia Babci i Dziadka, Dnia Seniora oraz pikniki i wycieczki integracyjne, co pozwala na ciekawy i atrakcyjny sposób spędzenia czasu. Podopieczni zwiedzili m.in. Dom Polonii w Pułtusku, Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu, mają organizowane wyjścia do muzeów i kina.

Wsparcie i wytchnienie w ośrodku znajdują także rodziny i opiekunowie osób chorych, którzy z uwagi na konieczność opieki często nie mogą podjąć pracy, izolują się społecznie, przez co także u nich pojawiają się problemy psychiczne. Udzielane jest wsparcie edukacyjne w zakresie właściwego reagowania na trudne sytuacje związane z opieką nad osobą chorą, pomoc w wyjściu z izolacji i zacieśnianie więzi społecznych. Członkowie rodzin mają możliwość podzielenia się z innymi opiekunami osób chorych, swoimi problemami. Przeciążenie, przewlekłe zmęczenie, brak czasu na własne potrzeby , stres, poczucie bezradności oraz trudności w łączeniu opieki z pracą zawodowa to tylko niektóre problemy, z którymi boryka się opiekunowie.

Funkcjonowanie takiego ośrodka nie było by możliwe, gdyby nie specjaliści, którzy sprawują opiekę na chorymi. W zespole jest pielęgniarka, terapeuci terapii zajęciowej, terapii ruchem, rehabilitant, logopeda, psycholog, Dla osób chorych na choroby otępienne ośrodek stworzony dzięki staraniom ciechanowskiego oddziału polskiego Czerwonego Krzyża zwiększa poczucie bezpieczeństwa samych chorych, jak i ich rodzinom, zapewnienia lepszy komfort codziennego życia. Funkcjonowanie takiego ośrodka, jako przykład dobrej praktyki, powoduje też wartościowe zmiany społeczne. Pozwala to nie tylko na lepsze funkcjonowanie w życiu społecznym i wykonywanie czynności dnia codziennego osoby dotknięte ta trudną chorobą, ale też zwiększa akceptację społeczną i wiedzę na temat choroby Alzheimera. Zwiększenie w społeczeństwie świadomości występowania chorób otępiennych, zwraca uwagę na konieczność profilaktyki, którą trzeba wdrażać w codzienne funkcjonowanie.

Mazowsze dla organizacji pozarządowych MCPS MAZOWIECKIE CENTRUM POLITYKI SPOŁECZNEJ Mazowsze. serce Polski
Zadanie publiczne dofinansowane ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

eprasa.pl 43bbc8686f

Kiedy gaśnie światło, liczy się sąsiad

Dłuższa awaria prądu, wichura, nagła konieczność opuszczenia domu. W takich chwilach znaczenie ma to, czy mieszkańcy wiedzą, jak pomóc sobie nawzajem. Organizacje z powiatu ciechanowskiego zdobyły pieniądze na przygotowanie lokalnych społeczności do sytuacji kryzysowych. Trzy potwierdzone na liście konkursowej projekty otrzymały łącznie 27 tys. zł.



Kto zajrzy do samotnego sąsiada? Jak przekazać ważną wiadomość, gdy zawiedzie zwykła łączność? Co zrobić, kiedy ktoś potrzebuje pierwszej pomocy? Odpowiedzi na takie pytania lepiej szukać podczas ćwiczeń niż dopiero wtedy, gdy wydarzy się coś złego.

Temu służy program „Mazowsze Lokalnie Odporne 2.0", realizowany w ramach rządowej „Mocy Małych Społeczności". Pieniądze mają pomóc mieszkańcom zdobyć umiejętności i stworzyć zaplecze potrzebne w trudnych sytuacjach. W powiecie ciechanowskim sięgnęli po nie między innymi strażacy ochotnicy, gospodynie wiejskie i lokalni społecznicy.

Regimin przygotowuje się na brak prądu

Stowarzyszenie zwykłe Aktywni Mieszkańcy Gminy Regimin otrzymało 9 tys. zł na projekt „Gmina Regimin odporna na blackout – lokalne zaplecze awaryjnego zasilania i edukacja mieszkańców". Już sama nazwa wskazuje dwa kierunki działania: przygotowanie awaryjnego źródła energii oraz przekazanie mieszkańcom wiedzy, jak postępować podczas rozległej przerwy w dostawach prądu.

Również 9 tys. zł przyznano Ochotniczej Straży Pożarnej w Gołyminie-Ośrodku. Jej projekt nosi tytuł „Bezpieczny Gołymin – OSP gotowa na sytuacje kryzysowe".

Taką samą kwotę zdobyło Koło Gospodyń Wiejskich „Wolanki" w Woli Wierzbowskiej. Nazwa jego przedsięwzięcia – „S.O.S Solidna Organizacja Sąsiedzka" – dobrze oddaje ideę całego programu: przygotowanie do kryzysu zaczyna się także od współpracy ludzi mieszkających blisko siebie.

Przećwiczyć, zanim będzie trzeba działać

Zakres konkursu obejmuje między innymi naukę pierwszej pomocy, ćwiczenia ewakuacyjne, przygotowanie do radzenia sobie w trudnych warunkach oraz tworzenie lokalnych systemów łączności kryzysowej. Wspiera również warsztaty uczące mieszkańców wspólnego działania. Według przekazanej redakcji informacji organizatorów część zajęć już się odbyła.

Za tymi hasłami stoi bardzo praktyczny cel: żeby w chwili zagrożenia więcej osób wiedziało, od czego zacząć i z kim współpracować. Sprzęt jest potrzebny, ale równie istotne pozostaje to, kto potrafi go obsłużyć, jak podzielić zadania i jak dotrzeć z pomocą do osób, które same sobie nie poradzą.

– Odporność Mazowsza nie mierzy się wyłącznie liczbą zakupionego sprzętu, ale przede wszystkim jakością powiązań między ludźmi – mówi w przekazanym materiale Daniel Prędkopowicz, prezes Fundacji Fundusz Współpracy.



Jak wyjaśnia, celem jest tworzenie sieci społecznej gotowej do współdziałania w pierwszych, najtrudniejszych godzinach kryzysu.

Małe dotacje, duże zainteresowanie

W całym województwie do konkursu wpłynęły 263 wnioski. Wsparcie przyznano 173 wnioskodawcom, a pula środków wyniosła 1,5 mln zł. Pojedyncza mikrodotacja mogła sięgnąć 9 tys. zł.

Wśród beneficjentów najwięcej jest ochotniczych straży pożarnych – 51 – oraz kół gospodyń wiejskich – 45. Dofinansowanie otrzymały także stowarzyszenia, fundacje i kluby sportowe. Osiemnaście projektów zgłosiły grupy nieformalne, czyli mieszkańcy, którzy postanowili wspólnie zadbać o bezpieczeństwo swojej okolicy.

Program jest skierowany do społeczności wiejskich i mniejszych miast Mazowsza. Prowadzą go Stowarzyszenie Europa i My, Stowarzyszenie BORIS, Stowarzyszenie SOKIAL oraz Fundacja Fundusz Współpracy. Finansowanie pochodzi ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, w ramach rządowego programu „Moc Małych Społeczności".

Dziewięć tysięcy złotych nie rozwiąże wszystkich problemów związanych z bezpieczeństwem wsi czy gminy. Może jednak pomóc przygotować ludzi do konkretnego zadania. Choćby do tego, żeby podczas następnej awarii prądu wiedzieli, gdzie szukać wsparcia i komu w sąsiedztwie trzeba go udzielić.

żet

Niezgodność charakterów zabija małżeństwa

GUS policzył polskie rozwody

Ślubują sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską. A po piętnastu latach idą do sądu. Główny Urząd Statystyczny właśnie policzył, ile polskich małżeństw kończy się rozwodem i dlaczego – a wnioski nie zostawiają złudzeń.

Coraz mniej ślubów, coraz więcej rozstań

Liczba nowych małżeństw w Polsce spada nieprzerwanie od piętnastu lat. Na koniec 2025 roku w kraju było 8,5 mln małżeństw – o blisko 80 tysięcy mniej niż rok wcześniej. W tym samym roku sądy orzekły ponad 60 tysięcy rozwodów i około 600 separacji.

Rozwód to sprawa miejska. W miastach para rozstaje się niemal trzykrotnie częściej niż na wsi, a separacji orzeka się tam dwukrotnie więcej. Wieś wciąż trzyma się razem mocniej – z konieczności, z tradycji czy z braku alternatywy, GUS tego nie rozstrzyga.

Piętnaście lat i klapa

Nikt nie rozwodzi się pod wpływem impulsu. Statystyki pokazują wyraźnie: przeciętne małżeństwo, które kończy się rozwodem, przetrwało około piętnastu lat. To nie jest ucieczka sprzed ołtarza – to długi, wyczerpujący proces rozczarowania.

A winowajca jest jeden, nazywany od lat tym samym słowem: niezgodność charakterów. Odpowiada za prawie 60 procent wszystkich rozpadów małżeństw w Polsce. Dopiero za nią plasują się zdrada i alkoholizm – powody, które w powszechnej wyobraźni uchodzą za najczęstsze, a w rzeczywistości są dalej w kolejce.

Ona ma 42 lata, on 44. I to ona składa pozew

GUS narysował portret statystycznego rozwodnika. Kobieta rozwodząca się w 2025 roku miała 42 lata, mieszkała w mieście, legitymowała się wykształceniem średnim lub wyższym. Mężczyzna – nieco starszy, 44 lata, wykształcenie średnie, też mieszkaniec miasta.

I to kobiety najczęściej mówią „dość" na papierze. W dwóch na trzy przypadki to one składały pozew rozwodowy. Mężczyźni w tej statystyce wypadają biernie – częściej czekają, niż działają.

Bez wskazywania winnych, coraz częściej wspólnie przy dzieciach

Polskie sądy w zdecydowanej większości spraw nie bawią się w szukanie winnego. Aż 85 procent rozwodów kończy się orzeczeniem bez wskazania winy którejkolwiek ze stron – para po prostu się rozstaje, bez sądowego wytykania palcem.

Zmienia się też podejście do dzieci. Jak podkreśliła zastępczyni dyrektora Departamentu Badań Demograficznych GUS Katarzyna Góral-Radziszewska, w 2025 roku sądy najczęściej ustalały wspólne wychowywanie małoletnich przez oboje rodziców. Wyłączną opiekę matce powierzano jedynie w co piątej sprawie – to spory zwrot w stosunku do modelu sprzed lat, gdy dziecko „automatycznie" trafiało do matki.



Długoletni staż już nie chroni

Najbardziej niepokojący trend dotyczy małżeństw z długim stażem. Odsetek osób rozwodzących się po pięćdziesiątce i po co najmniej trzydziestu latach małżeństwa wzrósł na przestrzeni ćwierćwiecza ponad dwukrotnie – z 4 procent w roku 2000 do 9 procent w roku 2025.

Coraz więcej par dochodzi więc do wniosku, że „wytrzymać dla dzieci" czy „dla świętego spokoju" to za mało, żeby zostać razem na resztę życia. Emerytura bywa dziś momentem rachunku sumienia, nie tylko podsumowaniem kariery zawodowej.

A jak ze ślubami w tym roku?

Wstępne dane GUS z końca lipca 2026 roku dają promyk nadziei dla zwolenników małżeństwa: w pierwszym półroczu 2026 roku zawarto w Polsce około 50 tysięcy małżeństw – o około 1,5 tysiąca więcej niż rok wcześniej. Z tego blisko 38 procent stanowiły śluby wyznaniowe. To wciąż jednak niewiele w porównaniu z pierwszą połową 2010 roku, gdy ślubowało sobie prawie 86 tysięcy par.

żet

eprasa.pl 43bbc8686f

Wybierz list i spełnij marzenie seniora

Po raz trzeci Stowarzyszenie na Rzecz Wspierania Aktywności Seniorów „AS" organizuje świąteczną akcję „Święta pisane marzeniami". Możecie spełnić ich bożonarodzeniowe marzenia - to może być ciepły sweter, kołdra czy kakao przypominające smak dzieciństwa. To nie są wymyślone przykłady – to prawdziwe życzenia seniorów z poprzednich edycji tej cudownej akcji.

Ciepły sweter, który pozwoli przetrwać zimę w niedogrzanym mieszkaniu. Kołdra, pod którą będzie można spokojnie zasnąć. Herbata, kakao przypominające smak dzieciństwa, rękawiczki na chłodne dni czy produkty spożywcze, na które nie zawsze seniorom wystarcza pieniędzy. Powyższe przykłady, choć dla wielu z nas wydają się oczywistością, to prawdziwe marzenia osób starszych, które w poprzednich latach trafiały do Stowarzyszenia na Rzecz Wspierania Aktywności Seniorów „AS".

Za każdym z tych życzeń, kryła się osobista historia, często związana z samotnością, chorobą, trudną sytuacją finansową lub tęsknotą za czasami, kiedy święta oznaczały pełen dom i obecność najbliższych.

Za każdym marzeniem kryje się historia

Stowarzyszenie „AS" ogłosiło trzecią edycję akcji „Święta Pisane Marzeniami", która po raz kolejny połączy seniorów z Płocka, Płońska i Mławy z darczyńcami z całej Polski.

- Inicjatywa powstała z potrzeby zwrócenia uwagi na sytuację osób starszych, których codzienne problemy i potrzeby często pozostają niezauważone – informuje stowarzyszenie „AS", które od jedenastu lat działa na rzecz seniorów - organizując zajęcia aktywizacyjne, zapewniając wsparcie społeczne, przeciwdziałając samotności i wykluczeniu oraz podejmując działania poprawiające jakość życia osób starszych. - To właśnie wieloletnie doświadczenie, setki rozmów z seniorami i poznawanie ich codzienności stały się podstawą do stworzenia akcji, w której najważniejszy jest człowiek, jego historia i prawo do marzeń, niezależnie od wieku czy sytuacji życiowej.

„Święta Pisane Marzeniami" to przedsięwzięcie skierowane przede wszystkim do seniorów, którzy z różnych powodów nie mogą pozwolić sobie na zakup rzeczy potrzebnych do codziennego funkcjonowania, a także do tych, dla których okres Bożego Narodzenia jest szczególnie trudnym doświadczeniem. Samotność, brak rodziny, utrata najbliższych, ograniczone możliwości finansowe czy problemy zdrowotne sprawiają, że dla części osób starszych święta nie są czasem radosnego oczekiwania, lecz okresem, w którym jeszcze silniej odczuwają swoją sytuację. Organizatorzy chcą pokazać, że również ci seniorzy zasługują na zainteresowanie, pamięć i możliwość przeżycia czegoś wyjątkowego.

Marzenia zapisane odręcznie

Podstawą akcji są odręcznie napisane listy. Seniorzy z Płocka, Płońska i Mławy zostają zaproszeni do opisania swoich świątecznych marzeń, potrzeb i pragnień. Mogą napisać o rzeczach praktycznych, których brakuje im na co dzień, ale również o drobnych przyjemnościach, wspomnieniach czy przedmiotach mających dla nich szczególną wartość sentymentalną. Każdy list jest osobistą wypowiedzią jego autora, a jego odręczna forma ma ogromne znaczenie. Pozwala zachować autentyczność przekazu, indywidualny charakter pisma i emocje towarzyszące zapisywaniu własnych marzeń. Dla niektórych seniorów samo napisanie takiego listu jest ważnym doświadczeniem, ponieważ wymaga otwartości i przełamania wstydu przed przyznaniem się do swoich potrzeb.

- Każdego roku, kiedy czytamy listy naszych seniorów, uświadamiamy sobie, jak bardzo różnią się ich marzenia od tego, co wielu z nas uważa za oczywistość. Dla nas ciepły sweter, herbata, kakao czy nowa pościel to zwyczajne przedmioty codziennego użytku. Dla niektórych osób starszych są to rzeczy, na które nie mogą sobie pozwolić, choć bardzo ich potrzebują. Najbardziej poruszające jest jednak to, co kryje się za tymi prośbami. Samotność, tęsknota za bliskimi, trudne wybory pomiędzy zakupem leków a opłaceniem rachunków, wspomnienia z dzieciństwa, do których seniorzy chcieliby choć na chwilę powrócić. Koordynując tę akcję, widzę, że nie chodzi w niej wyłącznie o prezenty. Chodzi o przywrócenie osobom starszym poczucia, że są ważne, że ktoś chce poznać ich historię, że mają prawo czegoś pragnąć i nie muszą wstydzić się swoich potrzeb. W poprzednich edycjach przekonaliśmy się, jak wielkie emocje może wywołać spełnienie nawet najskromniejszego marzenia. Dlatego po raz trzeci zapraszamy seniorów do pisania listów, a darczyńców do ich czytania. Chcemy, aby każdy taki list stał się początkiem czegoś dobrego. Aby za świąteczną paczką stał nie tylko materialny prezent, ale przede wszystkim człowiek, który poświęcił swój czas i pomyślał o drugim człowieku. Wierzę, że właśnie takiej wrażliwości i wzajemnej troski najbardziej dziś potrzebujemy – mówi Monika Prusaczyk, koordynatorka akcji „Święta Pisane Marzeniami".



Poprzednie dwie edycje pokazały organizatorom, jak bardzo wyobrażenia o świątecznych marzeniach mogą różnić się od rzeczywistości osób starszych. W listach pojawiały się prośby, które dla wielu ludzi mogłyby wydawać się zupełnie zwyczajne. Seniorzy marzyli o ciepłych swetrach, ponieważ ze względu na wysokie koszty utrzymania ograniczali ogrzewanie swoich mieszkań. Prosili o koce, pościel i ciepłe kołdry, które zapewniłyby im większy komfort podczas zimowych miesięcy. Wśród życzeń znajdowały się również rękawiczki, podstawowe artykuły codziennego użytku oraz produkty spożywcze.

Szczególnie poruszające były listy, w których seniorzy prosili o herbatę lub kakao. Nie chodziło wyłącznie o sam produkt, lecz także o wspomnienia, jakie przywoływał. Smak dzieciństwa, rodzinnego domu, wspólnych chwil spędzanych przy stole czy czasów, kiedy wokół byli bliscy. Dla niektórych osób starszych otrzymanie takiego prezentu oznaczało możliwość powrotu, choćby na moment, do ważnych wspomnień. Inni marzyli po prostu o jedzeniu, które mogłoby uzupełnić ich codzienne zapasy i odciążyć skromny domowy budżet. Takie prośby pokazują, że za pozornie niewielkimi marzeniami mogą kryć się bardzo poważne problemy społeczne, ekonomiczne i emocjonalne.

Te historie sprawiły, że akcja zyskała znaczenie wykraczające poza tradycyjne obdarowywanie prezentami. Stała się sposobem na poznanie rzeczywistych potrzeb seniorów, a jednocześnie okazją do budowania społecznej wrażliwości i solidarności międzypokoleniowej.

Organizatorzy zwracają uwagę, że osoby starsze nie zawsze potrafią i chcą mówić o swoich trudnościach. Wielu seniorów przez całe życie przyzwyczajonych było do samodzielności, pracy i troszczenia się o innych. Przyznanie, że dziś potrzebują pomocy, może wiązać się z poczuciem wstydu, bezradności lub obawą przed oceną. Z tego względu „Święta Pisane Marzeniami" mają również zachęcać do otwartego mówienia o potrzebach i pokazywać, że proszenie o wsparcie nie powinno być powodem do zakłopotania. W tej inicjatywie nie ma marzeń zbyt małych, nieważnych czy nieodpowiednich. Każde z nich zasługuje na uwagę i szacunek.

Ciepły sweter, kołdra i smak dzieciństwa

W działania związane ze świąteczną akcją zaangażowane są Centra Aktywnego Seniora funkcjonujące w Płocku, Płońsku i Mławie. To właśnie tam osoby starsze będą mogły przekazywać swoje odręcznie napisane marzenia. Następnie listy zostaną zeskanowane i opublikowane na stronie internetowej, aby mogły dotrzeć do potencjalnych darczyńców z różnych części Polski. Każdy zainteresowany pomocą będzie mógł zapoznać się z treścią listów, wybrać konkretne marzenie i zadeklarować jego realizację poprzez przygotowany formularz.

Po dokonaniu wyboru darczyńca przygotuje paczkę odpowiadającą potrzebom wskazanego seniora, a następnie prześle ją do właściwego Centrum Aktywnego Seniora w Płocku, Płońsku lub Mławie. Przed Bożym Narodzeniem zgromadzone prezenty zostaną przekazane autorom listów. Dzięki temu każdy darczyńca będzie mógł pomóc konkretnej osobie, której marzenie wcześniej poznał, a senior otrzyma podarunek przygotowany z myślą właśnie o nim.

Choć akcja obejmuje seniorów z trzech mazowieckich miast, w spełnianie ich marzeń mogą angażować się osoby mieszkające w dowolnym miejscu w Polsce. Odległość nie stanowi przeszkody, ponieważ cały proces wyboru listu i deklaracji pomocy odbywa się za pośrednictwem strony internetowej. Organizatorzy chcą w ten sposób budować więź pomiędzy osobami, które najprawdopodobniej nigdy nie spotkają się osobiście, ale dzięki jednemu listowi i jednemu gestowi życzliwości staną się częścią wspólnej historii.

Prezent to więcej niż paczka

„Święta Pisane Marzeniami" mają także zwracać uwagę na problem samotności seniorów, który w okresie świątecznym staje się szczególnie widoczny. Boże Narodzenie powszechnie kojarzy się z rodzinnymi spotkaniami, wspólnym przygotowywaniem posiłków, rozmowami i obdarowywaniem bliskich. Tymczasem dla wielu osób starszych jest to czas spędzany w pojedynkę. Niektórzy nie mają już najbliższej rodziny, inni mieszkają daleko od dzieci i wnuków, a część z różnych przyczyn utraciła regularny kontakt z otoczeniem. W takich okolicznościach świadomość, że ktoś nieznajomy przeczytał ich list, poświęcił czas na przygotowanie paczki i pomyślał o nich przed świętami, może mieć znaczenie znacznie większe niż materialna wartość otrzymanego prezentu.

Organizatorzy nie ukrywają, że nie są w stanie rozwiązać wszystkich problemów, z którymi mierzą się osoby starsze. Jedna paczka nie zlikwiduje samotności, nie zastąpi nieobecnej rodziny ani nie poprawi trwale sytuacji finansowej seniora. Może jednak przynieść realną ulgę w codziennym funkcjonowaniu, zaspokoić konkretną potrzebę i przede wszystkim dać poczucie, że jego życie oraz historia są dla kogoś ważne. Właśnie w tym Stowarzyszenie dostrzega największą wartość przedsięwzięcia.

Szczegółowe informacje o akcji, zasadach uczestnictwa i publikowanych listach dostępne są na stronie https://aktywnysenior.org.pl/swieta-pisane-marzeniami/.

KATARZYNA OLSZEWSKA

eprasa.pl 43bbc8686f

Kolejny zakład produkcji biometanu?

W powiecie ciechanowskim uruchomiona została kolejna już procedura w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla budowy zakładu produkcji paliw organicznych.

FOT. NFOŚiGW



W tym roku wskutek protestów mieszkańców zawieszono postępowanie w gminie Opinogóra Górna (inwestor finalnie zrezygnował), a ostatnio tematem dyskusji podczas sesji rady gminy Ciechanów był wniosek w sprawie biometanowni w Kanigówku. 22 października zaś o wszczęciu postępowania poinformował wójt gminy Sońsk.

Rusza procedura

Zakład produkcji paliw organicznych, w tym biometanu, miałby powstać na działce nr 49 w obrębie Szwejki oraz na działce nr 34 w obrębie Marusy. Wnioskodawcą jest firma Galia Sońsk z siedzibą w Warszawie.

- Przedmiotową inwestycję zakwalifikowano do przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko, dla których przeprowadzenie oceny oddziaływania na środowisko jest wymagane (…) realizacja przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko wymaga uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach – informuje obwieszczenie.

W ramach procedury wójt jest zobowiązany uzgodnić warunki realizacji przedsięwzięcia z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska w Warszawie, zasięgnąć opinii Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Ciechanowie oraz Marszałka Województwa Mazowieckiego oraz uzgodnić warunki realizacji z Dyrektorem Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie.

Głos mają mieszkańcy

2 listopada wójt wydał obwieszczenie w sprawie rozpoczęcia przez gminę procedury udziału społeczeństwa w postępowaniu. W jej ramach każdy ma prawo do zapoznania się z dokumentacją (wnioskiem o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach wraz z załącznikami, w tym z raportem o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko) oraz składania uwag i wniosków.

- Z niezbędną dokumentacją sprawy (...) można zapoznać się w Urzędzie Gminy Sońsk (...) przez okres 30 dni, tj. od 9 listopada 2026 r. do 8 grudnia 2026 r., włącznie (...) Każdy ma prawo składania uwag i wniosków w ww. terminie. Uwagi i wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnej do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich kwalifikowalnym podpisem elektronicznym – czytamy w obwieszczeniu wójta.

Odniesienie się wójta do uwag i wniosków będzie miało miejsce w decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Potrzebne, czy nie?

Tego typu zakłady jak biogazownie, czy biometanownie, w obliczu rosnących wyzwań związanych ze zmianami klimatycznymi, koniecznością ograniczenia emisji gazów cieplarnianych oraz poszukiwaniem stabilnych źródeł energii odnawialnej, zyskują coraz większe znaczenie. Są to nowoczesne zakłady, które pozwalają na efektywne przetwarzanie odpadów organicznych, a inwestorzy jak i instytucje publiczne coraz częściej widzą w nich szansę na tanią, ekologiczną energię, co oznacza zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego. Jednocześnie wzbudzają ogromne emocje i częste głosy sprzeciwu wśród lokalnej społeczności. Mieszkańcy obawiają się bowiem wpływu na ich codzienne życie, takiego jak uciążliwości związane z nieprzyjemnymi zapachami, hałasem i wzmożonym ruchem samochodowym, wpływem na środowisko, czy obniżeniem wartości działek. Inwestorzy w dostarczonych wraz z wnioskiem raportach oddziaływania na środowisko przekonują, że potrafią niektórym z tych problemów zapobiegać, jednak nie zawsze przekonuje to mieszkańców. A jak przekonuje gmina, głos mieszkańców ma znaczenie.

Kto więc kogo przekona? Wkrótce się o tym przekonamy.

RK

Jest pomysł na ponad 100 nowych miejsc

Parkingowy problem przy dworcu PKP

Okolice dworca kolejowego w Ciechanowie od dawna mierzą się z problemem parkowania. Z miejsc postojowych korzystają zarówno osoby przesiadające się do pociągów, jak i klienci pobliskiej Hali Targowej Bloki.

FOT. PAWEŁ MIESZKOWSKI, ARTUR LEWANDOWSKI/PKP PLK



Dotychczasowe inwestycje nie zakończyły dyskusji o tym, jak uporządkować tę przestrzeń. Pojawiła się jednak kolejna propozycja. Nad możliwością budowy nowego parkingu rozmawiają poseł Adam Krzemiński i przedstawiciele PKP.

Dla osób dojeżdżających koleją do pracy samochód jest często pierwszym etapem podróży. Trzeba nim dotrzeć na dworzec, znaleźć miejsce postojowe i zdążyć na pociąg. W Ciechanowie ten scenariusz od dłuższego czasu wiąże się z problemem ograniczonej liczby miejsc parkingowych w sąsiedztwie stacji. Z podobnymi trudnościami spotykają się osoby odwiedzające pobliską Halę Targową Bloki, gdzie o miejsce dla samochodu również nie zawsze jest łatwo.

W przypadku dworca chodzi przede wszystkim o potrzeby pasażerów, którzy zostawiają samochody na czas podróży w kierunku Warszawy, Olsztyna czy Gdańska. Przy hali targowej sytuacja wygląda nieco inaczej. Właściciele stoisk od dawna zwracają uwagę na problem z dostępnością parkingu dla potencjalnych klientów. Nie można jednak przesądzać, że to właśnie liczba miejsc postojowych odpowiada za mniejsze zainteresowanie zakupami. Na decyzje klientów może wpływać więcej czynników, a sam parking nie musi być jedynym elementem tej układanki.

Nowe miejsca już powstały, ale dyskusja trwa

W najbliższej okolicy dworca i hali targowej znajduje się około 300 miejsc parkingowych. Mimo to zapotrzebowanie na kolejne wciąż powraca. W 2025 roku miasto wybudowało dodatkowy parking z 33 miejscami postojowymi. Inwestycja została zrealizowana w ramach „Rządowego programu budowy lub modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021–2025" i kosztowała 697 tys. zł netto.

Władze miasta informowały wówczas, że jest to ostatni niezagospodarowany teren w tej części okolic dworca, na którym można było urządzić parking dla osób korzystających z kolei. W tym samym roku oddano także 39 miejsc postojowych przy Hali Targowej Bloki. Zostały one przeznaczone dla klientów robiących zakupy, a maksymalny czas postoju wynosi dwie godziny. Miejsca oznakowano symbolami koszyka oraz kopertami wymalowanymi na nawierzchni.

Nowe parkingi zwiększyły dostępną przestrzeń, ale nie zakończyły dyskusji o potrzebach kierowców. Powraca więc pytanie, czy w sąsiedztwie dworca można wygospodarować kolejny teren i w jaki sposób najlepiej go wykorzystać.

FOT. ADAM KRZEMIŃSKI/FACEBOOK



Maciej Kaczorek, dyrektor ds. strategii i rozwoju PKP i Adam Krzemiński

Rozmowy z PKP o nowym parkingu

Do sprawy włączył się poseł z Ciechanowa Adam Krzemiński, który spotkał się z Maciejem Kaczorkiem, członkiem zarządu i dyrektorem ds. strategii i rozwoju PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. Jednym z tematów rozmowy była możliwość zwiększenia liczby miejsc postojowych w rejonie stacji.

- Spotkałem się z panem Maciejem Kaczorkiem, członkiem zarządu - dyrektorem ds. strategii i rozwoju PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., podczas którego rozpoczęliśmy rozmowy na temat możliwości zwiększenia liczby miejsc postojowych - poinformował Adam Krzemiński.

Jak przekazał poseł, analizowanych jest kilka wariantów. Budowa parkingu wielopoziomowego może okazać się trudna ze względu na ograniczenia związane z gruntami pozostającymi w dyspozycji PKP. Większe szanse ma natomiast stworzenie parkingu naziemnego.

Wstępne założenia mówią o możliwości przygotowania miejsca dla ponad 100 samochodów. Parking miałby powstać za miejscami postojowymi wybudowanymi w 2025 roku, na działce położonej wzdłuż toru 3A. Ministerstwo Infrastruktury oraz PKP miały wstępnie wyrazić wolę realizacji takiego przedsięwzięcia. Ostateczna decyzja nie zapadła. Kolejnym krokiem ma być analiza techniczna, która pozwoli ocenić, czy inwestycja jest możliwa w tej lokalizacji.

- To dopiero początek prac, ale cieszę się, że udało się rozpocząć konkretny dialog. Będę konsekwentnie zabiegał o realizację tej inwestycji, bo lepsza infrastruktura wokół dworca to większy komfort dla mieszkańców i zachęta do korzystania z transportu kolejowego - podkreślił poseł.

Jeżeli pomysł doczeka się realizacji, ponad 100 dodatkowych miejsc mogłoby odciążyć parkingi w rejonie stacji. Na razie jest to jednak koncepcja wymagająca dalszych analiz. Otwartą kwestią pozostaje również to, czy rozbudowa parkingów wystarczy, by odpowiedzieć na wszystkie potrzeby tej części miasta. Problem dotyczy bowiem nie tylko pasażerów kolei, ale także funkcjonowania handlu i organizacji przestrzeni wokół dworca.

erem

eprasa.pl 43bbc8686f

POWIAT CIECHANOWSKI

W Ciechanowie opuszczono flagi

W związku z żałobą narodową po tragicznych wydarzeniach w Krakowie w Ciechanowie opuszczono flagi do połowy masztów. Odwołany został również zaplanowany na poniedziałek, 9 listopada, musical „Gdzie jest Róża?" w wykonaniu artystów Warszawskiej Opery Kameralnej.



Przed miejskimi obiektami w Ciechanowie flagi zostały opuszczone do połowy masztów. To symbol pamięci i solidarności z ofiarami tragicznych wydarzeń w Krakowie oraz ich bliskimi. Władze miasta przekazały wyrazy współczucia rodzinom i bliskim osób, które straciły życie, a rannym życzyły siły i szybkiego powrotu do zdrowia.

Musical „Gdzie jest Róża?" odwołany

Zmiany dotyczą również miejskiego kalendarza wydarzeń kulturalnych. Zaplanowany na poniedziałek, 9 listopada, musical „Gdzie jest Róża?" w wykonaniu artystów Warszawskiej Opery Kameralnej nie odbędzie się w pierwotnym terminie. Nowa data wydarzenia zostanie podana w późniejszym terminie.

Podziękowania dla policjantów

W opublikowanym komunikacie szczególne słowa uznania skierowano do funkcjonariuszy policji, których szybka i zdecydowana interwencja pozwoliła obezwładnić napastnika i zapobiec dalszemu zagrożeniu.

Miasto podkreśliło odwagę i profesjonalizm policjantów, dziękując im za działania podjęte w obronie ludzkiego życia. Władze Ciechanowa wyraziły również solidarność z rodzinami ofiar, osobami poszkodowanymi i wszystkimi dotkniętymi tragedią.

erem

Prace nad stawem w Opinogórze

Trwają prace porządkowe i zabezpieczające w parku Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, który ucierpiał podczas sierpniowej nawałnicy. Tym razem działania prowadzone są w północnej części założenia, w okolicach dużego stawu oraz sadu z altaną. Dyrekcja parku zakłada, że jeszcze w listopadzie odwiedzający będą mogli korzystać z kolejnej udostępnionej części terenu.

Po przejściu nawałnicy konieczne jest usunięcie zniszczeń oraz sprawdzenie stanu drzew, które mogą stanowić zagrożenie dla spacerowiczów. W północnym sektorze parku pracują obecnie arboryści. Ich zadaniem jest przeprowadzenie zabiegów ratunkowych i zabezpieczających, a także usunięcie drzew zagrażających bezpieczeństwu w pobliżu alejek i ciągów komunikacyjnych.

Prace obejmują również okolice dużego stawu. To właśnie tam istotną pomoc w porządkowaniu terenu zapewnili przedstawiciele Polskiego Związku Wędkarskiego w Ciechanowie, a w szczególności członkowie Koła PZW Opinogóra. W ramach zawartego porozumienia zaangażowali się oni w usuwanie z wody drzew i konarów, które pozostały po nawałnicy.

Dyrekcja Muzeum Romantyzmu podziękowała wędkarzom za sprawne działania i zaangażowanie. Dzięki ich pracy udało się uporządkować większy obszar wokół stawu. Zbiornik odzyskał dawny wygląd, a jego otoczenie staje się bezpieczniejsze zarówno dla wędkarzy, jak i osób spacerujących po parku.

Przywracanie terenu do użytkowania wymaga jednak nie tylko uprzątnięcia połamanych gałęzi i powalonych drzew. Kluczowe jest również zabezpieczenie drzewostanu i upewnienie się, że korzystanie z alejek nie będzie wiązało się z niebezpieczeństwem. Obecnie prace koncentrują się na kolejnym sektorze parku, a ich zakres obejmuje przede wszystkim drzewa znajdujące się w sąsiedztwie tras spacerowych oraz inne elementy wymagające interwencji po nawałnicy.

Dyrekcja Muzeum Romantyzmu uważa, że jeśli działania przebiegną zgodnie z planem, jeszcze w listopadzie odwiedzający będą mogli korzystać z kolejnej części terenu. Oznaczałoby to następny etap przywracania parku do normalnego funkcjonowania po zniszczeniach spowodowanych przez gwałtowną pogodę. **erem**

Dron sprawdza kominy

Strażnicy miejscy w Ciechanowie rozpoczęli kontrole antysmogowe z wykorzystaniem drona. W piątek, 6 listopada, urządzenie po raz pierwszy w tym sezonie grzewczym posłużyło do obserwacji dymu wydobywającego się z kominów. Kontrole obejmują nie tylko domy, ale także lokale usługowe i ogródki działkowe.

Wraz z rozpoczęciem sezonu grzewczego strażnicy miejscy regularnie sprawdzają, czym mieszkańcy ogrzewają swoje nieruchomości. Podczas kontroli weryfikują rodzaj stosowanego paliwa oraz to, czy źródła ciepła odpowiadają informacjom zawartym w deklaracji złożonej do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB). Dron pozwala obserwować dym wydobywający się z kominów i wskazywać miejsca, które mogą wymagać dokładniejszego sprawdzenia. Monitoring z powietrza jest jednak tylko jednym z elementów działań prowadzonych przez strażników w trakcie sezonu grzewczego.

Kontrole antysmogowe w Ciechanowie prowadzone są regularnie. Od początku 2026 roku strażnicy miejscy przeprowadzili łącznie 161 takich działań. Za spalanie odpadów w domowym piecu, stosowanie niedozwolonego paliwa lub użytkowanie kotła niespełniającego wymagań uchwały antysmogowej grozi mandat w wysokości do 500 zł. Właściciele i zarządcy budynków muszą również pamiętać o obowiązku składania deklaracji do CEEB. Dotyczy on zarówno źródeł ciepła użytkowanych w nieruchomościach, jak i ich późniejszej wymiany. W przypadku zmiany źródła ciepła deklarację należy złożyć w ciągu 14 dni od dokonania zmiany. Za niedopełnienie obowiązku w terminie również może grozić mandat. Jeśli kontrolowana osoba odmówi jego przyjęcia, sprawa zostanie skierowana do sądu. **erem**



Nowy teren zielony będzie gotowy wiosną

Między ulicą Orylską a Zielonym Targiem w Ciechanowie rozpoczęły się prace przy tworzeniu nowego parku o nazwie „Flora Polonica".

Na mieszkańców będą czekały rodzime gatunki roślin, łąka kwietna, alejka spacerowa i miejsca do odpoczynku. Realizacja inwestycji kosztuje ponad 1,25 mln zł, z czego blisko 857 tys. zł stanowi dofinansowanie unijne.

Nowa przestrzeń zielona powstaje w sąsiedztwie Szkoły Podstawowej nr 1 oraz Zielonego Targu. Projekt zakłada zagospodarowanie terenu z wykorzystaniem rodzimych gatunków roślin, które mają nie tylko poprawić estetykę okolicy, ale również sprzyjać rozwojowi miejskiej bioróżnorodności.



Ponad 30 gatunków roślin

W ramach inwestycji zaplanowano nasadzenia ponad 30 gatunków krzewów, bylin i pnączy. Pojawią się m.in. sosny górskie, derenie, lebiodki, cisy, róże i bluszcze. Teren wzbogacą również nowe drzewa, w tym brzozy, wiązy, olchy, głogi i graby.

Jednym z elementów nowego parku będzie łąka kwietna obsiana mieszanką rodzimych roślin. Tak zaprojektowana przestrzeń ma zwiększyć różnorodność biologiczną i stworzyć bardziej przyjazne środowisko dla przyrody w tej części miasta.

Alejka spacerowa i miejsca do wypoczynku

„Flora Polonica" ma pełnić nie tylko funkcję przyrodniczą, lecz także rekreacyjną. Mieszkańcy skorzystają z alei spacerowej wykonanej z naturalnego kruszywa, ławek oraz stołów piknikowych. Przy wejściach do parku staną dwie ażurowe pergole przeznaczone dla pnączy.

Teren zostanie oświetlony latarniami fotowoltaicznymi, wykorzystującymi energię słoneczną. Do nowego parku będą prowadziły dwa wejścia – od strony ulicy Orylskiej oraz od Zielonego Targu, przy ul. Płońskiej.

Całkowita wartość zadania wynosi 1 250 294,64 zł. Miasto pozyskało na jego realizację 856 756,42 zł dofinansowania ze środków Unii Europejskiej. Z nowej przestrzeni mieszkańcy mają korzystać wiosną przyszłego roku. Park będzie sąsiadował z kompleksem sportowym przy SP nr 1. Równo rok temu oddano tam do użytku boisko piłkarskie typu „Orlik" oraz boisko wielofunkcyjne, na którym można grać m.in. w koszykówkę, siatkówkę, piłkę ręczną i tenisa ziemnego. Po zakończeniu prac okolice szkoły i Zielonego Targu zyskają kolejne miejsce sprzyjające spacerom, wypoczynkowi i aktywnemu spędzaniu czasu. **erem**

eprasa.pl 43bbc8686f

POWIAT MŁAWSKI

Wspomnienie o zasłużonym mławianinie

Jan jak kamień

W wieku 87 lat zmarł Jan Golec, Mławianin 2011 Roku, jeden z najofiarniejszych tutejszych społeczników.

Uroczystość pogrzebowa, sprawowana przez proboszczów mławskich parafii, odbyła się w tutejszym kościele Świętej Trójcy i na cmentarzu komunalnym. Obecne były poczty sztandarowe miasta, Stowarzyszenia „Pontyfikat Papieża Jana Pawła II", oddziału NSZZ „Solidarność" i koła łowieckiego, do którego należał Zmarły. W kazaniu żałobnym ks. prał. Ryszard Kamiński, wyliczając przykłady zaangażowania śp. Jana w życie parafialne i społeczne, powiedział, że, on, człowiek pracowity, zaradny, przedsiębiorczy, potrafił się dzielić z innymi tym, co sam osiągnął. Po prostu był dobrym człowiekiem – w duchu ewangelicznym. W podobnym tonie wypowiadali się Andrzej Lampkowski – prezes Stowarzyszenia „Pontyfikat Papieża Jana Pawła II", Andrzej Grzymkowski - prezes oddziału Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego i Grzegorz Dzikowski (w imieniu własnym, jest prezesem oddziału Związku Sybiraków), a także syn i wnuczka śp. Jana.

Jan Golec urodził się w 1939 roku w Lubelszczyźnie, a konkretnie na środkowym Roztoczu. Kształcił się na tajnych kompletach, a po tzw. wyzwoleniu ukończył szkołę zawodową. Wezwany do odbycia zasadniczej służby wojskowej, ukończył szkołę podoficerską, chciał być żołnierzem zawodowym, ale na to nie godziła się jego narzeczona, mławianka. Po ślubie oboje zamieszkali rodzinnym mieście żony. Pan Jan (prosił, bym się zwracał do niego imieniu) podjął pracę w charakterze operatora kina objazdowego, które wyświetlało filmy w okolicznych miejscowościach. Kiedy upowszechniła się telewizja i ruchome kino straciło popularność, zajął się odzyskiwaniem metali kolorowych z zużytych taśm filmowych i starego sprzętu elektronicznego. I ten zakład prowadził niemal do ostatnich lat.

Przez wiele lat społecznie udzielał się w radzie parafii św. Stanisława BM, Polskim Towarzystwie Numizmatycznym, Towarzystwie Przyjaciół Ziemi Mławskiej, Stowarzyszeniu „Pontyfikat Papieża Jana Pawła II". Tej ostatniej organizacji prezesował przez trzy kadencje. Ona, nie licząc corocznie przyznawanych stypendiów dla uzdolnionych uczniów miejscowych szkół, pod jego wodzą upamiętniła niejedną osobę, miejsce i wydarzenie historyczne, m.in. zbudowała w Mławie pomniki św. Jana Pawła II i bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

Pewnego razu pan Jan zwierzył mi się, że największym zaszczytem, jakiego dostąpił, był jego udział w delegacji, która w październiku 2004 roku na pl. św. Piotra w Rzymie wręczyła Janowi Pawłowi II uchwałę Rady Miasta o nadaniu mu honorowego obywatelstwa Mławy. „Błogosławię Mławie" - odpowiedział Ojciec św. I te słowa zostały wyryte na cokole jego pomnika.

FOT. ARCHIWUM



Jan Golec podczas jednej z uroczystości w Mławie

Jan Golec uchodził za majętnego człowieka, ale takiego, który nie żałuje zarobionych przez siebie pieniędzy na cele społeczno-dobroczynne. Na przykład: w latach 90. mławski magistrat wystawił na licytację faksymile Konstytucji Trzeciego Maja, dochód miał był przeznaczony bodaj na pomoc dla dzieci niepełnosprawnych. Licytację wygrał pan Jan, zaoferowawszy niemałą kwotę. „Idea była szlachetna, więc nie oszczędzałem" – uzasadniał.

W 2017 roku w wywiadzie dla naszej gazety spytałem go, skąd u niego żyłka społecznikowska. „Mówi się, że bieda jest potrzebą wynalazków, ale nie ja to wymyśliłem" - odparł ze skromnością. I rozwinął tę myśl, twierdząc, że to, czego doświadczył jako dziecko, wpłynęło na jego późniejszą postawę: „U nas, na środkowym Roztoczu, panowała straszna bieda. Niemcy grabili, grasowały różnego rodzaju grupy, również przestępcze, do tego należało pomagać partyzantom. Rodzice niejednokrotnie chowali żywność, żeby wszystkiego nie oddać, bo trzeba było jakoś przetrwać. Mieszkaliśmy blisko lasu, ojciec służył w Armii Krajowej".

Znamienne: na posesji Jana Golca znajdowały się liczne głazy, które ściągał i pobliskich i odleglejszych terenów. Dlaczego? „Kamień jest twardym materiałem, opoką. To, co dobre, budowane jest na skale. Moje kamienie stały się m.in. częścią obelisków w Mławie: Żołnierzy Niezłomnych, 1050-lecia Chrztu Polski i ścieżki partyzanckiej. Inne zebrane przez siebie głazy także gotów jestem dać na cele społeczne" – tłumaczył we wspomnianym wywiadzie.

Nie od rzeczy będzie zauważyć, że hebrajskiego pochodzenia imię Jan oznacza kogoś, kogo cechuje pracowitość, sprawiedliwość i hojność oraz szacunek dla obyczajów i kultury. Właśnie te wartości znajdowały odzwierciedlenie w życiu codziennym Jana Golca. **K.J.**

Historia bardzo bliska

Zawkrzeńscy żołnierze Września

Prawie 1,4 tys. Zawkrzan walczyło w Wojsku Polskim w kampanii wrześniowej. Mowa o tych, którzy są znani z imienia i nazwiska - lista nie jest jeszcze pełna. Opracowanie wykazu tych żołnierzy to ważna rzecz dla regionu, który od wielu lat pielęgnuje pamięć o swoich obrońcach.

Ich biogramy znajdujemy w akurat wydanej przez Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej obszernej książce „Żołnierze pochodzący z powiatu mławskiego biorący udział w kampanii wrześniowej 1939 roku", napisanej przez Piotra Karwowskiego. Chodzi tych, którzy mieszkali na terenie powiatu w jego obecnych granicach, aczkolwiek nie wszyscy się tutaj urodzili. Autor przyjął podział według gmin, a w ich obrębie – poszczególnych miejscowości. Jak w bodaj każdym słowniku biograficznym, zastosował schematyczne, porównywalne opisy. Oczywiście determinował je zakres szczegółowości materiału źródłowego.

Gwoli ilustracji przytoczmy biogram żołnierza z gminy Wieczfnia Kościelna: „Kamiński Henryk, ur. 16.07.908 r. Rodzice: Józef i matka z d. Miecznikowska. Adres do korespondencji: Julian Kamiński, Chmielewo Wielkie, powiat mławski, Prusy Wschodnie. Przydział i stopień wojskowy: 26 pułk piechoty (lub Obrona Narodowa Warszawa), strzelec. Obóz jeniecki: Stalag IIA, Stalag XXB. Numer jeńca: 23935. Dodatkowe informacje: wzięty do niewoli 27.09.1939 r. Zwolniony z niewoli 10.12. 1940 r. Przeniesiony na status robotnika cywilnego. Źródło: Polski Czerwony Krzyż, 20398 – oryginalna kartoteka jeniecka; Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach Opolu, sygn. WAST-St. IIA, 1.1766".

FOT. AUTOR



Piotr Karwowski z książką o zawkrzeńskich żołnierzach

Naturalnie byli i tacy, którzy udziału w wojnie nie zakończyli we Wrześniu. Na przykład Stefan Miecznikowski z tegoż Chmielewa Wielkiego przedostał się do Europy Zachodniej i Wielkiej Brytanii służył w jednostkach polskiej żandarmerii.

Jest to pierwszy tom wydawnictwa. Drugi obejmie pozostałe tereny wchodzące w skład powiatu mławskiego w okresie międzywojennym, a które dzisiaj należą do powiatów żuromińskiego, działdowskiego i nidzickiego. W nim zostaną zamieszczone także informacje o tych osobach, które nie znalazły się w tomie pierwszym.

Autor szacuje, że liczba żołnierzy kampanii wrześniowej pochodzących z powiatu mławskiego mogła wynosić 2,5 – 3,5 tys. (3,5 proc. mieszkańców). Taki wskaźnik obywateli polskich – łącznie ze zmobilizowanymi rezerwistami – znalazł się wówczas w naszej armii.

Piotr Karwowski, pracownik mławskiego muzeum, podjął się niełatwego, czasochłonnego zadania (brawo!). Dlaczego? Tak to uzasadnia dyrektor tej placówki Robert Zaborowski we wprowadzeniu do książki: „W szeregu publikacji poświęconych wojnie obronnej we wrześniu 1939 r. dostrzegamy dość ogólnikowy charakter. Wymieniana jest armia, dywizje czy pułki. Dopiero personalna analiza odrzuca anonimowość ogółu i wskazuje indywidualny charakter każdej z osób. Okazuje się, że w skład formacji biorących udział w obronie ojczyzny w 1939 r. wchodzili nasi bliscy, krewni, sąsiedzi".

Innymi słowy: idzie o pokazywanie historii regionalnej (lokalnej), czyli właśnie bliskiej, przez pryzmat losów jej uczestników, również szeregowych żołnierzy, czego przeważnie próżno szukać w podręcznikach czy syntetycznych opracowaniach. **K.J.**

FOT. AUTOR



Grób Antoniny Żeromskiej, macochy pisarza Stefana Żeromskiego, na cmentarzu parafii na mławskiej Wólce, odnowiony przez TPZM

Kwesta na mławskich cmentarzach

Ponad trzynaście tysięcy złotych – dokładnie: 13.470 - zebrano 31 października oraz 1 i 2 listopada podczas kwesty na trzech mławskich cmentarzach. Cała ta kwota pójdzie na renowację grobów osób zasłużonych dla miasta i regionu.

Jak co roku, tę akcję zorganizowało Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Mławskiej. W roli kwestarzy wystąpili jego członkowie i sympatycy, a także burmistrz Piotr Jankowski, przewodniczący Rady Miasta Filip Kowalczyk, wicestarosta Tomasz Chodubski i sekretarz powiatu Jerzy Kącki. W sumie z puszkami dyżurowało kilkanaście osób.

- Na wiosnę przyszłego roku dokonamy przeglądu grobów i wybierzemy te, które zostaną poddane renowacji. Prawdopodobnie będą to dwa lub trzy obiekty – powiedział nam Michał Nowakowski, prezes zarządu TPZM.

Towarzystwo dotąd, dzięki społecznym datkom, odnowiło ponad 30 grobów, m.in. żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej i Armii Krajowej, harcerza Klemensa Sokalskiego, pisarki Zuzanny Morawskiej, rodziny Rudowskich. **(kj)**

Ostrzeżenie dla ryzykantów

Kierowca surowo ukarany

Prowadzisz samochód mimo sądowego zakazu? To możesz być surowo ukarany. Przekonał się o tym 36-letni mieszkaniec Mławy.

3 listopada na drodze wojewódzkiej w Trzciance - Kolonii (gm. Szydłowo), kierując autem marki Land Rover, poruszał się z prędkością 134 km na godzinę, o 44 km większą od dozwolonej. Zatrzymała go policja z mławskiej komendy – z grupy SPEED. Dostał mandat w wysokości 1 tys. zł i 11 punktów karnych.

W toku dalszych czynności wyszło, że 36-latek nie miał prawa zasiadania za kierownicą, bo Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim orzekł wobec niego trzyletni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i ten okres jeszcze nie minął.

Dopuścił się więc przestępstwa i z tego względu trafił do policyjnego aresztu, po czym w trybie przyspieszonym stanął przed Sądem Rejonowym w Mławie, który wymierzył mu grzywnę w wysokości 6 tys. zł, zobowiązał do wpłaty 15 tys. zł na konto Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym, a do tego zakazał kierowania pojazdami. Dożywotnio. Wyrok nie jest prawomocny.

- Policjanci grupy SPEED konsekwentnie kontrolują kierowców, którzy swoim zachowaniem stwarzają zagrożenie na drogach. Nadmierna prędkość i lekceważenie sądowych zakazów to połączenie, które może prowadzić do tragicznych konsekwencji – ostrzega mławska KPP. **(kj)**

eprasa.pl 43bbc8686f

POWIAT PŁOŃSKI

Płońskie obchody 108. rocznicy odzyskania niepodległości

Burmistrz Płońska Andrzej Pietrasik, starosta powiatu płońskiego Artur Adamski oraz dowódca Jednostki Strzeleckiej 1006 Płońsk st. insp. ZS Sebastian Milewski zapraszają mieszkańców do wspólnego udziału w uroczystościach z okazji 108. Rocznicy Odzyskania Niepodległości.

Uroczystości, które odbędą się w Płońsku 11 listopada, rozpocznie msza święta w kościele parafii pw. św. Michała Archanioła o godz. 10. Po mszy św. uczestnicy przejdą ulicami miasta pod Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego. Tam zaplanowano ceremoniał strzelecki z okazji 30. rocznicy powstania Jednostki Strzeleckiej 1006 Płońsk, okolicznościowe wystąpienia oraz złożenie kwiatów pod pomnikiem.

Oprawę muzyczną uroczystości zapewni Młodzieżowa Orkiestra Dęta „Con Grazia" pod batutą Leszka Kalkowskiego.

Wydarzeniem towarzyszącym obchodom jest koncert pieśni patriotycznych „Drogi do Wolności", który odbędzie się 22 listopada 2026 r. o godz. 15:00 w kościele parafii św. M. Kolbego w Płońsku.

Wystąpią: Młodzieżowa Orkiestra Dęta „Con Grazia" pod batutą Leszka Kalkowskiego oraz soliści Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego: Anna Potyrala-Listwon, Judyta Nowak-Labuń i Jan Kierdelewicz. Koncert poprowadzi Andrzej Krusiewicz. **KO**

Nowa sekretarz w Załuskach

Urząd Gminy w Załuskach rozstrzygnął procedurę konkursową na stanowisko sekretarza gminy. Stanowisko to objęła Ilona Szulborska, od lat związana z tym samorządem.



Stanowisko sekretarza objęła Ilona Szulborska

Konkurs na stanowisko sekretarza gminy Załuski został rozstrzygnięty i wraz z początkiem listopada stanowisko to objęła Ilona Szulborska.

Nowa sekretarz jest od kilkunastu lat związana z Urzędem Gminy w Załuskach, ostatnio pełniła także funkcję zastępcy wójta gminy Załuski oraz obowiązki naczelnika wydziału organizacyjnego.

KO

Dotacja dla mażoretek

Mażoretki MCK Diament Płońsk, które uświetniają najważniejsze miejskie wydarzenia i reprezentują miasto w wielu konkursach, otrzymały właśnie wsparcie finansowe.

We wtorek, 3 listopada w Miejskim Centrum Kultury w Płońsku burmistrz Andrzej Pietrasik przekazał mażoretkom symboliczny czek na kwotę 30 tys. zł. Dotacja celowa z budżetu miasta zostanie przeznaczona na zakup niezbędnego sprzętu, który wesprze dalszy rozwój i przygotowania do kolejnych występów.

Podczas spotkania burmistrz dziękował mażoretkom za dotychczasowe osiągnięcia i godne reprezentowanie miasta, a także życzył im kolejnych sukcesów, niezapomnianych występów i wielu powodów do dumy.

KO

Kolejowe połączenia przez Płońsk i Raciąż ruszą 1 września

Jak informuje starosta płoński Artur Adamski, 1 września przyszłego roku uruchomione zostaną bezpośrednie połączenia PKP Intercity przez Płońsk i Raciąż, w kierunku Warszawy oraz Gdyni. Zapowiadane pociągi „SKRWA" i „WKRA" mają zapewnić dwa kursy dziennie w każdym kierunku.

O rozwój połączeń kolejowych dla powiatu płońskiego zabiegają od dawna mieszkańcy, samorządowcy i parlamentarzyści, a także Oddolna Inicjatywa Płońsk – grupa młodych osób, która podejmowała różne działania, by zwrócić uwagę na potrzebę kolejowego połączenia ze stolicą.

- W październiku 2024 roku, wspólnie z wicestarostą Jackiem Ryzińskim, podpisaliśmy z przedstawicielami innych powiatów list intencyjny dotyczący elektryfikacji linii kolejowych nr 27 i 33 oraz uruchomienia bezpośrednich połączeń z Warszawą – przypomina starosta Artur Adamski.

W ubiegłym roku rada powiatu płońskiego przyjęła stanowisko popierające uruchomienie trasy Warszawa–Gdynia przez Płońsk i Raciąż, takie stanowiska przyjęły również rady miast w Płońsku i Raciążu.

- Teraz zależy nam na tym, aby planowana oferta jak najlepiej odpowiadała codziennym potrzebom mieszkańców. Dlatego będziemy dalej zabiegać o dogodne godziny odjazdów i powrotów, umożliwiające dojazd do pracy, szkół i uczelni oraz wygodny



powrót do domu a także o rozwój oferty regionalnej - poprzez rozmowy z Kolejami Mazowieckimi i samorządem województwa mazowieckiego o dodatkowych połączeniach oraz obsłudze większej liczby miejscowości naszego powiatu – informuje starosta Adamski. **KO**

Unikali, ale nie uniknęli

Próbowali uniknąć odbycia zasądzonych kar pozbawienia wolności, jednak ich plany się nie powiodły. W ciągu kilku dni funkcjonariusze zatrzymali dwie osoby poszukiwane przez Sąd Rejonowy w Płońsku.

Kilka dni temu dzielnicowy z Komendy Powiatowej Policji w Płońsku zatrzymał 25-latkę, która miała do odbycia karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności za kradzież z włamaniem. Kobieta jeszcze tego samego dnia została doprowadzona do zakładu karnego, gdzie odbędzie zasądzoną karę.

Do kolejnego zatrzymania doszło w poniedziałek, 2 listopada. Policjanci ogniwa patrolowo-interwencyjnego płońskiej komendy pojechali pod jeden z adresów na terenie gminy Płońsk. Funkcjonariusze podejrzewali, że może przebywać tam osoba poszukiwana przez wymiar sprawiedliwości. Ich przypuszczenia się potwierdziły. Pod wskazanym adresem zastali 52-letniego mężczyznę, który, jak ustalili, był poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Płońsku. Mężczyzna miał do odbycia karę roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności. 52-latek został zatrzymany i trafi do zakładu karnego, gdzie odbędzie zasądzony wyrok.

- Płońscy policjanci nieustannie prowadzą działania mające na celu ustalanie miejsc pobytu i zatrzymywanie osób ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości. Sprawdzanie adresów, weryfikowanie informacji oraz codzienna służba funkcjonariuszy pozwalają skutecznie zatrzymywać osoby, które próbują uniknąć odpowiedzialności za popełnione przestępstwa – informuje rzeczniczka płońskiej policji, sierż. Eliza Koźlicka. **KO**

Ani mebli, ani pieniędzy

Wszystko wyglądało jak zwykłe zakupy przez internet. 39-letnia mieszkanka gminy Naruszewo przelała pieniądze na wskazane konto, jednak zamówionych mebli nie otrzymała.

39-letnia mieszkanka gminy Naruszewo, przeglądając jeden z popularnych portali społecznościowych, natrafiła na ogłoszenie dotyczące sprzedaży mebli ogrodowych. Oferta wzbudziła jej zainteresowanie, dlatego postanowiła skontaktować się z osobą wystawiającą przedmioty na sprzedaż. Podczas korespondencji dopytywała o dostępność mebli oraz możliwość ich dostarczenia pod wskazany adres.

Po uzgodnieniu szczegółów zdecydowała się na zakup z dostawą do domu. Zgodnie z otrzymanymi instrukcjami przelała 1080 zł na wskazany rachunek bankowy. Osoba, z którą korespondowała, potwierdziła otrzymanie pieniędzy i zapewniła, że przesyłka dotrze do niej w ciągu kilku dni.

Mijały jednak kolejne dni, a zamówionych mebli wciąż nie było. Zaniepokojona 39-latka ponownie napisała do sprzedającej, chcąc dowiedzieć się, kiedy może spodziewać się dostawy. Tym razem nie otrzymała już żadnej odpowiedzi.

Kobieta postanowiła samodzielnie wyjaśnić sytuację. W internecie odnalazła dane kontaktowe sklepu meblowego, na który powoływała się osoba oferująca meble. Zadzwoniła pod wskazany numer telefonu. To, co usłyszała, nie pozostawiało złudzeń.

- Pracownica sklepu poinformowała ją, że nie jest pierwszą osobą kontaktującą się w podobnej sprawie. Wyjaśniła również, że sklep w ogóle nie prowadzi sprzedaży mebli oferowanych w ogłoszeniu. Wszystko wskazywało na to, że oszust wykorzystał nazwę prawdziwej firmy, aby wzbudzić zaufanie potencjalnych kupujących.

Kiedy 39-latka próbowała ponownie odnaleźć ofertę na portalu społecznościowym, ogłoszenie już nie istniało – informuje rzecznik prasowy płońskiej policji, sierż. Eliza Koźlicka. **KO**

Nie bądźmy obojętni

Spadające temperatury, szczególnie nocą, stanowią poważne zagrożenie dla zdrowia i życia. Funkcjonariusze sprawdzają pustostany, opuszczone budynki, altany działkowe, klatki schodowe i inne miejsca, w których mogą przebywać osoby w kryzysie bezdomności.

- Podczas takich kontroli mundurowi sprawdzają, czy przebywające tam osoby są bezpieczne, czy nie wymagają pomocy medycznej oraz informują o możliwościach uzyskania wsparcia. Szczególną uwagę zwracają również na osoby znajdujące się pod wpływem alkoholu, ponieważ alkohol przyspiesza utratę ciepła i zwiększa ryzyko wychłodzenia organizmu – informuje rzeczniczka płońskiej policji, sierż. Eliza Koźlicka.



Policja sprawdza pustostany

Zagrożenie dotyczy jednak nie tylko osób w kryzysie bezdomności. Pomocy mogą potrzebować także osoby starsze, samotne, schorowane czy mające trudności z samodzielnym funkcjonowaniem. Dlatego tak ważna jest wrażliwość na potrzeby innych, szczególnie w okresie jesienno-zimowym.

- Apelujemy do mieszkańców powiatu płońskiego, aby nie pozostawali obojętni na los osób, które mogą potrzebować pomocy. Jeśli zauważymy człowieka leżącego na ławce, przebywającego przez dłuższy czas na mrozie, śpiącego na przystanku lub w innym miejscu niechroniącym przed zimnem, nie zakładajmy, że sytuacja nie wymaga interwencji. Nie przechodźmy obojętnie również obok osób, które sprawiają wrażenie nietrzeźwych. Trudności z poruszaniem się, zaburzenia świadomości czy brak reakcji na otoczenie mogą być także objawami wychłodzenia lub innych problemów zdrowotnych. W sytuacji zagrożenia zdrowia lub życia należy niezwłocznie zadzwonić pod numer alarmowy 112 – dodaje rzecznik.

KO

Powiatowy urzędomat już czynny

W piątek, 6 listopada przed siedzibą Starostwa Powiatowego w Płońsku uruchomiono całodobowy urzędomat, który pozwala mieszkańcom odbierać przygotowane dokumenty o dowolnej porze dnia i nocy.

- Urządzenie jest dostępne przez całą dobę, również wieczorami, w weekendy i poza standardowymi godzinami obsługi interesantów – informuje rzecznik prasowy płońskiego starostwa, Kamil Wojciechowski.

Z rozwiązania mogą korzystać mieszkańcy odbierający dokumenty z wydziałów starostwa, a więc dowody rejestracyjne z Wydziału Komunikacji i Transportu, zaświadczenia i dzienniki budowy z Wydziału Architektoniczno-Budowlanego, a także dokumenty z Wydziału Geodezji, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami i z Referatu Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska.



Urzędomat przed płońskim starostwem już jest dostępny dla mieszkańców

- Najważniejszą zaletą rozwiązania jest brak konieczności dostosowywania terminu odbioru do godzin otwarcia starostwa. Mieszkaniec może pojawić się przy urządzeniu wtedy, kiedy ma na to czas, bez konieczności wchodzenia do budynku urzędu. Nowe rozwiązanie ma przede wszystkim ułatwić mieszkańcom powiatu płońskiego załatwianie spraw administracyjnych oraz ograniczyć konieczność odwiedzania Starostwa Powiatowego w Płońsku wyłącznie w celu odebrania przygotowanych dokumentów – przekazuje Kamil Wojciechowski z płońskiego starostwa.

Aby odebrać dokument przez urzędomat, należy wcześniej złożyć wniosek o odbiór dokumentu za pośrednictwem urzędomatu. We wniosku trzeba podać numer telefonu komórkowego, na który zostaną przesłane dane umożliwiające odbiór dokumentów.

Po przygotowaniu dokumentu i umieszczeniu go w urzędomacie, na wskazany numer telefonu system wysyła wiadomość SMS informującą o możliwości odbioru dokumentu.

Dokument umieszczony w urzędomacie czeka na odbiór przez 48 godzin od momentu wysłania wiadomości SMS.

Jeżeli dokument nie zostanie odebrany w tym terminie, zostanie wyjęty z urzędomatu i przekazany do właściwej komórki organizacyjnej Starostwa Powiatowego w Płońsku, celem wydania w trybie standardowym.

Dodajmy, że obszar urzędomatu jest objęty monitoringiem wizyjnym. Dźwięk nie jest rejestrowany. **KO**

eprasa.pl 43bbc8686f

POWIAT PUŁTUSKI

Uroczyste ślubowanie uczniów klas mundurowych u „Ruszkowskiego”

Nowy rozdział dla kadetów

Społeczność Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku przeżywała wyjątkowe chwile. 6 listopada odbyło się uroczyste ślubowanie uczniów klas pierwszych o profilach mundurowych, którzy oficjalnie dołączyli do grona kadetów.

Uroczystość rozpoczęła się od wprowadzenia Sztandaru ZSZ im. J. Ruszkowskiego oraz odśpiewania Mazurka Dąbrowskiego wraz z chórem szkolnym w zgromadzonymi gośćmi i społecznością szkolną. Aula szkolna zgromadziła w tym historycznym dniu przedstawicieli samorządu powiatu pułtuskiego, reprezentantów służb mundurowych, oświaty oraz dumnych rodziców i bliskich uczniów. Do przysięgi przystąpili uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego o profilu straż graniczna oraz policyjnym, a także uczniowie Branżowej Szkoły I Stopnia Nr 1 - Branżowe Oddziały Wojskowe. Wypowiadając słowa roty, pierwszoklasiści zobowiązali się do godnego reprezentowania szkoły, pracy nad własnym rozwojem oraz pielęgnowania wartości patriotycznych.

O randze utworzenia klas o charakterze mundurowym mówiła podczas swojego przemówienia dyrektor placówki:

- Decyzja o utworzeniu klas mundurowych to krok nowoczesny i przemyślany, dopasowany do potrzeb współczesnego rynku pracy oraz zainteresowań naszego społeczeństwa. (…) – zaznaczyła dyrektor Anna Kmiołek-Gizara. - Naród który traci pamięć, traci sumienie - przywołując słowa Józefa Piłsudskiego wskazała na priorytety kierunków edukacji w klasach mundurowych. - Dlatego tak ważne jest, aby nasz młodzież zdobywała nie tylko wiedzę, ale również pielęgnowała w sobie wartości patriotyzmu, odwagi i odpowiedzialności – mówiła dyrektor A. Kmiołek-Gizara.

Wsparcie samorządu i współpraca ze służbami

Starosta Pułtuski Robert Czyżewski, reprezentujący organ prowadzący placówkę, w swoim wystąpieniu skierował do kadetów słowa uznania. Wskazał na nieocenioną rolę zaangażowania uczniów w życie lokalnej społeczności, w tym aktywność w Pułtuskiej Grupie Rekonstrukcji Historycznej oraz obecność podczas powiatowych obchodów patriotycznych. Słowa podziękowania złożył na ręce dyrekcji ZSZ im. Jana Ruszkowskiego za cenną inicjatywę utworzenia oddziałów wojskowych.

Wśród zaproszonych gości byli m.in.: Joanna Sobecka, kierownik Delegatury Mazowieckiego Kuratorium Oświaty w Ciechanowie, asp. Ewelina Neska-Król – specjalista Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu reprezentująca Komendanta Wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu, inspektor Sławomir Zelechowski - Komendant Powiatowy Policji w Pułtusku, ppor. Adrian Pliszka - Wojskowe Centrum Rekrutacji w Wyszkowie, st. chor. Straży Granicznej - Magdalena Kojder, generał brygady Wojska Polskiego w stanie spoczynku, dr inż. Bogusław Bębenek - wykładowca Akademii Biznesu i Finansów Vistula w Warszawie. Jak informuje Starostwo Powiatowe w Pułtusku: „obecność reprezentantów formacji mundurowych – Wojska Polskiego, Policji, Państwowej Straży Pożarnej oraz Straży Granicznej – podkreśliła rangę wydarzenia oraz partnerski wymiar współpracy, na którym m.in. opiera się kształcenie w klasach mundurowych Zespołu Szkół Zawodowych”.



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W PUŁTUSKU

Odpowiedzialność i wyzwanie na przyszłość

Podczas uroczystości wybrzmiały również podniosłe słowa skierowane bezpośrednio do młodych adeptów sztuki wojskowej i policyjnej:

„Dzisiejszy dzień jest dla Was ważnym zobowiązaniem. Pamiętajcie, że mundur to nie tylko zaszczyt, ale przede wszystkim odpowiedzialność. Niech towarzyszą Wam zawsze słowa „Bóg, Honor, Ojczyzna”, a także szacunek dla drugiego człowieka, odwaga w działaniu i odpowiedzialność za podejmowane decyzje. Życzymy Wam, aby lata nauki w naszej szkole były czasem zdobywania wiedzy, kształtowania charakteru, budowania wzajemnego zaufania i przygotowania do przyszłej służby”.

Klasy mundurowe to profile w szkołach ponadpodstawowych, głównie liceach i technikach, łączące standardowy program nauczania z zajęciami przygotowującymi do pracy w służbach państwowych.

BERNADETA HAMOWSKA







„Martwy Zachód” w Pułtusku.

Mroczny western i słodki finał wieczoru

Spotkanie z literaturą, która wykracza poza utarte schematy gatunkowe, zawsze przyciąga uwagę.

5 listopada w czytelni Pułtuskiej Biblioteki Publicznej im. J. Lelewela odbył się wieczór autorski **Emiliana Wojnowskiego**, pułtuszczanina, pisarza, którego debiutancka powieść „Martwy Zachód” stanowi niezwykłą fuzję klasycznego westernu, onirycznego horroru i mrocznej baśni.

Spotkanie otworzyła i przybyłych gości powitała przybliżając sylwetkę autora dyrektor PBP im. J. Lelewela Bożena Potyraj. Emilian Wojnowski jak sam o sobie pisze: „pochodzi rzekomo z innej planety, dlatego źle czuje się na Ziemi. Z wykształcenia filolog i tłumacz, z natury i wyglądu hobbit. Nieustannie poszukuje spokoju, straconego czasu i książek. Aspiruje na stoika. Nigdy nie pił alkoholu, za to codziennie je lody. Opublikował garść opowiadań w obcym języku po zachodniej stronie Wielkiego Stawu: w antologiach, czasopismach, ezine'ach, newsletterach”.

Autor zaprosił zgromadzonych czytelników do świata, w którym amerykańska preria staje się tłem dla przerażających mitów, niezwykłych postaci i głębokich przemyśleń o ludzkiej naturze. Daje również przestrzeń do rozwijania wyobraźni. Główny bohater jego książki Esau Ast, włóczęga i pokerzysta podróżujący z żoną Emmą oraz skrzyniami pełnymi literackich dzieł, to postać wymykająca się prostym definicjom. Wojnowski z dużą swobodą łączy popkulturowe nawiązania z gęstą, niepokojącą atmosferą.

Podczas spotkania z czytelnikami w pułtuskiej bibliotece, które poprowadził Szymon Wotawa, pisarz chętnie dzielił się kulisami procesu twórczego, swoimi literackimi fascynacjami oraz zapowiedziami kolejnych projektów. Publiczność miała okazję przekonać się o jego wszechstronnej wiedzy, wyobraźni i dojrzałości warsztatowej.

Spotkanie autorskie w pułtuskiej czytelni zwieńczyła część mniej formalna. Uczestnicy mogli zdobyć pamiątkowy autograf w swoim egzemplarzu „Martwego Zachodu”, a także skosztować okazjonalnego, 8-kilogramowego tortu przygotowanego specjalnie na tę okazję. Wieczór pozostawił czytelników z poczuciem udziału w czymś wyjątkowym i świeżym na mapie lokalnych inicjatyw kulturalnych.

BH




FOTO PUŁTUSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM. J. LELEWELA

Rusza przebudowa ul. Fatimskiej w Pokrzywnicy

Mieszkańcy Pokrzywnicy zyskają bezpieczniejsze warunki ruchu, nowoczesny chodnik oraz skuteczny system odprowadzania wód opadowych.

Starostwo Powiatowe w Pułtusku sfinalizowało formalności i podpisało umowę na przebudowę 294-metrowego odcinka drogi powiatowej nr 3412W, czyli ulicy Fatimskiej.

Kontrakt o wartości 466 910,26 zł brutto zrealizuje wyłoniona w postępowaniu firma DROG-BUD z siedzibą w Cichawach.

Jak informuje Starostwo Powiatowe w Pułtusku, w ramach planowanych prac powstanie nowa nawierzchnia z betonu asfaltowego o szerokości 5,5 metra, która w obrębie skrzyżowania zostanie poszerzona do 5,8 metra. Po lewej stronie drogi wykonawca przebuduje istniejący chodnik oraz modernizuje trzy zjazdy i wybuduje jeden nowy. Po prawej stronie, w rejonie skrzyżowania, dotychczasowy chodnik ustąpi miejsca nowej nawierzchni z kostki brukowej o szerokości 2,3 metra, a na pozostałej części trasy powstanie pobocze z kruszywa łamanego o szerokości od 1 do 1,5 m.

Istotną częścią inwestycji jest także kompleksowa modernizacja infrastruktury odwodnieniowej, obejmująca budowę rowu krytego, instalację studni rewizyjnych, wpustów deszczowych z przykanalikami, ścieku przykrawężnikowego oraz odmulenie istniejących rowów przydrożnych.

„Realizacja tej inwestycji znacząco wpłynie na poprawę bezpieczeństwa pieszych i kierowców oraz usprawni odprowadzanie wód opadowych w tej części miejscowości” – informuje Starostwo Powiatowe w Pułtusku w oficjalnym komunikacie. **BH**



eprasa.pl 43bbc8686f

POWIAT ŻUROMIŃSKI

Z sesji Rady Miasta i Gminy

Waloryzacja lokalnych podatków

Podczas ostatniej sesji żuromińskiego samorządu, 4 listopada, radni jednogłośnie, zaakceptowali projekt waloryzacji, czyli podwyżek lokalnych podatków, które nie były zmieniane od… 2022 roku.

Próby urealnienia wysokości podatków, burmistrz, Michał Bodenszac, podejmował już w ubiegłym roku, ale wówczas nie zdołał przekonać większości radnych do swoich pomysłów. Być może ich opór był spowodowany tym, że włodarz chciał od razu, w jednej uchwale, urealnić stawki podatkowe o ponad 30 procent. W efekcie, w bieżącym roku, nadal obowiązują te z 2022 roku.

Dyskusja nad podatkami lokalnymi na przyszły 2027 rok doprowadziła do kompromisowych pomysłów ze strony burmistrza, który tym razem zaproponował stopniową, rozłożoną na trzy lata, podwyżkę podatków od nieruchomości w skali 14 procent rocznie. To rozwiązanie spodobało się radnym i podczas sesji, 4 listopada, cała grupa 14 rajców głosowała za.

Oznacza to, że w końcu uda się stopniowo urealnić wysokość lokalnych podatków. Dla lokalnego budżetu oznacza to też wpływ dodatkowych około 800 tys. złotych w przyszłym roku, a pieniądze te będące całkowicie w dyspozycji samorządu, są potrzebne, bo jest rozpoczętych sporo inwestycji, kolejne są planowane, więc przydadzą się m.in. jako wkład własny.

W następnych dwóch latach rada będzie musiała podjąć za każdym razem odpowiednią uchwałę urealniającą stawki podatkowe o kolejne 14 procent w każdym roku.

Nowe podstawowe stawki

Stawki podatku od nieruchomości obowiązujące w 2027 roku na terenie gminy i miasta Żuromin: od gruntów: a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków— 1,11 zł od 1m^2 powierzchni (dotychczasowa stawka – 0,97 zł), b) pod wodami powierzchniowymi stojącymi lub wodami powierzchniowymi płynącymi jezior i zbiorników sztucznych — 5,03 zł od 1 m^2 powierzchni, c) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego — 0,35 zł od 1 m^2 powierzchni.

Od budynków lub ich części: a) mieszkalnych — 1,01 zł od 1 m^2 powierzchni użytkowej (obecnie 0,88 zł), b) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej — 20,67 zł od 1 m^2 powierzchni użytkowej.

Związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń - 4,89 zł od 1 m^2 powierzchni użytkowej. Od pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego - 5,46 zł od 1 m^2 powierzchni użytkowej.

W.D.

Żuromin. Międzypokoleniowe spotkanie

Korzenie wspólnoty

W mieście i gminie zakończył się cykl warsztatów i nasadzeń realizowanych w ramach projektu „Korzenie wspólnoty – Żuromińska Sieć Wsparcia".

Ostatnie spotkanie odbyło się w piątek 30 października w Żuromińskim Centrum Kultury.

W warsztatach uczestniczyli seniorzy z Klubu Seniora, dzieci z Niepublicznego Przedszkola „Bajkowa Kraina" oraz najmłodsi mieszkańcy, którzy również postanowili dołączyć do wspólnego działania. Była to okazja do integracji, kreatywnej pracy i spędzenia czasu w gronie osób z różnych pokoleń. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych m.in. burmistrzowie miasta, szef Rady Miejskiej , Czarek Ossowski oraz radna Marianna Słowikowska.



W ramach projektu posadzono ponad 220 drzewek

Podobnie jak podczas wcześniejszych spotkań, warsztatom towarzyszyły nasadzenia drzew. Tym razem nowe rośliny znalazły swoje miejsce w parku przed Żuromińskim Centrum Kultury. W ten sposób zakończyliśmy cykl działań, które łączyły edukację przyrodniczą, aktywność mieszkańców i poprawę jakości przestrzeni publicznej.

W ramach projektu na terenie gminy i miasta Żuromin posadzono łącznie 222 drzewa. Nasadzenia odbywały się w różnych lokalizacjach wskazanych w Gminnym Programie Rewitalizacji. W działania włączyli się mieszkańcy, dzieci, młodzież, seniorzy, placówki oświatowe oraz przedstawiciele lokalnych społeczności.

Każde posadzone drzewo jest częścią większej inicjatywy, ale równie ważne są spotkania, zaangażowanie i relacje, które udało się dzięki niej zbudować.

Sam projekt „Korzenie wspólnoty – Żuromińska Sieć Wsparcia" realizuje miasto w partnerstwie z Żuromińskim Centrum Kultury.

Wszystko to było możliwe w ramach „Regionalnych Grantów na Rewitalizację na Mazowszu", współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej w ramach programu Pomoc Techniczna dla Funduszy Europejskich na lata 2021–2027 oraz z budżetu państwa.

W.D.

Kolejny odcinek drogi przebudowany

Inwestycja za 6 mln zł

Starostwo powiatowe praktycznie non stop szuka i uzyskuje pieniądze na remonty dróg powiatowych. Zakończono właśnie przebudowę odcinka drogi tego szczebla na trasie Zielona–Gościszka.

Prace modernizacyjne wykonano na długości prawie 3 km. Całość kosztowała ponad 6 mln zł.

W ramach inwestycji poszerzono jezdnię do 6 m, wykonano nowe pobocza, zjazdy do posesji oraz odwodnienie pasa drogowego. W miejsce starego , rozebranego, przepustu drogowego wybudowano nowy most. W Gościszce powstał również chodnik. Na zmodernizowanym odcinku zamontowano nowe oznakowanie.

Inwestycja był możliwa dzięki dofinansowaniu ponad 4 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Pozostałe środki pochodziły z budżetu powiatu żuromińskiego.

W.D.



Odcinek przed i przebudowie

Żuromin. Kolejne kłopoty z jakością wody

Trzeba ją gotować

W ubiegły czwartek, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Żurominie, wydał komunikat o kiepskiej jakości wody z wodociągu publicznego, zaopatrującego w wodę 9118 mieszkańców – 6 miejscowości: Żuromin, Wiadrowo, Brudnice, Dąbrowa, Cierpigórz, Sadowo.

Informuje w nim , że na podstawie otrzymanego sprawozdania częściowego z badań wody do spożycia, stwierdza niezgodność z wartością parametryczną wody pochodzącej z wodociągu publicznego Żuromin w związku z obecnością bakterii grupy coli (2 jtk/100 ml – wartość parametryczna wynosi 0 jtk/100 ml/l).

W związku z sanepid zaleca, aby w celu zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego konsumentów przestrzegać konieczności gotowania wody. Przegotowania wymaga też woda do: przygotowania posiłków, mycia spożywanych na surowo owoców i warzyw, mycia zębów, mycia naczyń, kąpieli noworodków i niemowląt.

Uwaga: Wodę należy gotować przez minimum 2 minuty, a następnie bez gwałtownego schładzania pozostawić do ostudzenia.

Woda bez przegotowania może być stosowana do codziennego mycia, prania odzieży, prac porządkowych (np. mycia podłóg) i spłukiwania toalet.

Zalecenie obowiązuje do czasu poprawy jakości wody z w/w wodociągu.

W.D.

Nowy plac zabaw oddany do użytku

Kolejne miejsce rekreacji

W Lubowidzu zakończono budowę nowego placu zabaw. Inwestycja otrzymała blisko 140 tys. zł dofinansowania z funduszy europejskich. Całość kosztowała 200 tys. zł.

Odbiór nowego placu nastąpił 29 października. Uczestniczył w nim burmistrz miasta i gminy Lubowidz Jarosław Czapliński.

Nowy plac zabaw ma służyć najmłodszym mieszkańcom gminy. To miejsce przeznaczone do aktywnego wypoczynku, wspólnej zabawy i integracji dzieci. Budowa placu zabaw jest kolejną inwestycją gminy Lubowidz w infrastrukturę rekreacyjną dla mieszkańców.

W.D.



eprasa.pl 43bbc8686f

POWIAT PRZASNYSKI

Nocna karetka wróci do Jednorożca?

Pojawiła się realna szansa na przywrócenie całodobowego stacjonowania zespołu ratownictwa medycznego w Jednorożcu.

O postępach w tej sprawie poinformował wójt gminy Jednorożec Krzysztof Nizielski. Spotkał się z posłem na Sejm RP Adamem Krzemińskim oraz wojewodą mazowieckim Mariuszem R. Frankowskim. Rozmowy dotyczyły zwiększenia dostępności pomocy ratunkowej dla mieszkańców gminy. Jak poinformował wójt, wojewoda mazowiecki popiera wniosek dotyczący wydłużenia czasu stacjonowania karetki w Jednorożcu. W tej sprawie skierował już stosowne pisma do Mazowieckiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia.

Sprawa jednak nie jest ostatecznie rozstrzygnięta. Warunkiem uruchomienia całodobowego zespołu pozostaje zapewnienie dodatkowych środków w budżecie NFZ na 2027 rok. Wójt zapowiada kontynuowanie rozmów i dalsze działania, które mają doprowadzić do sfinalizowania przedsięwzięcia. W sprawę zaangażowała się również posłanka Maria Koźlakiewicz, która – w odpowiedzi na sygnały dotyczące potrzeby przywrócenia całodobowego funkcjonowania karetki – zwróciła się do wojewody mazowieckiego. Zadeklarowała dalsze monitorowanie sytuacji i podejmowanie działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa mieszkańców Jednorożca oraz całego powiatu przasnyskiego.

Wydłużenie czasu stacjonowania karetki z 12 do 24 godzin oznaczałoby większą dostępność pomocy medycznej, szczególnie w porze nocnej. Dla mieszkańców gminy Jednorożec byłaby to istotna zmiana w zakresie bezpieczeństwa i szybszego dostępu do ratownictwa medycznego. Do realizacji tego celu potrzebne jest jednak jeszcze zapewnienie finansowania. Choć do ostatecznego rozstrzygnięcia pozostaje kilka formalnych kroków, pojawił się wyraźny sygnał, że starania o całodobową karetkę w Jednorożcu zmierzają w dobrym kierunku.

ESKA

Na spacer z Prząśnikiem

O inwestycji prowadzonej wzdłuż rzeki Węgierki pisaliśmy już kilkakrotnie, śledząc przebieg prac.

Na początku listopada mieszkańcy Przasnysza mieli okazję udać się „Tropem Prząśnika" na spacer nową ścieżką turystyczno-rekreacyjną. Jej budowa jest elementem szerszego przedsięwzięcia pod nazwą „Rozbudowa istniejących szlaków turystycznych na terenie Miasta Przasnysz poprzez wprowadzenie do oferty turystycznej ścieżki „Tropem Prząśnika wzdłuż rzeki Węgierki", dofinansowanego ze środkow UE. Ważnym założeniem tej inwestycji jest przywrócenie mieszkańcom terenów nad rzeką Węgierką i wyeksponowanie walorów przyrodniczych tego miejsca. Wygodzie spacerowiczów służyć mają pomosty i hamaki, a także inne urządzenia małej infrastruktury parkowej. Tereny te, obok nowych funkcji turystycznych i wypoczynkowych, umożliwią także spojrzenie na miasto z innej perspektywy. Połączenie ścieżki z naturalnym otoczeniem rzeki to doskonały pomysł.

Na zaproszenie Urzędu Miasta do wspólnego spaceru przasnyszanie odpowiedzieli licznie. Przemierzyli całą trasę, poznając przy okazji historię miasta w przekazie regionalistów Jana Chmielewskiego i Waldemara Krzyżewskiego.



FOT. UM PRZASNYSZ/FB

Projekt pokazuje, że lokalne atrakcje można budować nie tylko wokół zabytków i miejskich obiektów, ale również wykorzystując przyrodnicze walory miasta i jego historię.

ESKA



Przasnyszanie na warszawskiej scenie

VII Przegląd Twórczości Artystycznej Osób Starszych, który odbył się 3 i 4 listopada w Warszawie, zgromadził tradycyjnie około trzystu osób występujących.



Przasnyska Ferajna

Wśród nich zaprezentowały się Przasnyska Kulturalna Ferajna działająca w Miejskim Domu Kultury im. Stanisława Ostoi-Kotkowskiego, oraz Zespół Taneczny REZON, działający przy Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Przasnyszu (na co dzień trenujący na deskach przasnyskiego MDK).

Grupę teatralną przygotowała do występu Magdalena Goliasz, z zespołem Rezon pracuje Anna Michalska-Studniak.

Udział w przeglądzie był doskonałą okazją do zaprezentowania swoich umiejętności, spotkania z innymi artystycznymi grupami senioralnymi oraz wymiany doświadczeń i inspiracji. Obie formacje są pięknym przykładem tego, że seniorzy nie tylko uczestniczą w życiu kulturalnym, ale aktywnie je tworzą, współtworzą i wzbogacają. Z dumą reprezentują Przasnysz, pokazując, jak wiele talentu, pasji i pozytywnej energii w nich drzemie.

Ta cykliczna impreza adresowana jest do osób starszych z terenu województwa mazowieckiego, działających w uniwersytetach trzeciego wieku, gminnych radach seniorów, organizacjach pozarządowych oraz oddziałach Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Seniorzy mogą wziąć udział indywidualnie lub jako część grupy działającej w instytucjach zajmujących się aktywnością na rzecz osób starszych, niezależnie od tego, czy jest się pasjonatem tańca, śpiewu, teatru, poezji lub kabaretu. Na scenie wystąpiło ich wielu, rozbrzmiewały przepiękne piosenki i akordeonowe popisy, rozśmieszały kabaretowe scenki, sala nuciła polskie szlagiery. Dowcipy, humor i energia zadziwiały i rozśmieszały do łez. Poszczególne prezentowane formy rodziły nowe pomysły, a seniorzy udowodnili, że sztuka nie zna wieku. Nagrodę publiczności zdobył Chór Gminy Siedlce. Uczestnicy spotkania mieli okazję wziąć udział w warsztatach, które przebiegły pod hasłem „Mózg wiecznie młody. Jak działania artystyczne wspierają dobre samopoczucie" poprowadzonych przez Aleksandrę Endzelm – animatorkę kultury, edukatorkę, kompozytorkę i wokalistkę. Wyjątkowym wydarzeniem był wieczór z DJ Wiką, zaś przegląd zamknął recital Artur Barciś Show.



FOT. MDK PRZASNYSZ/FB

Rezon Przasnysz

ES

Chorzele

Nowa kadencja Młodzieżowej Rady Miejskiej

4 listopada odbyła się pierwsza sesja II kadencji Młodzieżowej Rady Miejskiej w Chorzelach.

Piętnastu młodych radnych odebrało zaświadczenia o wyborze i złożyło ślubowanie, oficjalnie rozpoczynając swoją działalność. Nowi radni wzięli także udział w szkoleniu przygotowującym ich do pełnienia funkcji n.t. „Prawa i obowiązki młodzieżowego radnego. Co mogę jako młodzieżowy radny?", które poprowadził Rafał Jaźwiński. Uczestnicy poznawali zasady funkcjonowania rady, swoje uprawnienia i obowiązki oraz możliwości podejmowania inicjatyw na rzecz lokalnej społeczności. Otrzymali także materiały szkoleniowe i poradniki, które będą mogli wykorzystywać podczas kadencji.



FOT. UMIG CHORZELE/FB

– To ważny moment dla młodych mieszkańców naszej gminy, którzy zdecydowali się zaangażować w życie lokalnej społeczności, reprezentować swoich rówieśników i mieć wpływ na sprawy, które są dla nich ważne – przekazał Urząd Miasta i Gminy Chorzele.

W skład Młodzieżowej Rady Miejskiej w Chorzelach II kadencji weszli: Anna Jagaczewska (przewodnicząca), Aleksandra Sokołowska (wiceprzewodnicząca), Wiktoria Ejma (sekretarz), Zofia Brosch, Liwia Kostrzewa, Nikola Brzostek, Kacper Figurski, Szymon Urban, Hubert Waśniewski, Oliwia Czaplicka, Kacper Orzoł, Bartosz Koziatek, Maria Kolebacz, Jakub Łada i Wojciech Majkowski.

ES

„Z kulturą po drodze" – filmowy weekend

Mieszkańcy Lipy, Jednorożca i okolic będą mieli okazję spędzić listopadowy weekend,14 i 15 listopada, w filmowej atmosferze.

Ochotnicza Straż Pożarna w Lipie, wspólnie z Powiatem Przasnyskim proponuje dzieciom i dorosłym wydarzenie pod hasłem „Z kulturą po drodze", w ramach którego zaplanowano wyjazd do kina „Światowid" w Miejskim Domu Kultury w Przasnyszu. Miejscem zbiórki będzie remiza OSP w Lipie. Trasa przejazdu będzie prowadzić przez Jednorożec.

W programie znalazły się seanse filmowe, a dla najmłodszych także dodatkowe atrakcje związane z działalnością strażaków i bezpieczeństwem. Organizatorzy przygotowali propozycje dla różnych grup wiekowych. W sobotę, o godz. 17.30 zaplanowano projekcję filmu „Jak żyć, żeby nie zwariować", natomiast w niedzielę, o godz. 13.00 dzieci obejrzą film „Supermocni". Po filmie będą miały

okazję zobaczyć wóz strażacki i poznać specyfikę pracy druhów. Przygotowano również prelekcję „Bezpieczeństwo o zmroku", podczas której uczestnicy dowiedzą się, jak zadbać o własne bezpieczeństwo.

„Z kulturą po drodze" to inicjatywa, która łączy filmową rozrywkę z integracją mieszkańców oraz edukacją najmłodszych. Zadanie jest finansowane ze środków Powiatu Przasnyskiego.

ES

eprasa.pl 43bbc8686f

POWIAT MAKOWSKI

Maków maszeruje dla Niepodległej

Powiat makowski świętuje tegoroczny Dzień Niepodległości pod hasłem „Weź flagę i maszeruj z nami dla Niepodległej!”.

- 11 listopada to wyjątkowy dzień, w którym wspólnie oddajemy hołd tym, którzy walczyli o wolność naszej ojczyzny. Niech będzie to czas dumy, pamięci i jedności, a biało-czerwona flaga niech połączy nas wszystkich! – zaprasza makowskie starostwo.

Obchody rozpoczną się o godz. 10:45, kiedy nastąpi zbiórka pocztów sztandarowych, delegacji oraz Kompanii Honorowej z 2. Ośrodka Radioelektronicznego w Przasnyszu przy ul. Kilińskiego. Pół godziny później nastąpi oddanie hołdu Bohaterom Poległym w Walce o Niepodległość w latach 1914–1920, odśpiewanie hymnu Polski, apel pamięci, salwa honorowa, złożenie kwiatów oraz przemowy okolicznościowe. W południe odprawiona zostanie msza św.



FOT. POWIAT MAKOWSKI

Uczestnicy zeszłorocznego marszu

w intencji ojczyzny w kościele pw. Bożego Ciała w Makowie Mazowieckim.

O godz. 13 rozpocznie się uroczysty przemarsz uczestników, pocztów sztandarowych oraz Kompanii Honorowej z biało-czerwoną flagą. Uczestników marszu czeka gorący poczęstunek.

Tego dnia będą jeszcze miały miejsce dwa koncerty patriotyczne. O godz. 14 odbędzie się koncert z udziałem Zespołu Wokalno-Aktorskiego Sonanto, w hali sportowej przy LO nr I im. Marii Curie-Skłodowskiej. Wieczorem zaś, o godz. 19, w Miejskim Domu Kultury będzie można zobaczyć koncert w wykonaniu Miejskiej Orkiestry Dętej w Makowie Mazowieckim.

- Niech tego dnia nie zabraknie biało-czerwonych flag, wspólnego śpiewania i dumy z bycia Polakami! Bądźmy razem! Świętujmy Niepodległość! – apeluje powiat.

Wydarzenie współfinansowane jest ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego. **RK**

Samorządy inwestują w bezpieczeństwo

Ponad 52,9 mln zł na podstawie 123 umów trafiło do samorządów subregionu ostrołęckiego w ramach rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej (OLiOC).

Największą pulę środków otrzymały samorządy z terenu powiatu makowskiego – 14,94 mln zł. Samorządy inwestują w obiekty zbiorowej ochrony, w nowe magazyny, agregaty prądotwórcze, systemy alarmowania, czy rozwiązania zapewniające dostęp do wody w sytuacjach awaryjnych.

Ważną część inwestycji stanowią obiekty zbiorowej ochrony - na ten cel przeznaczono w subregionie 33,5 mln zł. Najwięcej wśród samorządów makowskich wyda gmina Czerwonka, gdzie za 1,82 mln zł przeprowadzone zostaną prace budowlane w piwnicach ośrodka zdrowia i urzędu gminy, które zostaną przystosowane do funkcji miejsc doraźnego schronienia. Gmina Karniewo przeznaczy zaś 975 tys. zł na dokumentację projektowo-kosztorysową i ekspertyzy trzech obiektów na miejsca doraźnego schronienia. W naborze dotyczącym budowy i modernizacji obiektów zbiorowej ochrony wniosków nie złożyły gminy Krasnosielc, Płoniawy-Bramura, Młynarze i Szelków.

Ważnym kierunkiem inwestycji jest zapewnienie mieszkańcom dostępu do wody i energii elektrycznej również w przypadku awarii infrastruktury. Dla przykładu gmina Różan zakupi pięć agregatów, które zabezpieczą m.in. szkołę, urząd gminy i trzy stacje uzdatniania wody.



FOT. MUW

Magazyn gminy Czerwonka

Samorządy inwestują również w nowe magazyny i zaplecze na sytuacje kryzysowe.

- Powiat makowski otrzymał 4,37 mln zł na przebudowę budynku przy ul. Mazowieckiej 22 w Makowie Maz. na Powiatowy Magazyn Przeciwpowodziowy, Zarządzania Kryzysowego, Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Na roboty budowlane zaplanowano 4 mln zł. Dodatkowo powiat zakupi cztery agregaty prądotwórcze, które będą mogły służyć również gminom – informuje Mazowiecki Urząd Wojewódzki.

Samorządy powiatu makowskiego otrzymały także najwięcej środków (7,53 mln) w ramach działań z zakresu zabezpieczenia logistycznego i zapewnienia ciągłości dostaw w sytuacjach kryzysowych.

Na początku listopada powiat makowski odwiedził wojewoda Mariusz Frankowski. Wizytował on m.in. realizację wspomnianej inwestycji w gminie Czerwonka, czy też rozbudowę budynku (części garażowej) Ochotniczej Straży Pożarnej w Płoniawach-Bramurze z przeznaczeniem na magazyn OLiOC.

- Powstanie magazynu pozwoli na odpowiednie przechowywanie i zabezpieczenie sprzętu, wyposażenia oraz niezbędnych zasobów wykorzystywanych w sytuacjach kryzysowych i nadzwyczajnych. To ważne przedsięwzięcie, które przyczyni się do wzmocnienia lokalnego systemu bezpieczeństwa oraz zwiększenia gotowości naszej gminy do reagowania na różnego rodzaju zagrożenia. Dziękujemy za merytoryczne spotkanie, konstruktywne rozmowy i współpracę przy realizacji zadań służących bezpieczeństwu mieszkańców gminy Płoniawy-Bramura – przekazuje gmina.

RK

Nowe oblicze boiska w Szelkowie

Zakończona została przebudowa boiska przy Szkole Podstawowej w Szelkowie.

28 października dokonano odbioru końcowego inwestycji. Teren wokół istniejącego boiska wielofunkcyjnego został kompleksowo przebudowany i zmienił się w nowoczesny obiekt sportowo-rekreacyjny.

W ramach inwestycji utworzono strefę lekkoatletyczną (powstała bieżnia z nawierzchnią syntetyczną oraz piaskowa zeskocznia do skoku w dal), wybudowano siłownię plenerową (zamontowano urządzenia do ćwiczeń siłowych na amortyzującej nawierzchni poliuretanowej), przygotowano strefę kibica i zawodnika (zamontowano profesjonalne trybuny systemowe dla widzów oraz zadaszone kabiny dla zawodników rezerwowych), postawiono nowe ogrodzenie z piłkochwytami, ułożono chodniki z kostki brukowej, wykonano opaskę wokół boiska oraz ustawiono nowe ławki, stojaki na rowery i kosze na śmieci, teren wokół kompleksu został wyrównany, a na koniec wysiano nową trawę.

- Obiekt jest całoroczny, bezpłatny i ogólnodostępny dla wszystkich mieszkańców naszej gminy oraz odwiedzających nas gości. Dla zapewnienia bezpieczeństwa oraz właściwego użytkowania infrastruktury, na terenie obiektu obowiązuje regulamin korzystania z boiska wielofunkcyjnego, z którym każdy użytkownik ma obowiązek się zapoznać – dodaje gmina.

Całkowity koszt inwestycji wyniósł blisko 1,1 mln zł, z czego 200 tys. zł pokryto ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego w ramach tegorocznej edycji programu „Mazowsze dla sportu”, a pozostałą kwotę z budżetu gminy Szelków. **RK**



FOT. UG SZELKÓW

Obiekt został kompleksowo zmodernizowany

KRONIKA POLICYJNA

W świąteczny weekend policja prowadziła wzmożone działania „Wszystkich Świętych 2026”. Na drogach powiatu makowskiego było spokojnie – odnotowano jedno zdarzenie drogowe.

Do zdarzenia doszło 1 listopada po godz. 17 w miejscowości Długołęka Wielka (gm. Młynarze) na trasie Sieluń–Batogowo.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 17-letni kierujący motocyklem, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącej, 24-letniej kierującej Suzuki – przekazuje kom. Monika Winnik.

W wyniku zderzenia nastolatek doznał urazu nogi i został przetransportowany do szpitala.

Podczas wykonywanych czynności policjanci ustalili również, że 17-latek nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania motocyklem, a sam pojazd nie był dopuszczony do ruchu pojazdów.

* * *

29 października po godzinie 5 w miejscowości Sieluń (gm. Młynarze) na drodze krajowej nr 61 doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych.



FOT. KPP MAKÓW MAZ.

Wypadek w Sieluniu

- Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, 26-letnia kierująca Fordem, jadąc w kierunku Różana uderzyła w jelenia, który nagle wybiegł na drogę. Następnie zjechała na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzyła się z jadącym z naprzeciwka Oplem, którym kierował 34-letni mężczyzna – informuje oficer prasowa makowskiej policji.

Oboje kierujący zostali przewiezieni do szpitala.

Policjanci zabezpieczyli ślady i wykonali oględziny miejsca zdarzenia i pojazdów, co pozwoli dokładnie ustalić okoliczności i przyczynę zdarzenia.

* * *

Makowscy policjanci włączyli się w działania profilaktyczne w ramach ogólnopolskiego przedsięwzięcia informacyjno-edukacyjnego pod nazwą „Życie to nie gra, masz je tylko jedno”.

W ramach inicjatywy spotkali się m.in. z uczniami szkół podstawowych w Rzewniu i Młynarzach oraz szkół podstawowych w Makowie Maz. – nr 1 i nr 2.

Podczas rozmów poruszali ważne zagadnienia związane z bezpieczeństwem, odpowiedzialnością za własne zachowanie oraz właściwym reagowaniem w sytuacjach zagrożenia. Spotkania były okazją do rozmów na temat przemocy rówieśniczej i cyberprzemocy.

- Policjanci wyjaśnili uczniom, jakie zachowania mogą nosić znamiona przemocy, jakie konsekwencje mogą nieść dla osób pokrzywdzonych oraz jak reagować, gdy sami doświadczają przemocy lub są świadkami takich sytuacji. Podkreślili również, że obraźliwe komentarze, ośmieszanie, nękanie czy publikowanie krzywdzących treści w internecie nie są niewinnymi żartami i mogą prowadzić do poważnych konsekwencji – przekazuje makowska policja.

Ważnym elementem spotkań była także odpowiedzialność prawna i karna nieletnich, przypominając młodzieży, że wiek nie zwalnia z odpowiedzialności za swoje czyny, a zachowania naruszające prawo mogą wiązać się z określonymi konsekwencjami.

- Policjanci omówili również zasady postępowania w sytuacji wtargnięcia do szkoły osoby posiadającej niebezpieczne narzędzie. Zwrócili uwagę na konieczność zachowania spokoju, stosowania się do poleceń nauczycieli i służb oraz unikania działań, które mogłyby narazić kogokolwiek na niebezpieczeństwo – dodają funkcjonariusze.

Podczas spotkań poruszono także kwestię rozpoznawania i właściwego reagowania na niepokojące sygnały mogące świadczyć o zagrożeniu. **RK**

eprasa.pl 43bbc8686f

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Sprzedam meble kuchenne, zmywarkę, kuchnię gazową. 734 153 270
PC-254

Okna, drzwi używane/nowe. Ojrzeń, Ciechanowska 12A. 502 543 397
FC-0005/26

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Opel - Merivia A 1.6 benzyna + gaz 2005 rok. 692 718 009
PC-00540/26

Sprzedam Skodę Octavię, silnik 1.6, 102KM, rok prod. 2005, hak hol., stan dobry. 602 696 504
SC-3

Sprzedam opony letnie z felgami metalowymi 175/65 R14, 4 szt., 225/45 R19 4 szt. i Opla Mokka 1,4 turbo, benzyna. 723 918 854
SC-6

Sprzedam lub zamienię Volvo S 40 gaz + benzyna. 668 447 476
TC-20

Tygodnik ciechanowski

UWAGA!

Od dziś wszystkie ogłoszenia nadawane do wersji papierowej TC ukazują się również na portalu tygodnikciechanowski.pl w zakładce – ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI

Kupię mieszkanie w centrum Ciechanowa do 50m². 604 696 128
PC-549/26

Sprzedam dom Ciechanów - Chruszczewo. 694 302 276
PC-00484/26

Sprzedam nowe mieszaknie 47 m², Ciechanów ul. Witosa 29. 510 503 191
PC-00528/26

Wynajmę mieszkanie. 505 852 088
PC-00530/26

Sprzedam działki budowlane - Ciechanów na osiedlu Jeziorko 790 448 656
PC-0539/26

olej napędowy, olej opałowy z dostawą Tel: 501 680 623

Sprzedam mieszkanie do remontu 48 m², centrum Ciechanowa. 608 347 017
PC-00543/26

Kupię dom na wsi. Tel. 501 862 555
M03680-41107

PRACA

Praca w gospodarstwie. 512 704 742
PC-00547/26

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym przy hodowli bydła zakwaterowanie, wyżywienie. 609 275 484
SP-28

Przyjmę do pracy dekarza lub pomocnika dekarza z doświadczeniem zawodowym. 511 480 459
PC-00399/26

ROLNICZE

Wezmę w dzierżawę grunty orne. 511 447 222
PC-00226/24

Wywóz obornika i wapna Fligel 20t z załadunkiem. Usługi beczką 20 t. 513 705 855
FC-0138/26

Skup Bydła Rzeźnego krowy, byki, jałówki. 518 027 380
PC-00535/26

Sprzedam lekki agrtegat siewny 3m z hydropakiem Dziekan. 518 367 860
PC-00541/26

Sprzedam sianokiszonkę w belach i kucyki. 503 025 247
PC-00542/26

Sprzedam kosiarkę dyskową 2m. 506 830 231
PC-00544/26

Sprzedam gruber 3m. 506 830 231
PC-00545/26

Sprzedam jałówki mięsne 150kg. 504 652 931
PC-00546/26

Sprzedam wysłodki buraczane. 889 857 706
FE-16

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa. Tel. 796 100 703
M04010-21279

Kupię Topole 607 860 978
M04015-77627

Sprzedam króliki. 797 034 360
SM-247

Okna gospodarcze/inwentarskie. 507 108 996
FC-0005/26

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Konstal PRODUCENT
Najniższe CENY
Automatyka do bram
Dogodne RATY
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

Sprzedam gospodarstwo. 513 639 403
SU-33

Sprzedam prasę belującą Sipma Farma plus 2014 r. mało używana. 600 005 138
NS-61

Sprzedam grunty orne Mężenino-Węgłowice 6,54 ha 1,25 mln zł. Tel. 885 989 191
M04035-00629

Kupię ładowacz TROLL tel. 511 015 311
M04036-20331

PREZYDENT MIASTA CIECHANÓW

INFORMUJE

o podaniu do publicznej wiadomości wykazów nieruchomości położonych w Ciechanowie, przeznaczonych do oddania w użyczenie oraz w dzierżawę

Wykazy są ogłoszone na okres 21 dni na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1 oraz umieszczone na stronie BIP Gminy Miejskiej Ciechanów.

Z upoważnienia Prezydenta
/-/ Iwona Kowalczuk
I Zastępca Prezydenta

Ciechanów, 2026.11.04

FCP-248

PREZYDENT MIASTA CIECHANÓW

INFORMUJE,

że **od dnia 10.11.2026 roku** na okres 21 dni został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Ciechanów, ul. Wodna 1 wykaz lokali użytkowych znajdujących się w Hali Targowej, przy ul. Sienkiewicza 75 na terenie działki 1648/10 obręb Podzamcze przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas oznaczony powyżej 3 miesięcy.

Wykaz umieszczono na stronie Biuletynu Informacji publicznej w zakładce dla przedsiębiorców i inwestorów.

Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 201 (Ratusz - poddasze) Urzędu Miasta Ciechanów, Plac Jana Pawła II 6 lub tel. (23) 674 92 27 wew. 227.

FCP-251

WÓJT GMINY GRUDUSK

INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Grudusk ul. Ciechanowska 54, 06-460 Grudusk, stronie: www.grudusk.com oraz BIP Urzędu Gminy Grudusk na okres 21 dni, licząc od dnia 10.11.2026 r. został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

- działka **nr ew. 177/1** obręb Purzyce-Rozwory o pow. 0,0264 ha,
- działka **nr ew. 177/2** obręb Purzyce-Rozwory o pow. 0,0383 ha.

FCP-252

Garaże Blaszane,
bramy garażowe,
hale, kojce dla psów.
ROBSTAL.pl
KONSTRUKCJA! - OCYNK
Montaż Gratis!
Krótkie Terminy
tel. 509 038 426
23 680 32 01
www.robstal.pl
FCP-32

SKUP BYDŁA
Paweł Galewski
06-300 Przasnysz, ul. Polna
tel. 509 102 856
tel. 518 027 380
FC-1014/26

Szamba Zbiorniki betonowe od 900 zł
609 245 209
FCP-182

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

Muzeum Mazowieckie w Płocku, 09-402 Płock, ul. Tumska 8, tel. 24 364 70 70

Muzeum Mazowieckie w Płocku
muzeumplock.eu
Mazowsze. serce Polski

Płock, ul. Tumska 8
Tel. 24 364 70 70
• Secesja • X wieków Płocka
• Bolesław Biegas

Płock, ul. Kolegialna 6
Tel. 24 364 70 70
• Sztuka dwudziestolecia międzywojennego - art déco
• Galeria płocczan XX wieku. Galeria Themersonów

Płock, ul. Kazimierza Wielkiego 11 b
Tel. 24 262 25 95
Spichlerz (dział etnograficzny)
• Sztuka Dalekiego Wschodu Płockie skarby buddyjskiej Azji
• Kultura Mazowsza w ludowej wizji świata

Płock, ul. Kwiatka 7
Tel. 24 364 86 96
Muzeum Żydów Mazowieckich
• judaika

Wiączemin Polski 25
Tel. 532 743 020
Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego
• osadnictwo olenerskie

Wyszogród, ul. Rynek 1
Tel. 881 029 310
Muzeum Wisły Środkowej i Ziemi Wyszogrodzkiej
• wystawa historyczna

Godziny otwarcia obiektów: 10.00 – 16.00 (15 października – 30 kwietnia)
10.00 – 17.00 (1 maja – 14 października)

FCP-18

Urząd Gminy w Sońsku
06-430 Sońsk, ul. Ciechanowska 20
pow. ciechanowski
woj. mazowieckie
tel. 23 671 30 85
fax: 23 671 38 22
e-mail: sekretariat@sonsk.pl
www.sonsk.pl

MUZEUM SZLACHTY MAZOWIECKIEJ W CIECHANOWIE
www.muzeumciechanow.pl
Mazowsze. serce Polski

BUDYNEK EKSPOZYCYJNY MUZEUM W CIECHANOWIE (REMONT)
ul. Warszawska 61

ZAMEK KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH W CIECHANOWIE
ul. Zamkowa 1
tel. 23 672 40 64

ODDZIAŁ MUZEUM POZYTYWIZMU W GOŁOTCZYŹNIE
ul. Świętochowskiego 16
tel. 23 671 30 78

Godziny otwarcia obiektów - od wtorku do niedzieli: 8.00 - 16.00 (WRZESIEŃ-MAJ)

BIURO MUZEUM w Ciechanowie, ul. Warszawska 61 A, tel. 23 672 53 46

Urząd Gminy w Jońcu • Joniec 29 • 09-131 Joniec
Gmina Joniec
Tel. 23 661 60 41, 23 661 60 17
500 240 165
Kontakt w sprawach pilnych poza godzinami pracy Urzędu oraz w dni wolne od pracy:
519 355 775
Fax 23 661 63 30
e-mail: joniec@ugjoniec.pl
sekretariat@ugjoniec.pl

eprasa.pl 43bbc8686f

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221











RÓŻNE

Wynajmę garaż dla samochodu osobowego. 575 690 153
PC-00504/26

Skład węgla Kotermań.
515 137 083
FC-0945/26

SKŁAD WĘGLA I PELLETU. Kotermań 21. 515 137 083
M00413-72815

Sprzedam drewno opałowe w metrach. 513 835 236
PC-00529/26

1001 rzeczy z Niemiec - Ojrzeń, Ciechanowska 12. 507 108 996
FC-0005/26

TOWARZYSKIE

Pani pozna panów. 792 207 348
PC-00390/26

Praca dla pań. 733 028 016
PC-00440/26

USŁUGI

Naprawa urządzeń chłodniczych, lodówki, zamarażarki, lady chłodnicze, schładzalniki do mleka. 697 342 132
FC-0571/24

Hydraulik. 570 188 332
PC-00516/26

Hydraulik. 508 491 711
SM-241



Ocieplenia budynków. Pełen zakres prac remontowo-budowlanych. 608 834 901
SM-246





WÓJT GMINY GOŁYMIN-OŚRODEK

INFORMUJE,

iż w siedzibie Urzędu Gminy Gołymin-Ośrodek przy ul. Szosa Ciechanowska 8, został podany do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nr IOŚ.6845.5.2026 dotyczący najmu lokalu użytkowego o powierzchni 213 m^2 na okres do 5 lat na rzecz dotychczasowego najemcy.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Gołymin-Ośrodek pok. nr 5, tel. 23 671 60 20 wew. 233 lub na stronie internetowej www.golymin-osrodek.biuletyn.net w zakładce „Nieruchomości do sprzedaży i dzierżawy".

FCP-253

I.6740.3.1.2026.KP Żuromin, 03.11.2026 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY ŻUROMIŃSKIEGO

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r. poz. 1691), zwanej dalej kpa

ZAWIADAMIAM,

że na wniosek Zarządu Powiatu Żuromińskiego, Plac Józefa Piłsudskiego 4, 09–300 Żuromin reprezentowany przez pełnomocnika Pana Pawła Wójcika, ul. Piaskowa 10/18, 21–500 Biała Podlaska została wydana decyzja nr 140/2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania inwestycyjnego pn. **„Rozbudowa drogi powiatowej nr 4626W Chamsk – do drogi nr 541"** w dniu 03 listopada 2026 r.

Jednocześnie informuję, że strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Żurominie, Plac Józefa Piłsudskiego 4, 09–300 Żuromin, od poniedziałku do piątku w godzinach od 7^{30} do 15^{30}, pokój nr 15, parter.

Od decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Starosty Żuromińskiego w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia

Zgodnie z art. 49 kpa zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

FCP-249

BURMISTRZ GMINY I MIASTA ŻUROMIN

INFORMUJE,

że **od dnia 10 listopada 2026 r. do dnia 30 listopada 2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Żurominie oraz na stronie internetowej www.zuromin.ibip.net.pl będą wywieszone wykazy:

Nr NiPP.7125.7.2026 - dot. sprzedaży lokalu mieszkalnego nr 6 położonego w Żurominie przy ul. Targowej 50/62B o pow. 69,50 m^2 wraz z udziałem w działce o nr ew. 2447/3 - na rzecz najemcy.

Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin
/-/ Michał Bodenszac

FCP-250

STAROSTA POWIATU MAKOWSKIEGO

UPRZEJMIE INFORMUJE,

iż w dniach **03.11.2026 – 24.11.2026** na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Makowie Mazowieckim ul. Mickiewicza 30 wywieszony zostanie Wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonej do zbycia w formie darowizny na rzecz Gminy Różan oznaczonej jako działka **nr 839/2** położona w obrębie Różan gmina Różan przy ul. Mostowej.

FCP-254



eprasa.pl 43bbc8686f

Ciech-Press

PROGRAM TELEWIZYJNY



od 11.11.2026 do 17.11.2026

ŚRODA • 11 LISTOPADA 2026 r.

TVP1

07:00 Transmisja mszy świętej
08:00 Chłopiec z chmur, film
10:00 Szabla od komendanta, komedia
11:45 Narodowe Święto Niepodległości
13:50 Army Days Kielce 2026 - Koncert galowy
14:50 Emma, film kostiumowy
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:30 Wspólna Niepodległa
18:30 Wspólna Niepodległa
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport
20:15 Pogoda
20:30 Znachor, dramat obyczajowy
22:50 Śniłem tylko przyszłość, film dokumentalny
00:00 Kos, dramat historyczny
02:05 Czarny motyl, thriller

TVP2

07:30 Pytanie na śniadanie
11:55 Śniadanie u Tiffany'ego, komediodramat
14:00 Familiada, teleturniej
14:30 Koło fortuny, teleturniej
15:10 Szansa na sukces
16:10 Europa da się lubić
17:05 Domowe patenty 3
17:20 Panna młoda, odc. 246
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Rodzinka.pl, odc. 321
20:00 The Voice of Poland 17
22:50 Program rozrywkowy
23:15 Empire State: Ryzykowna gra, film sensacyjny
00:55 Peaky Blinders, odc. 19/36
02:05 Paderewski. Człowiek czynu, sukcesu i sławy, film dokumentalny
02:50 Chłopiec na galopującym koniu, dramat

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:20 Trudne sprawy, odc. 1135
09:20 Dlaczego ja? odc. 896-898
12:20 Gliniarze Śląsk, odc. 50
13:25 Gliniarze, odc. 1044
14:25 Gliniarze, odc. 1045
15:30 Wydarzenia 24
15:50 Pogoda
16:00 Gliniarze, odc. 1266
16:55 Gliniarze Śląsk, odc. 51
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4284
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:55 Milionerzy, teleturniej
20:30 Kabaret K2
22:00 Jak rozpętałem drugą wojnę światową, komedia
23:55 Jak rozpętałem drugą wojnę światową, komedia
03:15 Nasz nowy dom

TVN

05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1532
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Mru i ja: Wielka przygoda na cztery łapy, film Mru
13:00 C.K. Dezerterzy, komedia
16:30 Listy do M. Pożegnania i powroty, komedia
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4310
20:50 The Floor, teleturniej
21:30 Top Model
23:05 Na twoim miejscu, komedia
01:15 Nowa Szelągowska
02:20 Uwaga!
02:40 CSI: Kryminalne zagadki, Las Vegas, odc. 14

REPUBLIKA

05:55 Republika, wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby

CZWARTEK • 12 LISTOPADA 2026 r.

TVP1

08:00 Serwis Info, Pogoda
08:25 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:30 Agropogoda
12:40 Magazyn rolniczy
12:55 Zwierzęta 3, odc. 1/10
14:00 Splątane losy, odc. 86
15:00 Serwis Info
15:10 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 1069
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Klan, serial, odc. 4774
18:40 Akacjowa 38, odc. 997
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Ojciec Mateusz, odc. 460
21:25 Sprawa dla reportera
22:30 Klangor, serial, odc. 1/8
23:40 Gra z Cieniem, odc. 23

TVP2

05:30 M jak miłość, odc. 1879
06:20 Operacja zdrowie
06:50 Barwy szczęścia, odc. 3438
07:30 Pytanie na śniadanie
11:45 Jedzenie ma znaczenie
12:25 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 246
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 952
15:05 La Promesa, odc. 518
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 247
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3438
19:55 Domowe patenty 3
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3439
20:40 Postaw na milion
21:40 Super Gary
22:15 Dyżur ogólny
22:45 Europa da się lubić
23:45 SOR, serial, odc. 4

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:20 Trudne sprawy, odc. 1136
09:20 Dlaczego ja? odc. 899
10:20 Dlaczego ja? odc. 900
11:20 Dlaczego ja? odc. 901
12:25 Gliniarze Śląsk, odc. 51
13:25 Gliniarze, odc. 1046
14:25 Gliniarze, odc. 1047
15:30 Wydarzenia 24
15:50 Pogoda
15:55 Gliniarze, odc. 1267
16:55 Gliniarze Śląsk, odc. 52
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4285
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Milionerzy, teleturniej
20:30 Nasz nowy dom
21:40 Zdrada, serial, odc. 11
22:55 Nie kłam, kochanie, komedia romantyczna
01:05 Lista dźwięków, film

TVN

05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1533
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Doradca smaku
11:30 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1700
14:40 Ukryta prawda, odc. 1701
15:45 Młode gliny, odc. 78
16:50 Szpital św. Anny, odc. 182
17:55 Detektywi, odc. 383
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4311
20:50 The Floor, teleturniej
21:30 Kuchenne rewolucje
22:40 Zaginione miasto, film
01:00 Zbliżenie. Mówię Wam, podcast
01:50 Uwaga!

REPUBLIKA

05:55 Republika, wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby

PIĄTEK • 13 LISTOPADA 2026 r.

TVP1

08:00 Serwis Info, Pogoda
08:25 Okrasa łamie przepisy
09:05 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:30 Agropogoda
12:40 Magazyn rolniczy
12:55 Zwierzęta 3, odc. 2/10
14:00 Splątane losy, odc. 87
15:00 Serwis Info
15:10 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 1070
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Klan, serial, odc. 4775
18:40 Akacjowa 38, odc. 998
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Pociąg widmo, odc. 2/6
21:25 Powrót na Ranczo, odc.3
22:00 Abba w Studiu 2, koncert

TVP2

07:30 Pytanie na śniadanie
11:45 Operacja zdrowie
12:25 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 247
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 953
15:05 La Promesa, odc. 519
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 248
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3439
19:55 Domowe patenty 3
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3440
20:40 Kocham Cię, Polsko!
22:15 Gabi Drzewiecka zaprasza
23:20 To jest grane
23:55 Porzucony według, Harlana Cobena, odc. 9-10
01:50 Empire State: Ryzykowna, gra, film sensacyjny

POLSAT

05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat
11:40 Na ratunek 112, odc. 940
12:20 Gliniarze Śląsk, odc. 52
13:20 Gliniarze, odc. 1048
14:25 Gliniarze, odc. 1049
15:30 Wydarzenia 24
15:50 Pogoda
15:55 Gliniarze, odc. 1268
16:55 Gliniarze Śląsk, odc. 53
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4286
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 LEGO Masters. W drodze
21:00 Hobbit: Niezwykła podróż, film fantasy
00:55 Przykładny obywatel, thriller
03:30 Nasz nowy dom

TVN

05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1534
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1702
14:40 Ukryta prawda, odc. 1703
15:45 Młode gliny, odc. 79
16:50 Szpital św. Anny, odc. 183
17:55 Detektywi, odc. 384
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:50 Uwaga!
20:00 007 Quantum of Solace, film sensacyjny
22:20 Mroczny Rycerz powstaje, film sensacyjny
01:50 Kuba Wojewódzki, talk-show
03:00 Uwaga!

REPUBLIKA

06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:00 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:30 Polityczne podsumowanie
18:15 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:45 Agora Klarenbacha
22:00 Piachem w tryby

eprasa.pl 43bbc8686f

SOBOTA • 14 LISTOPADA 2026 r.

TVP 1
08:20 Pełnosprawni
08:50 Seriale TV
11:00 Dobre strony, felieton
11:25 Ojciec Mateusz, odc. 320
12:10 Domowe patenty 3
12:15 Między pokoleniami
12:50 Hondo, western
14:15 Minuta dla bezpieczeństwa
14:25 Okrasa łamie przepisy
15:00 Rolnik szuka żony
16:00 Zaraz wracam, odc. 172
16:25 Zaraz wracam, odc. 173
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:30 Ojciec Mateusz, odc. 460
18:40 Jaka to melodia?
19:30 Program informacyjny
20:05 Sport, Pogoda
20:25 Mecz: Rumunia - Polska

TVP 2
06:25 M jak miłość, odc. 1955
07:30 Pytanie na śniadanie
10:50 Super Gary
11:20 The Voice of Poland 17
14:00 Familiada, teleturniej
14:30 Konkurs Piosenki Eurowizji - Azja - 2026
17:15 Panna młoda, odc. 249
18:15 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
19:10 Słowo na niedzielę
19:25 Rodzinka.pl, odc. 322
20:00 Rodzinka.pl, odc. 323
20:30 The Voice of Poland 17
23:35 Postaw na milion
00:35 Country Strong, dramat
02:30 Ikar. Legenda Mietka Kosza, dramat biograficzny

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat
11:15 SuperMarket Chef
11:55 Nasz nowy dom
13:05 Pokochaj lub sprzedaj
14:10 Nie kłam, kochanie, komedia romantyczna
16:30 Awantura o kasę,
17:40 Hitster
18:50 Wydarzenia
19:15 Prezydenci i premierzy
19:39 Sport
19:48 Pogoda
19:55 Kabaret na żywo. Młodzi i Moralni
22:00 Bez litości 3. Ostatni rozdział, thriller
00:15 Detonator, film sensacyjny

TVN
07:45 Dzień Dobry TVN
11:30 Bez kompleksów 2
12:30 Na Wspólnej, odc. 4308
12:55 Na Wspólnej, odc. 4309
13:20 Na Wspólnej, odc. 4310
13:45 Na Wspólnej
14:05 MasterChef
15:45 Przetrwać święta, komedia romantyczna
17:55 Kuchenne rewolucje
19:00 Fakty, Sport
19:40 Pogoda
19:45 Azja Express
21:30 Miłość, ślub i inne nieszczęścia, komedia
23:30 Wszyscy moi przyjaciele nie żyją, komedia
01:30 Uwaga!

REPUBLIKA
08:30 Przyjaciele Republiki
09:20 Rewolwer
11:55 Salonik Ziemkiewicza
13:15 Republika dzień
13:30 Polityczne podsumowanie
14:00 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:10 Klub sportowy
15:20 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:45 Republika dzień
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 Jastrząb show
22:15 Piachem w tryby

NIEDZIELA • 15 LISTOPADA 2026 r.

TVP 1
08:30 Polskie parki narodowe
09:05 Seriale TV
11:55 Między ziemią a niebem
12:00 Anioł Pański
12:45 Taize. Dom serca
13:10 Ssaki, serial, odc. 6
14:10 Opowieści o niedźwiedziu
14:25 Rolnik szuka żony
14:50 Alternatywy 4, odc. 2
16:00 Zaraz wracam, odc. 174-175
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:35 Daję słowo - Maciej Orłoś
18:25 Minuta dla bezpieczeństwa
18:40 Jaka to melodia?
19:30 Program informacyjny
20:05 Sport, Pogoda
20:25 Gra z Cieniem, odc.24
21:25 Rolnik szuka żony

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie
10:30 Domowe patenty 3
10:35 Jak to się mówi
11:05 The Voice of Poland 17
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:10 Szansa na sukces
16:10 Europa da się lubić
17:15 Tak to leciało! teleturniej
18:15 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
19:10 Kocham Cię, Polsko!
20:45 ABBA, film biograficzny
22:30 Kwiatki polskie duże
23:30 Dzień z życia artysty
00:10 Matylda, serial, odc. 5
01:05 Porzucony według Harlana Cobena, odc. 09

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat
11:10 Ewa gotuje
11:50 Sezon na misia 2, film
13:30 Pingwiny z Madagaskaru, film animowany
15:25 LEGO Masters. W drodze
16:30 Awantura o kasę,
17:40 Hitster
18:50 Wydarzenia
19:15 Sport
19:25 Pogoda
19:30 Być Gwiazdą
19:55 Taniec z gwiazdami
22:40 Cały ten seks, komedia
00:55 Projektantka, komediat
03:30 Świat według Kiepskich, serial, odc. 427

TVN
06:05 Kuchenne rewolucje
07:00 „Nasza rewolucja" - kulisy
07:10 Magda gotuje Internet
07:45 Dzień Dobry TVN
11:30 Unboxing - Wielkie
12:05 Co za tydzień
12:45 Azja Express
14:30 Kuchenne rewolucje
15:35 Paddington w Peru, film
17:55 Nowa Szelągowska
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:45 MasterChef
21:20 Miłość jest blisko, komedia
23:35 Jack Ryan: Teoria chaosu, film sensacyjny
01:50 Superwizjer

REPUBLIKA
07:50 Smaki Polski
08:05 Przyjaciele Republiki
09:05 Miłosz Kłeczek
10:35 13. piętro
12:10 Studio prasowe
13:20 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:10 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:30 Lewy z bicepsem
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:45 Miłosz Kłeczek. W ruchu
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 Rachoń & Cejrowski

PONIEDZIAŁEK • 16 LISTOPADA 2026 r.

TVP 1
08:00 Serwis Info, Pogoda
08:25 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes
12:35 Rok w ogrodzie extra
12:50 Ssaki, serial, odc. 6
14:00 Splątane losy, odc. 8
15:10 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 1071
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Klan, serial, odc. 4776
18:40 Akacjowa 38, odc. 999
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Słoneczna, odc. 1
20:55 Książka wszystkich rzeczy, sztuka

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie
11:45 Okrasa łamie przepisy
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 249
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 953
15:05 La Promesa, odc. 520
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 250
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3440
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3441
20:40 Kulisy „M jak miłość"
20:50 M jak miłość, odc. 1957
21:50 Na sygnale, odc. 954-955
23:00 Chłopiec w pasiastej piżamie, dramat wojenny

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:20 Trudne sprawy, odc. 1137
09:20 Dlaczego ja? odc. 902-904
12:20 Gliniarze Śląsk, odc. 53
13:20 Gliniarze, odc. 1050
14:25 Gliniarze, odc. 1051
15:30 Wydarzenia 24
15:50 Pogoda
15:55 Gliniarze, odc. 1269
16:55 Gliniarze Śląsk, odc. 54
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4287
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Milionerzy, teleturniej
20:35 Uprowadzona 2, film
22:20 Patriota, dramat
02:00 Siła rażenia, film

TVN
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Doradca smaku
11:30 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1704
14:40 Ukryta prawda, odc. 1705
15:45 Młode gliny, serial, odc. 80
16:50 Szpital św. Anny, odc. 184
17:55 Detektywi, odc. 385
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4312
20:50 The Floor, teleturniej
21:30 Mafia Mamma, komedia
23:40 Zaginione miasto, film
02:05 Co za tydzień

REPUBLIKA
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:30 Ewa Bugała.
18:00 Gabinet Sakiewicza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt

WTOREK • 17 LISTOPADA 2026 r.

TVP 1
08:00 Serwis Info, Pogoda
08:25 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 Magazyn rolniczy
12:55 Zwierzęta 3, odc. 3/10
14:00 Splątane losy, odc. 89
15:00 Serwis Info
15:10 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 1072
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Klan, serial, odc. 4777
18:40 Akacjowa 38, odc. 1000
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:25 Mecz: Polska - Szwecja
23:15 1917, dramat wojenny
01:20 Ślubne wojny, komedia

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie
11:45 Rosół polski
12:25 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 250
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 954
15:05 La Promesa, odc. 521
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 251
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3441
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3442
20:40 Kulisy „M jak miłość"
20:50 M jak miłość, odc. 1958
21:50 SOR, serial, odc. 5
22:30 Na sygnale, odc. 956
23:05 Tyle co nic, dramat
00:55 Chłopiec w pasiastej piżamie, dramat wojenny

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:20 Trudne sprawy, odc. 1138
09:20 Dlaczego ja? odc. 905-907
10:20 Dlaczego ja? odc. 906
11:20 Dlaczego ja? odc. 907
12:20 Gliniarze Śląsk, odc. 54
13:25 Gliniarze, odc. 1052
14:25 Gliniarze, odc. 1053
15:30 Wydarzenia 24, Pogoda
15:55 Gliniarze, odc. 1270
16:55 Gliniarze Śląsk, odc. 55
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4288
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Milionerzy, teleturniej
20:35 Jurassic World: Upadłe królestwo, film SF
23:10 Kryzys, dramat sensacyjny
01:50 Marine, dramat sensacyjny

TVN
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Doradca smaku
11:30 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1706
14:40 Ukryta prawda, odc. 1707
15:45 Młode gliny, serial, odc. 81
16:50 Szpital św. Anny, odc. 185
17:55 Detektywi, odc. 386
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4313
20:50 The Floor. VIP Challenge
21:30 Kuba Wojewódzki
22:45 007 Quantum of Solace, film sensacyjny
01:00 Superwizjer
01:35 Uwaga!

REPUBLIKA
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby
23:20 Codziennie *****burza

eprasa.pl 43bbc8686f



O jabłkach

Już w końcu października na polach, w sadach i ogrodach wiejskich panowała pustka. Plony były zebrane, oziminy zasiane, w kopcach, piwnicach, komorach i na strychach zgromadzono zapasy na zimę. W nich niepoślednią rolę zajmowały owoce, a zwłaszcza jabłka.

Żaden inny owoc nie ma tak długiej historii, związanej z człowiekiem od stworzenia świata. Ten rajski owoc miał na początku swojej kariery wyjątkowo zaszarganą opinię, co jednak nie wpłynęło na jego późniejszą popularność. Jabłka od zawsze były obecne w pożywieniu, kulturze i zwyczajach ludu polskiego. Jabłonie to najstarsze i najważniejsze drzewa owocowe w Polsce. Najpierw zbierane były i zjadane owoce dzikich drzew. Podobno dopiero cystersi w XII wieku zaczęli szczepić i uszlachetniać drzewa, zakładając i pielęgnując przy swoich klasztorach sady owocowe. Stare odmiany, takie jak kruche papierówki, pachnące malinówki, słodkie kosztele, pyszne kronselki, koksy, oliwki, soczyste antonówki, zimowe boikeny, grochówki, szare i złote renety rosły powszechnie w sadach wiejskich.

Jabłka były dojrzałe, kiedy zaczynały spadać z drzewa. Na bieżące spożycie zbierano spady oraz otrząsano je z gałęzi. W największej ilości spożywano je świeże, zaraz po zebraniu. Na dłuższe przechowywanie owoce delikatnie zrywano, wybierając te najładniejsze. Przechowywano je w sianie na strychach i w piwnicach przez dłuższy czas, zazwyczaj co najmniej do świąt Bożego Narodzenia. Nadmiar owoców suszono, krojąc je na plastry i wkładając do nagrzanego pieca chlebowego. W kuchni wykorzystywano jabłka do sporządzania kompotów, jako dodatek do potraw mięsnych i kasz, smażono z nich słodkie marmolady do chleba, sporządzano galaretki i konfitury. W staropolskiej kuchni specjałem była kaczka pieczona z jabłkami oraz ryż gotowany na mleku, pieczony z jabłkami i cukrem cynamonowym. Na stołach popularne było także wino z jabłek, zwane jabłecznikiem, przyrządzane według szerokiej gamy receptur. Całymi jabłkami, obok innych przypraw, często przekładano warstwy kapusty, ubijanej w beczkach do kiszenia.

W całej Polsce obowiązkową potrawą wigilijną była zupa z suszu owocowego, którego podstawę stanowiły jabłka. Na stół podawano ją z zacierkami. Z rozgotowanego suszu jabłecznego przyrządzano również w dni postne polewki z kluskami przecierakami. Z obierek jabłkowych gospodynie przygotowywały zdrowe, aromatyczne octy wykorzystywane w kuchni, zabiegach higienicznych, medycynie ludowej oraz do upiększania. Jabłonie sadzono w pobliżu pasiek, ponieważ pszczoły chętnie zbierały ich nektar.

Regalia królewskie

O wielkim, symbolicznym znaczeniu jabłka świadczył fakt, że znajdowało się ono – obok berła, korony i miecza – w zestawie insygniów władzy monarszej. Jabłko królewskie wyobrażało świat, podległy władzy władcy. Wykonane ze złota, miało kształt kuli z krzyżem na wierzchu, a trzymane było przez króla w czasie koronacji w lewej dłoni. Regalia królewskie były oznaką władzy, godności i stanu panującego władcy.

Jabłka w medycynie ludowej

Od wieków jabłka zalecane były przez medycynę ludową w wielu schorzeniach, co zresztą w dużej części potwierdziły późniejsze badania naukowe. Stosowane były powszechnie na regulację pracy żołądka, a zwłaszcza jako środek na biegunki u dzieci. Przypisywano im zbawienny wpływ na bóle stawów. Spożywanie surowych owoców zalecano na zgagę. Gotowane lub pieczone jabłka podawano na niestrawność i choroby wrzodowe. Wierzono, że leczą one anemię, wzmacniają serce, mięśnie, układ nerwowy i są skuteczne na bóle wątroby. Świeży sok z jabłek pomagał przy dolegliwościach pęcherza. Chorego okadzano dymem z palonych skórek jabłka.

Jabłka i mleko polecano jako odtrutkę na wszystkie zatrucia, spotykane zwłaszcza w dziewiętnastowiecznym przemyśle wśród robotników pracujących przy szkodliwych substancjach oraz wśród drukarzy, mających styczność z oparami ołowiu. Maścią z tartych jabłek zmieszanych ze świeżym masłem smarowano bolesne pęknięcia naskórka i skóry. Na przeziębienie, kaszel i ból w piersiach pomagał wywar z suszonych obierek. Okłady z plastrów jabłka stosowano na odmrożenia, oparzenia i skaleczenia. Na parchy pomagała maść z rozdrobnionej i smażonej na maśle kory jabłoni. Brodawki miały zginąć po posmarowaniu sokiem z jabłka i wypowiedzeniu specjalnego zaklęcia.

Jabłka w wierzeniach i zwyczajach

Jabłonie podlegały szczególnej ochronie. W polskiej kulturze ludowej powszechne było przekonanie, że kto zetnie jabłonkę, wkrótce umrze. Podobnie ważnym drzewem była ona w innych krajach europejskich. Celtowie uważali ją za święte drzewo i każdy, kto odważył się ściąć jabłoń, karany był śmiercią. Mieszkańcy wsi mazowieckich długo wierzyli, że spadłe jabłka zbierają na swoje kolce powszechnie niegdyś występujące jeże i wynoszą owoce z sadu. Nie wolno było wchodzić na jabłonkę w butach na nogach, ponieważ groziło to uschnięciem drzewa. Do końca XIX wieku w sadzie pod jabłonią zakopywane było po porodzie łożysko, ponieważ wierzono, że tylko to drzewo może zneutralizować szkodliwe działanie pozostałości po porodzie. Często właśnie w cieniu jabłoni odbywały się obrzędy związane z odczynianiem uroków.

Rumiane, niewielkie jabłuszka były najstarszymi ozdobami świątecznymi w czasie Bożego Narodzenia. Zawieszone na choince, symbolizowały owoc z rajskiego ogrodu, a także miłość, żywotność i zdrowie. Według wierzeń ludowych jabłka mogły być pożywieniem dla dusz zmarłych, dlatego powszechnie podawane były do zjedzenia po wieczerzy wigilijnej – jako symboliczny łącznik świata żywych i umarłych. Jednocześnie miały one zabezpieczać ludzi od chorób, a także pomagać w sprawach miłosnych. Jabłka wykorzystywano do różnych celów wróżebnych, nie tylko matrymonialnych w wieczór andrzejkowy. W celach leczniczych na ból gardła zalecano jedzenie jabłek poświęconych w kościele 3 lutego, w dniu św. Błażeja. Gałązkę przynajmniej z jednym jabłkiem dokładano do wiązanki z kłosów, kwiatów i ziół, święconych 15 sierpnia w dniu Matki Boskiej Zielnej.

Jabłka pojawiały się również w wielu historiach, bajkach i legendach, poczynając od biblijnej opowieści o powodach wygnania pierwszych ludzi z raju, poprzez epopeję o przyczynach wojny trojańskiej, dziejach znakomitego łucznika szwajcarskiego Wilhelma Tella zmuszonego do zestrzelenia kuszą jabłka z głowy syna, aż do klasycznej baśni o królewnie Śnieżce uśpionej przez złą czarownicę zatrutym jabłkiem. Według polskich wierzeń ludowych jabłka oraz jagody były pokarmem, którym Matka Boska karmiła w niebie zmarłe dzieci.

Jabłka w świecie

Cudzoziemcy jabłkami nazywają także inne owoce egzotyczne. Włoska nazwa pomidorów to w dosłownym tłumaczeniu złote jabłka, dla Niemców pomarańcza jest chińskim jabłkiem, a Francuzi nazywają kartofle ziemnymi jabłkami. Chociaż na kontynent amerykański jabłka trafiły dopiero wraz z osadnikami angielskimi w XVII wieku, to wkrótce ich uprawa stała się powszechna, a okrągła szarlotka z jabłkami szybko stała się nieodłącznym elementem kultury i prawie symbolem narodowym Stanów Zjednoczonych. Big Apple, czyli wielkie jabłko to popularny zwrot w Stanach Zjednoczonych, oznaczający miasto Nowy Jork. Jabłko uwiecznione zostało również w nauce - według powtarzanej przez pokolenia opowieści Izaak Newton odkrył prawo ciążenia, kiedy rozmyślał w sadzie i owoc spadł mu z jabłoni na głowę.

O jabłku Adama

Jabłkiem Adama popularnie nazywana jest wydatna, wystająca chrząstka na grdyce, spotykana u wielu mężczyzn. Nazwa ta wywodzi się od popularnej legendy chrześcijańskiej, nawiązującej po rajskiej historii o drzewie poznania złego i dobrego. Kiedy Ewa, skuszona przez węża, zerwała jabłko, namówiła do jego skosztowania również Adama. Kawałek zakazanego owocu miał utkwić pierwszemu mężczyźnie w gardle i stąd powstało określenie tej charakterystycznej wypukłości.

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

Smaki Mazowsza

Zupa krem z pieczonych pomidorów i papryki

Dziś w naszej kulinarnej rubryce o smakach Mazowsza przepis na zupę krem z pieczonych pomidorów i papryki ze świeżą bazylią. Dzieli się nim z Wami, życząc smacznego, Oleksandra Iwasiuk z klasy 2 Technikum Żywienia i Usług Gastronomicznych w Przasnyszu.

Składniki na około 3,5 l zupy – 10 porcji:
Pomidory świeże, dojrzałe - 2,5 kg
Papryka czerwona - 1,2 kg
Cebula - 400 g
Czosnek - 40 g
Bulion warzywny - 1,2 l
Oliwa z oliwek - 120 ml
Koncentrat pomidorowy - 100 g
Świeża bazylia - 50 g
Cukier - 15 g
Sól - około 25 g
Pieprz czarny - 4 g
Papryka słodka mielona - 6 g
Papryka wędzona mielona - 3 g



Sposób wykonania:

1. Przygotowanie warzyw: pomidory umyć i pokroić na ćwiartki. Paprykę umyć, usunąć gniazda nasienne i pokroić na duże kawałki. Cebulę obrać i pokroić w ósemki. Czosnek obrać.

2. Pieczenie: warzywa ułożyć na blachach wyłożonych papierem do pieczenia. Skropić około 90 ml oliwy, oprószyć częścią soli, pieprzem, słodką i wędzoną papryką. Piec przez 35-45 minut w temperaturze 200°C, aż warzywa zmiękną i lekko się skarmelizują.

3. Przygotowanie bazy zupy: w garnku rozgrzać pozostałą oliwę. Dodać koncentrat pomidorowy i smażyć przez 2-3 minuty, stale mieszając. Przełożyć upieczone warzywa wraz z powstałym podczas pieczenia sokiem.



4. Gotowanie: wlać około 1 l gorącego bulionu. Dodać cukier i zagotować. Gotować na małym ogniu przez 10-15 minut.

5. Miksowanie: dodać większość liści bazylii, pozostawiając część do dekoracji. Zupę dokładnie zmiksować na jednolity krem. W razie potrzeby dolać pozostały bulion, regulując gęstość.

6. Doprawić solą, pieprzem i ewentualnie niewielką ilością cukru.

KO

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach projektu Bliska Kultura

eprasa.pl 43bbc8686f

Tu, gdzie nasz dom

Rumoka

Rumoka, osada zlokalizowana pomiędzy Ościsłowem a Młockiem, to wieś licząca obecnie około 200 mieszkańców. Przepływa przez nią struga Stawnica, będąca prawym dopływem Łydyni.

Rumoka to jedna ze starszych miejscowości w okolicy. Pierwsza pisemna wzmianka o wsi pochodzi z roku 1407, a jej nazwa, z niem. Raum, ma według Edwarda Lewandowskiego zapewne pochodzenie bałtyckie lub gockie i oznacza wolne pomieszczenie, plac, dworzec, tzw. rumunki. W XIX wieku z Rumoki wyodrębniony został folwark Budy Rumockie i osady Budzinka oraz Ostrów, zwany też Grądami, a także kolonia Nowopole.

Rumoccy

Od nazwy miejscowości urobiono nazwisko – w 1492 r. wymieniany jest sędzia Bogusław z Rumoki, a w późniejszych latach podstarości płocki Adam Rumocki (Romocki), podstarości bielski Walenty, czy chorąży wyszogrodzki Stefan. W XIX wieku mamy właścicielkę Sułkowa Polnego Augustę, córkę Franciszka Romockiego i Elżbiety z Nosarzewskich, a także Ludwika Romockiego, wymienianego w Kobylnikach k. Lipna.

W 1808 roku właścicielem Rumoki był Feliks Przemyski. Cztery lata później wzmiankowany jest Antoni Gostkowski (jego żona Kornelia pochodziła z Mickiewiczów), któremu władze carskie skonfiskowały majątek za udział w powstaniu listopadowym. W 1827 roku w Rumoce było 17 domów i 126 mieszkańców.

Dwór Beüthów

Najdłużej dziedziczyła we wsi rodzina Beüthów. Był to ród niemieckiego pochodzenia, który sprowadził się tu z okolic Bieżunia. Jak pisał E. Lewandowski, Beüthowie spolszczyli się i zapisali chlubną, choć zgubną dla siebie kartę obywatelską. Jako pierwszy wymieniany jest Ferdynand Beüth, ożeniony z Klarą z Jaskółowskich. Następnie Antoni, uczestnik powstania listopadowego, którego dobra uległy konfiskacie do czasu cofnięcia decyzji po jego powrocie z emigracji. W 1848 roku do majątku należały: dwór z drewna, oficyna drewniana, spichrz, dwie stodoły, owczarnia, stajnia, „młyn ciągniony", wozownia, kurniki, „sklep do kartofli", murowana gorzelnia, szopa



Centralny plac miejscowości

dla bydła, kuźnia i kloaka. W części włościańskiej była jedna chałupa drewniana, w której mieszkał ekonom, 12 chałup dla włościan, stodoła i karczma z wjazdem „przy trakcie do Młocka". Wśród mieszkańców wymieniani są m.in. sołtys Wojciech Uznański, kowal Jan Kwiatkowski, karczmarz Józef Wiśniewski, Michał Kaczmarski, Grzegorz Rogowski, Feliks Wiśniewski, czy Łukasz Jędrzejewski. Karczma, poświadczona w 1845 r., blisko 20 lat później była w arendzie Michała Felda. W 1860 r. karczmarzem był Leon Hyliński. Dworską gorzelnię prowadził w tym czasie Edward Helm. Była również cegielnia, wiatrak i smolarnia, a później tartak. Jako sołtys wymieniony jest Piotr Infułecki. Do 1864 r. Rumoka miała także własną gminę, której wójtem był najczęściej dziedzic.

Uwłaszczenie

Do dworu należało 706 ha gruntów, w tym 168 ha lasu. Syn Antoniego Beütha, Wojciech, w związku z trudną sytuacją ekonomiczną sprzedał „bór od ostatniej chałupy na Budach Rumockich, w prostej linii do chałupy smolarza, od tejże chałupy aż do granicy garwaskiej, od tejże granicy do granicy ościsłowskiej, od tejże granicy do pola Bud Rumockich". Nabywca, Leyzer Weyss, zobowiązał się do wycięcia lasu w ciągu 5 lat. W ramach uwłaszczenia w 1864 r. włościanie z Rumoki otrzymali 39 morgów i 218 prętów oraz ponad 10 morgów „gruntu nieużytecznego". Grunty otrzymali także włościanie z Budzinki i Grądów. Chłopi



Rumoka to dziś spokojna wieś



Sołtys Renata Zielińska

mogli także korzystać z serwitutów, będąc uprawnionymi do korzystania w określony sposób z lasu dworskiego, czy możliwości wypasania bydła. Do 1885 roku liczba domów wzrosła do 37, a liczba mieszkańców do 318. Osiedlali się tu również Niemcy i Żydzi. Wśród mieszkańców wymienieni są m.in. stolarz Stanisław Wasiak, muzykant Jan Cichowicz, stangret Paweł Boniecki, ekonom Wincenty Derowski, karbowy Mikołaj Przybyszewski, czy bednarze Piotr Umięcki i Jan Piątkowski.

Wojciech zamieszany był w powstanie styczniowe. Przez pewien czas ukrywał się, następnie przepisał majątek Stanisławowi Beüthowi, po czym wrócił do niego, a w 1874 r. ziemię dworską wzięło w dzierżawę 54 chłopów, by później ją kupić. Właścicielem znacznej części został Grzywaczewski, rozsprzedając ją przed wybuchem I wojny. Dwór rozebrano w 1913 roku.

- Z uzyskanej z rozbiórki cegły wybudowane zostały dwa domy włościańskie, które stoją do dziś, zaś miejsce, gdzie się znajdował wskazuje dziś kilka starych drzew – pisał E. Lewandowski.

W młodej Polsce

W 1917 roku, na froncie



Kapliczka św. Jana Nepomucena

I wojny światowej, zginął mieszkaniec Józef Mikołajczuk. Na skraju wsi powstał po wojnie cmentarz żołnierzy rosyjskich – wiele lat później ich prochy przeniesiono do Opinogóry Dolnej. W 1918 roku zmarła 101-letnia Marianna Wiśniewska, najstarsza mieszkanka wsi i okolicy.

W okresie międzywojennym funkcjonowała szkoła. Jedynym nauczycielem był Michał Wójtowicz. Wymieniany jest wiatrak, jak informuje E. Lewandowski, należący do Niemca Zawieruchowskiego, który w 1931 r. przewróciła wichura, a także tartak należący do Szajdego.

W tamtym czasie rozpoczęto we wsi drenowanie gruntów.

- W 1935 r. wdrożono postępowanie scaleniowe nadmiernie rozdrobnionych przez lata gospodarstw, co miejscowi rolnicy przyjęli dość niechętnie. Scalenia gruntów dokonano jednocześnie w Budzince – pisze Lewandowski.

Przed wojną niektórzy mieszkańcy, np. rodzina Edmunda Heintla, udali się na emigrację. W 1939 roku mieszkało w Rumoce 349 osób.

Wojenne losy

Jeszcze w sierpniu '39 Rumoka i Nowopole wyznaczone zostały na miejsce koncentracji oddziałów 21. Pułku Piechoty „Dzieci Warszawy". Niektórzy z mieszkańców pochodzenia niemieckiego gromadzili przed wojną broń, a w czasie okupacji okazali brak lojalności wobec polskich sąsiadów. Wiosną 1941 roku część polskich rodzin wysiedlono, a ich gospodarstwa zajęli Niemcy. W 1944 zginął mieszkaniec o nazwisku Jaskulski, wzięty jako zakładnik.

Po zakończeniu wojny polscy rolnicy przejęli 20 porzuconych gospodarstw. Kilka rodzin wyjechało zaś na ziemie odzyskane. Liczba mieszkańców – łącznie z Budzinką – wynosiła wtedy 410. Wymieniany jest nieczynny wiatrak i zlewnia mleka, reaktywowano szkołę (po jej likwidacji wieś powiększyła obwód szkolny w Ościsłowie).

Centrum sportu i kultury

- Do dziś zachowały się dawne nazwy pól, z których jedna, „Uciekaje", używana była zapewne na określenie kolonii, np. osadników niemieckich, bądź bezpiecznego miejsca, gdzie ludność dawniej szukała schronienia na wypadek zagrożenia, jak choćby epidemii – wyjaśniał Lewandowski.

W Rumoce powstał także jeden z pierwszych w gminie wiejskich klubów sportowych, który dał niejako początek glinojeckiemu Kryształowi.

- Gdyż pierwsza drużyna rekrutowała się z Rumoki i Glinojecka – pisał w 1994 roku w „Wieściach Glinojecka" ówczesny radny z Rumoki Andrzej Grudziński.

Do niedawna wieś tętniła życiem sportowym i kulturalnym, w czym duży udział miał radny. Organizowano imprezy sportowe, coroczne festyny i przeglądy zespołów muzycznych. Dziś jest tu już znacznie spokojniej.

Wsi spokojna

- Nie ma jakichś większych potrzeb – mówiła na łamach TC w styczniu 2024 roku sołtys Renata Zielińska. - Mamy plac zabaw, na który i tak przychodzą głównie dzieci spoza wsi, ludzie są zgodni, spokojni. Wszędzie jest jakiś wujek i ciocia.

We wsi jest niezbędna infrastruktura, funkcjonuje sklep i świetlica. Sołtyska zwracała jednak uwagę na jeden problem.

- W dalszej perspektywie trzeba zrobić porządek z drogą relacji Ościsłowo-Rumoka, który to odcinek jest niebezpieczny, zwłaszcza dla dzieci udających się do szkoły. A chodniki kończą się w połowie wsi – zaznacza.

Życie płynie tu spokojnie. Tak jak spokojnie stoi tu przy drodze nieopodal Stawnicy od blisko dwóch wieków drewniany Jan Nepomucen, wykonany przez nieznanego artystę.

RK

Z zielarskiej skarbnicy...

Rumianek

Jest to jedna z najbardziej popularnych roślin w Polsce, od niepamiętnych czasów stosowana z powodzeniem w lecznictwie ludowym.



Rośnie wszędzie – w ogrodach, na łąkach i polach, przy drogach. Ma niewielkie, żółtobiałe kwiaty i aromatyczny, lekko gorzkawy zapach. Rumianek w polskiej kulturze ludowej był jedną z najcenniejszych, uniwersalnych roślin leczniczych. Uważano, że jest to zioło o wszechstronnej mocy, a najsilniejsze właściwości prozdrowotne ma zebrany o świcie w wigilię św. Jana.

Rumianek pomagał łagodzić kłopoty żołądkowe. Ciepły wywar ze świeżego lub suszonego rumianku był podstawowym lekiem na bóle brzucha, niestrawność, zaparcia, wzdęcia i wszelkie dolegliwości układu pokarmowego. Przemywano nim ropiejące oczy i zalecano do zbijania gorączki. Powszechnie wierzono w dobroczynne działanie rumianku na ciało i duszę, więc zalecano go jako lek nasenny oraz środek na bóle głowy i łagodzący nerwy. Okłady z naparu rumiankowego stosowane były na różne choroby skóry. Łagodziły podrażnienia, zmniejszały obrzęki, przemywano nimi trudno gojące się rany.

Rumianek pełnił ważną rolę w praktykach magicznych i obrzędach, które miały na celu odpędzanie złych mocy, demonów, ochronę domostwa, domowników i inwentarza przed czarami oraz urokami. Wierzono, że ta roślina ma potężną siłę ochronną. Dymem z suszonego rumianku okadzano izby po ciężkiej chorobie domownika oraz pomieszczenia inwentarskie po zejściu hodowanego zwierzęcia. Wywar z zerwanego o północy rumianku używany był w magii miłosnej. Wierzono, że umycie się w nim może przyciągnąć wybranka. Noszenie przy sobie woreczka z kwiatami tej rośliny miało spowodować odwzajemnienie gorących uczuć. Sam kwiat służył do wróżb matrymonialnych poprzez zrywanie wąskich, białych płatków, czego echo w postaci zabawy – wyliczanki spotykamy do dzisiaj: kocha, lubi, szanuje, nie chce, nie dba, żartuje. Roślina wpleciona w bukiet ślubny miała przynieść młodej parze szczęście i pomyślność.

GC

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach projektu Bliska Kultura

eprasa.pl 43bbc8686f



LESZEK ZYGNER

Mazowieckie impresje historyczne

Młodzi bohaterowie Niepodległej

Kiedy dziś ich rówieśnicy biegają z nożami po szkołach i ulicach, siejąc postrach i manifestując anomię współczesnego pokolenia, oni sto lat temu walczyli i ginęli za polską niepodległość. Może właśnie dlatego w epoce sztucznej inteligencji i streamingu, a zarazem erozji ideałów oraz społecznego bezładu, warto przypominać postacie, które mimo upływu lat wciąż żyją w lokalnej pamięci, a na ich grobach i przy pamiątkowych tablicach niezmiennie płoną znicze i leżą świeże kwiaty. Właśnie w tych dniach, kiedy w wielu miejscach powiewają biało-czerwone flagi – i trochę na przekór modnym dziś trendom „zawstydzania" polskiej historii – wracam do opowieści o polskich bohaterach z pokolenia moich dziadków. Jest to historia trzech chłopaków z północnego Mazowsza, a właściwie nastolatków z Płocka, Mławy i Ciechanowa, którzy ciesząc się swoją młodością, oddali życie za niepodległą Polskę. W chwili śmierci mieli zaledwie czternaście, siedemnaście i dwadzieścia lat, a każdy z nich poległ od innej kuli: rosyjskiej, niemieckiej i litewskiej.

Pierwszy z nich to **Antoni Gradowski** – ciągle żywy, choć w minionej epoce niechętnie przypominany – symbol bohaterskiej obrony Płocka przed najazdem bolszewickim w wojnie 1920 r. Urodził się w Płocku 21 września 1905 r. w rodzinie kupiec-



Antoni Gradowski

kiej. Kiedy miał siedem lat, jego ojciec Stanisław wyemigrował do Ameryki i wrócił do Płocka dopiero na miesiąc przed śmiercią syna. Antoś był wtedy uczniem I Gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej (Jagiellonki) – tej samej szkoły, do której uczęszczał starszy od niego Władysław Broniewski – i zarazem „harcerzem drużyny płockiej", jak czytamy w jego nekrologu. Według przekazów rodzinnych już w listopadzie 1918 r., jako 13-letni chłopiec, miał pomagać w rozbrajaniu Niemców na ulicy Kościuszki w Płocku, gdzie niedaleko mieszkał. Jednak w historii miasta zapisał się przede wszystkim jako jeden z „Płockich Orląt". W czasie obrony miasta, która trwała w dniach 18-19 sierpnia 1920 r., pomagał walczącym żołnierzom, roznosząc amunicję, meldunki i prowiant, a także był sanitariuszem. Zginął śmiercią bohatera już pierwszego dnia (18 sierpnia), choć do dziś jej okoliczności nie są jasne. Według aktu zgonu został zabity przez bolszewików przy okopach, w samo południe, a więc podczas wymiany ognia na przedpolach. Z kolei według relacji korespondenta wojennego Adama Grzymały-Siedleckiego, który w tym czasie przebywał w Płocku, został zarąbany szablami przez Kozaków – a zatem kilka godzin później. Pogrzebany w „Bratniej Mogile" przy kirkucie, dopiero po kilku dniach został odnaleziony przez rodzinę i 26 sierpnia uroczyście pochowany w grobie na cmentarzu katolickim przy dzisiejszej Alei Kobylińskiego. W jego nekrologu, zachowanym w zbiorach Muzeum Mazowieckiego w Płocku, pogrążeni w smutku rodzice żegnali „Anteczka Gradowskiego, ukochanego syna, poległego przy obronie miasta", który przeżył lat 14. Za swoją bohaterską postawę został w 1921 r. odznaczony Krzyżem Walecznych. Natomiast 70 lat później w Jagiellonce odsłonięto ku jego czci pamiątkową tablicę o treści: „Pamięci Antolka Gradowskiego, ucznia tej szkoły, poległego 18 sierpnia 1920 r. w obronie miasta Płocka, odznaczonego pośmiertnie Krzyżem Walecznych za męstwo okazane w walkach. Nauczyciele i Uczniowie". Dziś jego imię nosi jedna z płockich ulic.



Grób Henryka Sokalskiego

Kolejny z bohaterów mojej opowieści, **Henryk Klemens Sokalski**, urodził się 13 listopada 1900 r. w Niegocinie, gdzie jego ojciec – Karol Sokalski – był zarządcą miejscowego majątku. Po rozpoczęciu nauki w Szkole Handlowej w Mławie (dzisiejszym I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Wyspiańskiego) związał się z ruchem harcerskim, nazywanym wówczas skautingiem. W 1916 r. wstąpił do drużyny im. Księcia Józefa Poniatowskiego, a we wrześniu 1918 r. został jej drużynowym. Jednocześnie należał do plutonu szkolnego Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), działającej w Mławie od 1916 r. W październiku 1918 r. trafił do oddziału bojowego tejże organizacji, zajmującego się między innymi dywersją na terenie Mławy i powiatu. Działając w konspiracji używał pseudonimu „Woynicz" oraz „Popielina". W dniu 11 listopada 1918 r. Sokalski razem z innymi członkami POW przystąpił do akcji rozbrajania Niemców w Mławie. Wraz z Jerzym Markuszewskim z plutonu szkolnego eskortował – a według innej relacji ruszył konno w pościg za nim – oddział niemieckich żandarmów zmierzających w kierunku Iłowa. Na wysokości młyna w Mławce żandarmi zaczęli strzelać, raniąc gimnazjalistów. Obaj zostali przewiezieni do szpitala powiatowego przy ulicy Niborskiej, gdzie 12 listopada o jedenastej w nocy Henryk Sokalski zmarł. Stało się to dokładnie na dzień przed jego osiemnastymi urodzinami. Jego pogrzeb na mławskim cmentarzu stał się wielką patriotyczną manifestacją, a zmarłego żegnano jak bohatera. Spoczął niedaleko świeżej mogiły, w której pochowano strzegowskich peowiaków, rozstrzelanych przez Niemców 26 października 1918 r. Wkrótce w sali rekreacyjnej gimnazjum mławskiego wmurowano tablicę pamiątkową ku jego czci, a od 1983 r. jego imię nosi mławski hufiec ZHP. Również jedna z mławskich ulic została nazwana jego imieniem.

Trzeci z bohaterów mego felietonu, **Mieczysław Kurzypiński**, był rodowitym Ciechanowianinem i doczekał się niedawno biografii autorstwa Lecha Zduńczyka, wydanej przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Ciechanowskiej. Urodził się 13 stycznia 1900 r. w Ciechanowie w rodzinie miejscowego rzeźnika i kupca, Tomasza Kurzypińskiego. Po ukończeniu pięcioklasowej szkoły miejskiej rozpoczął naukę w progimnazjum męskim Topolińskiego, po czym kontynuował ją w otwartym w 1915 r. gimnazjum filologicznym męskim (dzisiejszym „Krasiniaku"). W 1916 r. wraz ze Stefanem Olszewskim, studentem Politechniki Warszawskie, oraz swoim szkolnym kolegą – Tadeuszem Wawrzyńskim, założył pierwszą w Ciechanowie drużynę harcerską, zostając jej drużynowym. Pod płaszczykiem działalności harcerskiej zorganizował na terenie ciechanowskiego gimnazjum szkolny pluton POW. W 1918 r. kierował akcją zdjęcia i ukrycia dzwonów z ciechanowskich kościołów, które Niemcy planowali zarekwirować. Następnie – po nieudanej akcji zdobycia pieniędzy poprzez napad na dom niemieckiego kasjera, a także po tragicznej śmierci i pogrzebie Kazimierza Trentowskiego – Mieczysław Kurzypiński opuścił Ciechanów. Posługując się fałszywymi dokumentami na nazwisko Tadeusza Przyjemskiego znalazł się w Warszawie, gdzie wstąpił do utworzonego po wypędzeniu Niemców I Batalionu Harcerskiego, a wiosną 1919 r. otrzymał przydział do 5 Pułku Piechoty Legionów. Walczył z bolszewikami na Wileńszczyźnie, po czym wrócił do rodzinnego Ciechanowa, gdzie kontynuował naukę w gimnazjum oraz został wybrany na komendanta ciechanowskiego hufca ZHP. W lipcu 1920 r. razem z kolegami ze szkoły i harcerstwa udał się do Warszawy i wstąpił do 205 Pułku Piechoty Ochotniczej. Walczył między innymi na północnym Mazowszu, a następnie brał udział operacji niemeńskiej. Po zajęciu Grodna otrzymał 27 września 1920 r. Krzyż Virtuti Militari z rąk marszałka Józefa Piłsudskiego, przyznany mu za bohaterską postawę w czasie bitwy pod Miastkowem (1 sierpnia 1920). Tydzień później – dokładnie 4 października 1920 r. – zginął od litewskiej kuli w czasie bitwy pod Oranami. Dopiero dwa lata później nadeszła do Ciechanowa oficjalna wiadomość o jego śmierci, na podstawie której 9 listopada 1922 r. ks. Remigiusz Jankowski, proboszcz i dziekan ciechanowski, sporządził akt zgonu Mieczysława Kurzypińskiego. Jego zwłoki spoczęły koło kościoła św. Michała Archanioła w Oranach, a w 1995 r., wraz z innymi poległymi, trafiły na miejscowy cmentarz komunalny. Jak pisze Lech Zduńczyk, do dziś spoczywa on w którejś z trzech mogił nieznanych żołnierzy. Kilka lat po jego śmierci w kościele św. Tekli w Ciechanowie, dawnym kościele szkolnym, ufundowano pamiątkową tablicę ku jego czci: „za jego życia wytrwały trud, niezłomny ducha hart i bohaterski dla sprawy zgon, a ku pokrzepieniu i naśladownictwu rówieśnych i przyszłych pokoleń".



Mieczysław Kurzypiński

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach projektu Bliska Kultura

Tygodnik ciechanowski

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2

Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02
redaktor prowadzący: 23 673 93 63

Poczta elektroniczna: tc@tygodnikciechanowski.pl
sekretariat@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; red. prowadzący – Marek Żbikowski.

Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Radosław Kowalski, Radosław Marut, Katarzyna Olszewska

Współpraca: Krzysztof Bieńkowski, Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Anna Beata Juklaniuk, Daniel Kortlan, Zenon Lewandowski, Paweł Słupski, Ewa Stangrodzka, Leszek Zygner, Janusz Zalewski, Marcin Stachelski

Ogłoszenia: kierownik biura – Anna Dąbrowska tel. 23 672 44 96 ogloszenia@tygodnikciechanowski.pl
anna.dabrowska@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja graficzna: Robert Przybyszewski

Dział promocji i kolportażu: Radosław Marut tel. 23 672 34 02 radoslaw.marut@tygodnikciechanowski.pl

Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, ePrasa.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Ciech-Press

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 43bbc8686f

Zza węgła



Terror(yści) w samolocie

Lubię latać. Moment, w którym samolot unosi się ponad chmury jest nieziemski. Szczególnie w pochmurne dni doświadczenie bezkresu błękitu po smutnej szarości, napawa mnie zachwytem. Staram się kupować miejsce przy oknie, aby obserwować uciekający krajobraz ziemi, a potem przepiękne, przybierające różne formy chmury. Sama myśl, że kilkusettonowa maszyna może się unieść wyżej niż ptaki, jest niezwykła. Wszechobecny lazur rozlewający się ponad chmurami, otaczający nas dookoła, ukazuje ogrom wszechświata. Uważam za oczywiste, że muszą gdzieś istnieć inne formy życia. Byłoby to zbyt wielkim marnotrawstwem, gdyby było inaczej. W naturze przecież nic się nie marnuje, materia jest przetwarzana i ponownie wykorzystywana.

Czasami jednak, lot samolotem staje się dla mnie męczarnią. Dzieje się to wówczas, gdy pasażerem samolotu jest małe, płaczące dziecko. Ostatnio miałam wątpliwą przyjemność lecieć LOT- em przez dwie godziny, w towarzystwie dwójki wrzeszczących maluchów, niespełna dwuletnich. Przeraźliwie płakały, a ich krzyk wbijał się w każdą cząstkę mojego ciała, czułam każdy nerw. Trwało to przez cały lot. Młodzi rodzice starali się uspokoić płacz swoich potomków, jednak nieskutecznie. Widać było, że sami są u kresu wytrzymałości. Po godzinie, przekazując sobie dziecko na zmianę, nie patrzyli już w oczy. Widać było ich napięcie i stres i zapewne wzajemne obwinianie.



Zastanawiam się, czemu rodzice sprawiają własnym dzieciom i sobie takie przeżycia. Dlaczego jest przyzwolenie społeczne na terroryzowanie pasażerów płacących drogo za bilety, przez jednego lub dwóch brzdąców lecących za darmo. Niedawno obserwowałam na ulicy kobietę, która pod wpływem alkoholu, bądź innych dopalaczy, prowadziła dziecko za rękę. Mocno się zataczała i mówiła coś niewyraźnie. Natychmiast nastąpiła reakcja przechodniów. Zadzwoniono na policję, zatrzymano kobietę w imię dobra dziecka, chociaż nie działo mu się nic złego. Wręcz przeciwnie, matka kurczowo trzymała je za rękę, a ono matkę. W samolocie, pomimo widocznej krzywdy dzieci, nie zareagował nikt. Byli przecież rodzice dziecka.

Szczęśliwcy, którzy mieli zatyczki do uszu bądź słuchawki, niwelowali hałas spowodowany głośnym płaczem, skrzywdzonych przez rodziców maluchów. Inni, jak ja, skazani byli na słuchanie małych terrorystów i późniejszy ból głowy. Dziecko poniżej drugiego roku życia nie zapamięta niczego z atrakcji wyjazdu zagranicznego. Natomiast stres podróży w dwugodzinnym krzyku, bez wątpienia odbije się na jego zdrowiu i psychice, a jego ślad pozostanie być może nawet w dorosłym życiu. Dzieci były spocone, mokre, włosy miały przyklejone do główki, buzie czerwone od płaczu wyrażały ogromną krzywdę, jaką im uczyniono.

Linie lotnicze zachęcają do podróży z dziećmi, chcąc od najmłodszych lat zdobyć klientów. Czy jednak na pewno latanie dla tak małych dzieci, jest pozbawione ryzyka? W kabinie podczas lotu spada ciśnienie, jest mało tlenu, suche powietrze. Jeśli dziecko ma nawet lekkie przeziębienie, zmiany ciśnienia mogą spowodować silny ból ucha. Dwuletni, tym bardziej młodszy malec tego nie powie, bo nie rozumie, co się z nim dzieje. Po prostu cierpi i płacze. Dzieci nie płakały po wejściu do samolotu. Zaczęły swój protest w momencie, kiedy maszyna zaczęła wznosić się do góry i zmieniało się ciśnienie. Statystyki śmierci na pokładach samolotów ukazują, że w przypadkach, gdy odnotowano śmierć wcześniej zdrowych niemowląt, najczęstszą przyczyną było nagłe zatrzymanie krążenia. Aż 90% zgonów dzieci w samolotach, dotyczy dzieci poniżej drugiego roku życia. Czy zatem latanie tak małych dzieci jest na pewno bezpieczne, jak niektórzy twierdzą?

Zapewne zachęca rodziców szybkość pokonywania trasy oraz bonifikata. Dziecko do dwóch lat nie płaci za bilet, otrzymuje też od obsługi samolotu upominek. Czy ten fakt powinien być kryterium wyboru środka transportu? Trzeba dziecko trzymać na kolanach, co powoduje dodatkowy jego dyskomfort, z powodu wyższej temperatury. Czy przez pierwsze lata od urodzenia dziecka, nie można się powstrzymywać od dalekich podróży? Czy chęć pochwalenia się wyjazdem zagranicznym jest silniejsza od zdrowia i życia? Być może niektórzy muszą akurat w takim momencie odbyć tę podróż, czy musi to być jednak lot samolotem?

Społeczne przyzwolenie w naszym kraju na rozpuszczanie dzieci powoduje, że często narażeni jesteśmy na różne, przykre sytuacje z ich udziałem. Są już restauracje, gdzie wejście z dzieckiem jest niedozwolone. Może wkrótce i linie lotnicze wydzielą loty, gdzie nie będzie małych dzieci? Może kabiny dźwiękoszczelne z fotelem dla rodzica z małym dzieckiem rozwiązałyby problem? Slogany typu: wszystkie dzieci są nasze itp. możemy schować do szuflady. Ciekawe, czy ich głosiciele zastosowali by tę zasadę do dzieci migrantów o innym kolorze skóry lub innym wyznaniu. Sądząc po komentarzach w sieci, mocno w to wątpię. Przykład przerzucania dzieci migrantów na białoruskiej granicy mówi sam za siebie. Kiedyś, wiedziona misją pedagogiczną i wiarą w sens swojej pracy nauczyciela wychowawcy, zwróciłam się do ucznia per synku. Usłyszałam w odpowiedzi, że nie jest moim synem. I miał rację. Każde dziecko ma swoich rodziców i to na nich spoczywa obowiązek opieki i wychowania dziecka. Nikt ich nie zastąpi.

Wracając do podróży samolotem zadaję sobie pytanie, czy jestem w stanie ustrzec się na przyszłość od tej stresującej i naruszającej mój dobrostan sytuacji. W lotach krótkodystansowych (bardzo daleko nie podróżuję) nie ma pierwszej klasy, więc kupno jeszcze droższego biletu mnie nie uchroni. Nawet gdyby była, to również tam może siedzieć płaczące dziecko. Jedyny ratunek to zatyczki do uszu. Ograniczy to mocno przyjemność lotu. Nie lubię używać słuchawek, tym bardziej zatyczek, lepsze to jednak niż płacz dzieci. Na razie nie widzę innego rozwiązania.

ANNA BEATA JUKLANIUK



DANIEL KORTLAN

IMPRESJE PRZEKORNE

Panoptikum polskie, czyli kto plecie o resecie

Ikto by pomyślał, że taka instytucja jak Trybunał Konstytucyjny, dla większości Polaków mało znana i enigmatyczna, nawet dla znawców wydająca się dość nieudanym potworkiem prawnym, na przykład dla pani profesor Ewy Łętowskiej wręcz „instytucją upadłą", dostarczy nam tylu niesamowitych wrażeń: smutnych, wzniosłych, w sumie przygnębiających.

Od 30 października słyszymy o Trybunale każdego dnia, gadające głowy nie dają nam o nim zapomnieć. Szum medialny wzmaga się i powoduje mentalną konfuzję. Nosimy w głowie spektrum najróżniejszych opinii jednej i drugiej strony, w tym wypadku pewnie wszystkich tych stron może być nawet naście. Ekspercki wielogłos. Szczególnie liberałowie dzielą włos na czworo i prezentują wysublimowane prawnie analizy. Niektórzy są „za a nawet przeciw". No i ciągle jest o resecie, albo o zamachu stanu.

Bomba wybuchła gdy nowo wybrani przez Sejm sędziowie, postanowili wziąć sprawy w swoje ręce i przejęli władzę w Trybunale Konstytucyjnym. Jest ich ośmioro, ale tylko od trojga pan prezydent łaskawie odebrał przysięgę, chociaż powinien „niezwłocznie" od każdego i każdej. W związku z tym prezes TK Bogdan Święczkowski tylko troje dopuścił do orzekania, pięcioro zmuszonych zostało, niektórzy od wiosny, wysiadywać w korytarzach, albo w bibliotece. Wszyscy jednak czują się pełnoprawnymi sędziami, bo nie tylko zostali wybrani przez Sejm, ale w sytuacji gdy prezydent odmówił ceremonii złożenia przysięgi, złożyli ją uroczyście w kancelarii marszałka Sejmu, „wobec prezydenta", zgodnie z ustawą. Jak już pisałem, przyimek „wobec" zrobił karierę pośród lingwistów i prawników, wielu z nich sięgało w dyskursach do zamierzchłej, etymologicznej przeszłości. Bez rezultatu. Polskie sprawy lokują się w mglistej eschatologii, zgoda wymagałaby interwencji sił wyższych. W konsekwencji, nadal nie wiadomo czy „wobec" oznacza nieodmiennie konieczność fizycznej obecności osoby. Zależy od tego kto ma jaki doraźnie interes w tym, żeby interpretować tak albo siak. A ja dołączam niniejszym swój skromny głos do tych, którzy na przyszłość sugerują składanie przysięgi nie u prezydenta, ale właśnie u marszałka Sejmu, bo jest to formalność, skoro konstytucja nie przyznaje prezydentowi prerogatywy. W obecnym systemie możliwa jest tak zwana kohabitacja, czyli urzędowanie premiera i prezydenta z dwóch różnych formacji politycznych. Co nie wróży dobrze. Nie mamy wprawdzie systemu prezydenckiego, ale konstytucja i tak przyznaje, moim zdaniem, zbyt wiele uprawnień prezydentowi, na przykład prawo weta. Prowadzi to do kolizji. Kto wie, w sytuacjach skrajnych, przy ostrej polaryzacji, może prowadzić nawet do wojny domowej. Znamy takie przypadki z historii.

Sędziowie wzięli więc sprawy w swoje ręce i pod nieobecność prezesa Święczkowskiego zaczęli pracę. Zgodnie z ustawą z czasów pisowskich (chodziło wtedy o to żeby Julia Przyłębska została prezesem), najstarsza stażem sędziowskim sędzia Anna Korwin Piotrowska ogłosiła „przerwę w czynnościach służbowych" dla prezesa Święczkowskiego i wiceprezesa Sochańskiego, na miesiąc. Odsunęła ich od urzędowania. W tym czasie podniesione przeciw nim zarzuty mają być rozpatrzone. A są poważne: niedopuszczanie legalnie wybranych sędziów do orzekania, niezwoływanie zgromadzenia ogólnego sędziów, nieprzygotowanie projektu budżetu TK na rok 2027. Ma być odrębne postępowanie dyscyplinarne w tej kwestii. Zarazem, minister sprawiedliwości i prokurator generalny Waldemar Żurek przesłał do Trybunału wnioski w kwestii odebrania obu prezesom immunitetu sędziowskiego. Działanie sędziów oraz ministra (rządu) było tutaj dokładnie skoordynowane, szczególnie że wokół Trybunału pojawiła się zaraz policja. Miała za zadanie chronić sędziów i budynek Trybunału jak i zgromadzone tam od tygodni osoby, przebywające w tzw. miasteczku i gotowe bronić status quo, czyli dotychczasowy stan rzeczy w tej instytucji.

Spowodowało to narastające protesty, które przejdą do historii folkloru politycznego. Karol Nawrocki zawrócił samolot, którym leciał do Senegalu, przyjechał do Trybunału wraz z wiceprezesem TK Bartłomiejem Sochańskim oraz grupą innych osób, wdarł się przebojem do budynku, taranując sędziów. Cała ta szarża nie przyniosła nic poza tym, że pan prezydent odpoczął wygodnie na piętrze kilka godzin, co mu się zapewne po trudach podróży należało. Nie było żadnych merytorycznych rozmów z sędziami TK, prezydent najwyraźniej wystrzega się roli mediatora. Widzi siebie raczej jako zawodnika jednej drużyny, wystawionego do oddania strzału w napadzie. Prezesa Święczkowskiego (który przedtem próbował się tam wedrzeć) nie było w grupie z prezydentem, zaś wiceprezes Sochański wcześniej wyszedł z Trybunału, zamiast zostać i skrzyżować szpady z „uzurpatorami", jak ich teraz nazywa cała strona prawa. Nie widzę w tym jakiejkolwiek logiki.

A z drugiej strony, podstawa prawna aktywności sędziów jest dość karkołomna. Co nie oznacza, że błędna skoro żyrują ją wszyscy byli prezesi TK. Tego jeszcze nie grali... Temat do długich analiz. Prezes Święczkowski odwołał się do Sądu Najwyższego, ale jego skarga została odrzucona. Sąd uznał, że nie ma w tych sprawach „kognicji".

Na zewnątrz Trybunału od tamtej pory jest barwnie. Śpiewają, tańczą, wygłaszają przemówienia, robią sobie selfie (np Kaczyński z Braunem), sprzedają zegarki i biżuterię. Wesoło jest szczególnie jak poseł PiS Michał Wójcik, fałszując, stara się odtwarzać piosenki Krawczyka.

W piątek w nocy, gdy to się zaczęło, byli tam wszyscy liderzy prawicy: nie tylko Kaczyński, Błaszczak, ale także Bosak, Mentzen, Morawiecki, nawet Braun. Każdy stroił piórka chcąc się pokazać w telewizji Republika, która prawie nic innego nie nadaje, oprócz „trybunalskiego show". Wydawało się wtedy, że cała prawica złączyła szeregi, co spodobało się politykom PiS, bo to ich skład Trybunału jest teraz broniony i to oni widzą siebie heroicznymi przywódcami prawej strony. Ale tak raczej nie będzie. Liderzy innych prawicowych partii już się tam nie pokazują, za to pozwalają sobie na ostrą krytykę tego „co się tam wyprawia". Zarówno Mentzen jak i Morawiecki. Dla przykładu Sławomir Mentzen porównał ten „festyn" przed Trybunałem do cyrku i kabaretu, powiedział w Sejmie, że jest to „pajacowanie i ogłupianie społeczeństwa". W rezultacie, ostatni sondaż jaki widziałem, pokazał że PiS i Konfederacja idą łeb w łeb.

Czego domaga się Mentzen i wielu innych? Ano *resetu*.To angielskie słowo weszło już całkiem do polszczyzny. Reset może być miękki, twardy, stosowany praktycznie wszędzie: w elektronice (można np. zresetować komputer), w relacjach osobistych, także politycznych (niesławny reset Obamy z Rosją, kontynuowany teraz z nawiązką przez Trumpa, ale już z życzliwą akceptacją prawicy).

Teraz reset odniesiony do sądów, szczególnie do Trybunału, miałby oznaczać wypuszczenie wszystkich obecnych sędziów na zieloną łączkę i powołanie nowych, kwalifikowaną większością, za uprzednią zgodą prezydenta. Prawda, jakie to proste, logiczne i sprawiedliwe? W teorii wszystkim nam powinna lecieć manna z nieba i anioł stróż powinien chronić przed przeziębieniem (nie mówiąc o gorszych przypadkach). O dziwo, takie propozycje składa już nie tylko Konfederacja, która ma w tym żywotny interes, aby być postrzegana jako partia reform, ale także politycy rządzącej koalicji, tacy jak Władysław Kosiniak-Kamysz czy Szymon Hołownia. Ci także mają interes w tym, żeby się wyróżnić i przypodobać elektoratowi, bo ich formacje znajdują się najczęściej pod progiem wyborczym.

Ale reset jest praktycznie niemożliwy z prostego powodu. Nie chcą go główne partie: PiS I PO. I nie pomoże, że Mentzen krzyczy na Kaczyńskiego i jego akolitów w Sejmie. PiS w czasie swoich rządów wprowadził swoich ludzi i zaminował prawie wszystkie instytucje publiczne, jak sądy, prokuraturę i właśnie TK. Miałby więc najwięcej do stracenia. Zwłaszcza, że nowy TK mógłby chcieć tę partię rozliczać...A PO też nie chce, bo właśnie liczy na to, że obecni sędziowie rozliczą PiS w pełni i przywrócą prawa odebrane w ciągu ubiegłych lat obywatelom, choćby prawo do aborcji. Poza wszystkim, Trybunał pod prezesem Święczkowskim prawie nic nie robił. Jest ponad tysiąc spraw do „przerobienia", w większości tym sprawom nawet nie nadano biegu. Pan prezes zajmował się wyłącznie wnioskami prezydenta, sprawy obywateli zostawiając „na święty nigdy". Taka jest smutna prawda. Trybunał istotnie był dotąd „instytucją upadłą". I jest konkretna praca do wykonania. Ktoś ją musi wykonać, jeżeli nie chcemy dopuścić do całkowitej zapaści państwa.

Reset pozostanie mrzonką i zadaniem dla przyszłych pokoleń. O ile będzie jeszcze co resetować...

eprasa.pl 43bbc8686f

Podnoszenie ciężarów

Ciechanowianie bez klasyfikacji

Reprezentanci Polski nie zaliczą mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów w chińskim Ningbo do udanych.

Spośród ośmiorga biało-czerwonych tylko czworo ukończyło rywalizację z wynikiem w dwuboju. W tym gronie nie ma Michała Jaworskiego i Marcina Ziółkowskiego z Mazovii Ciechanów, którzy nie zostali sklasyfikowani.

W piątek, 6 listopada, na pomoście w Ningbo zaprezentował się ostatni z polskich zawodników - Marcin Ziółkowski. Aktualny mistrz Europy juniorów wystartował w grupie B kategorii do 110 kg. Niestety, jego występ zakończył się bez wyniku w dwuboju. Zawodnik Mazovii Ciechanów zaliczył tylko jedno podejście w rwaniu. Po

FOT. PZPC



Marcin Ziółkowski może czuć niedosyt ze swojego występu w Chinach

dwóch nieudanych próbach na 170 kg skutecznie podniósł 173 kg. Znacznie gorzej poszło mu w podrzucie. Ziółkowski dwukrotnie próbował podnieść 200 kg, a następnie zaatakował 202 kg. Żadna z prób nie zakończyła się powodzeniem. W rezultacie sztangista nie uzyskał wyniku w dwuboju i nie został sklasyfikowany w swojej kategorii.

W środę, 4 listopada, w kategorii do 95 kg startował Michał Jaworski. Jemu również nie udało się zaliczyć żadnego podejścia - ani w rwaniu, ani w podrzucie. W efekcie także zakończył mistrzostwa bez klasyfikacji w dwuboju.

Tylko cztery osoby z wynikiem w dwuboju

Problemy Jaworskiego i Ziółkowskiego wpisują się w niezbyt udany obraz występów całej polskiej reprezentacji. W Ningbo ośmioro biało-czerwonych rywalizowało z najlepszymi sztangistami i sztangistkami świata, jednak tylko czworo z nich uzyskało wynik pozwalający na sklasyfikowanie w dwuboju. Najwyżej z Polaków uplasował się Daniel Kołecki (Tarpan Mrocza), który w kategorii do 95 kg zajął 15. miejsce z wynikiem 362 kg. W rwaniu zaliczył 165 kg, a w podrzucie 197 kg. Na 21. miejscu w kategorii do 75 kg uplasował się Konrad Łazuga. Jego łączny wynik wyniósł 324 kg (149 kg w rwaniu i 175 kg w podrzucie). Małgorzata Myjak zajęła 28. miejsce w kategorii do 53 kg, uzyskując 179 kg (80 kg + 99 kg). Z kolei Weronika Zielińska zakończyła rywalizację na 24. miejscu w kategorii do 77 kg z wynikiem 216 kg (96 kg + 120 kg).

Pozostała czwórka reprezentantów Polski nie została sklasyfikowana w dwuboju. Oprócz Jaworskiego i Ziółkowskiego spotkało to Wiktorię Wołk, której nie udało się zaliczyć żadnej próby w rwaniu, oraz Martynę Dołęgę. Ta ostatnia była poważną kandydatką do podium, ale zakończyła start z powodu kontuzji. Dla polskiej ekipy był to zatem trudny sprawdzian, w którym nie brakowało nieudanych podejść i sportowych rozczarowań. Szczególnie szkoda występów zawodników CLKS Mazovii Ciechanów, którzy opuścili pomost w Ningbo bez wyniku w dwuboju.

erem

Swim projekt z medalami w Mławie

13 złotych, 16 srebrnych i 8 brązowych medali, 47 rekordów życiowych oraz ósme statuetki w klasyfikacjach wiekowych – to dorobek zawodników Swim Projekt Ciechanów podczas zawodów pływackich w Mławie, które odbyły się 7 i 8 listopada. Ciechanowianie zajęli czwarte miejsce w klasyfikacji medalowej.

W weekendowych zawodach w Mławie wystartowało 21 reprezentantów Swim Projekt Ciechanów. Dwa dni rywalizacji przyniosły wiele dobrych występów, a zawodnicy wrócili do domu z 37 medalami. Na ich dorobek złożyło się 13 złotych, 16 srebrnych i 8 brązowych krążków. Pływacy ustanowili ponadto 47 rekordów życiowych. Dobrym sprawdzianem formy były sobotnie sprinty na dystansie 50 metrów. Reprezentanci ciechanowskiego klubu aż 20 razy wywalczyli awans do finałów. Siedem razy zakwalifikowali się do

FOT. SPC/FB



Trenerzy Magda Kumiński i Zbigniew Grochowski z zawodnikami SPC

finału stylu grzbietowego, sześć razy stylu dowolnego, cztery razy stylu klasycznego i trzy razy stylu motylkowego.

Dwa medale sztafety

Powody do radości przyniosły również starty sztafetowe. Zespół 11-latków w składzie Natalia Łazarska, Jakub Maliszewski, Lena Soliwodzka i Ignacy Wiśniewski dwukrotnie stanął na podium. Ciechanowianie zwyciężyli w rywalizacji na dystansie 4×50 m stylem zmiennym, a w sztafecie 4×50 m stylem dowolnym zajęli drugie miejsce.

Zawodnicy z Ciechanowa zdobyli także osiem statuetek za miejsca w klasyfikacjach wiekowych. Pierwsze miejsca wywalczyli Maja Granoszewska, Ignacy Wiśniewski, Oskar Zieliński i Filip Wołynek. Drugie miejsca zajęli Szymon Gołota, Natalia Łazarska, Jakub Maliszewski i Filip Wysocki.

Wyniki indywidualne zawodników Swim Projekt Ciechanów

Dziewczęta: Lucyna Jarczewska - złoty medal na 25 m stylem dowolnym i 25 m stylem grzbietowym, Maja Granoszewska - złote medale na 50 m stylem grzbietowym i 50 m stylem motylkowym, srebrne medale na 50 m stylem dowolnym, 200 m stylem grzbietowym i 50 m stylem klasycznym, Natalia Łazarska - srebrne medale na 100 m stylem dowolnym i 100 m stylem grzbietowym oraz brązowy medal na 50 m stylem grzbietowym, Lena Soliwodzka - brązowy medal na 100 m stylem grzbietowym, Julia Wysocka - brązowy medal na 100 m stylem klasycznym.

Chłopcy: Ignacy Wiśniewski - złoty medal na 100 m stylem dowolnym i srebrny na 100 m stylem grzbietowym, Patryk Zieliński - złoty medal na 25 m stylem grzbietowym i srebrny na 25 m stylem dowolnym, Jakub Maliszewski - złote medale na 100 m stylem grzbietowym i 100 m stylem zmiennym, Szymon Gołota - złoty medal na 25 m stylem klasycznym oraz srebrne medale na 25 m stylem dowolnym i 25 m stylem grzbietowym,

Filip Wysocki - złote medale na 50 m i 100 m stylem klasycznym oraz srebrny medal na 100 m stylem dowolnym, Filip Wołynek - złoty medal na 50 m stylem motylkowym, srebrne medale na 50 m i 100 m stylem dowolnym oraz brązowe na 100 m stylem klasycznym i 100 m stylem zmiennym, Oskar Zieliński - srebrny medal na 50 m stylem motylkowym oraz brązowe medale na 50 m stylem dowolnym i 50 m stylem grzbietowym, Adam Gołota - srebrny medal na 100 m stylem motylkowym, Jan Jarczewski - srebrny medal na 100 m stylem motylkowym i brązowy na 100 m stylem klasycznym.

erem

Tenis stołowy

Zacięty mecz tenisistów

Tenisiści stołowi z Ciechanowa zremisowali u siebie 7:7 z Bogorią III Grodzisk Mazowiecki w meczu czwartej kolejki III ligi. O wyniku spotkania decydowały dwie ostatnie gry, w których gospodarze odrobili straty i uratowali punkt.

Spotkanie poprzedziła minuta ciszy. Później rozpoczęła się sportowa rywalizacja z młodym i wymagającym zespołem z Grodziska Mazowieckiego. Ciechanowianie dobrze weszli w mecz. Po czterech pojedynkach singlowych prowadzili 3:1. Gry deblowe zakończyły się remisem, dzięki czemu gospodarze utrzymali przewagę 4:2. Kolejne pojedynki były jednak bardzo wyrównane, a na tablicy wyników pojawiały się remisy 4:4 i 5:5.

W końcowej fazie spotkania inicjatywę przejęli goście, którzy wygrali kolejne pojedynki i wyszli na prowadzenie 7:5. Ciechanowianie nie zamierzali jednak rezygnować z walki o korzystny rezultat. Damian Wróbel pewnie pokonał Wiktorię Piasecką 3:0, a Marcin Morawski po pięciosetowym pojedynku wygrał z Tymonem Bednarkiem. Dwa zwycięstwa w końcówce pozwoliły gospodarzom doprowadzić do remisu 7:7.

Podział punktów pozwolił drużynie z Ciechanowa awansować w tabeli z dziewiątego na siódme miejsce. Najwięcej punktów dla gospodarzy zdobył Andrzej Kosewski - 2,5. Damian Wróbel i Marcin Morawski wywalczyli po 2 punkty, a Maciej Morawski dołożył 0,5 punktu.

Kolejne spotkanie, w ramach piątej kolejki rozgrywek, ciechanowianie rozegrają na wyjeździe 22 listopada. Ich rywalem będzie KTS II Nowy Dwór Mazowiecki.

Lew

TS Ciechanów – Bogoria III Grodzisk Mazowiecki 7:7

1. Mazovia Mińsk Maz.	4	8	34:8
2. Błękitni I Korytów	4	8	34:13
3. KTS II Nowy Dwór Maz.	4	8	34:8
4. MUKS Gąbin	3	4	22:15
5. Bogoria III Grodzisk Maz.	3	3	20:15
6. Return II Piaseczno	3	2	16:22
7. **TS Ciechanów**	4	2	20:30
8. UKS Return III Piaseczno	3	2	14:22
9. MATEUS III Ząbki	4	2	14:30
10. SRS I Łomna	2	1	8:16
11. MKS Pułtusk	3	0	4:28

Wyniki gier singlowych: Maciej Morawski – Oliwier Odolczyk 2:3, Damian Wróbel – Tymon Bednarek 3:0, Marcin Morawski – Wiktoria Piasecka 3:2, Andrzej Kosewski – Piotr Zioło 3:2 , Maciej Morawski – T. Bednarek 0:3, D. Wróbel – O. Odolczyk 2:3, A. Kosewski – W. Piasecka 3:0, Marcin Morawski – P. Zioło 1:3, Maciej Morawski – P. Zioło 1:3, A. Kosewski – O. Odolczyk 2:3, D. Wróbel – W. Piasecka 3:0, Marcin Morawski – T. Bednarek 3:2; gry deblowe: Maciej Morawski, A. Kosiewski – T. Bednarek, W Piasecka 3:0, D. Wróbel, Marcin Morawski – P. Zioło, O. Odolczyk 1:3.

Piłka ręczna

Wygrana w sparingu

Piłkarze ręczni ciechanowskiego Juranda korzystając z przerwy w rozgrywkach ligowych, rozegrali mecz sparingowy z pierwszoligowym Mazurem Sierpc.

W sparingu oszczędzeni byli Andrzej Kosik, Cezary Abramowicza i bramkarza Tomasz Wiśniewski, którzy leczą mniejsze lub większe kontuzje. Gracze Juranda szybko uzyskali znaczną przewagę bramkową i po pierwszych 30 minutach prowadzili różnicą dziewięciu bramek (21:12). Po zmianie stron niewiele się zmieniło, w dalszym ciągu dominowali gospodarze. Ostatecznie ciechanowianie wygrali mecz wysoko różnicą dziesięciu bramek 39:29. Na ligowe parkiety ligi centralnej Ciechanowianie powrócą w najbliższy weekend. Mecz 9. kolejki podopieczni Jakub Olszewskiego rozegrają 14 listopada na wyjeździe z jedenastą w tabeli drużyną Padwa Zamość.

lew



FOT. ZENON LEWANDOWSKI

eprasa.pl 43bbc8686f

III liga

Kłopoty po przerwie

Mławianka Mława uległa na wyjeździe Mazovii Mińsk Mazowiecki 1:3. Po wyrównanej pierwszej połowie, po przerwie gospodarze przejęli inicjatywę, zdobyli dwie bramki i sięgnęli po zwycięstwo.

Spotkanie lepiej rozpoczęli piłkarze z Mławy. W pierwszych minutach dwie dobre okazje do zdobycia bramki miał Tomasz Rojkowski. Najpierw nieczysto trafił w piłkę w polu karnym i posłał ją nad poprzeczką, a chwilę później przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem Mazovii. Niewykorzystane sytuacje szybko się zemściły. W 11. minucie Michał Kobiałka uderzeniem prawą nogą dał gospodarzom prowadzenie. Kilka minut później Mazovia miała szansę na podwyższenie wyniku, ale nie wykorzystała rzutu karnego - piłka minęła bramkę i odbiła się od zewnętrznej części słupka.

Mławianka doprowadziła do wyrównania po faulu bramkarza gospodarzy w polu karnym. Do piłki ustawionej na 11 metrze podszedł Tomasz Rojkowski i pewnym strzałem pokonał golkipera Mazovii. Dla napastnika Mławianki było to już 12. trafienie w tym sezonie.

Po zmianie stron inicjatywę przejęli gospodarze. W 68. minucie, po sprawnie rozegranej akcji z prawej strony pola karnego, Cezary Sauczek zdobył bramkę na 2:1. Podopieczni trenera Gołębiewskiego próbowali odwrócić losy spotkania, ale dziesięć minut później stracili kolejnego gola. Po długim podaniu zawodnik Mazovii znalazł się w sytuacji sam na sam z Piotrowskim i ustalił wynik na 3:1. Mławianka nie zdołała już odpowiedzieć. Dla zespołu z Mławy to kolejny mecz, w którym po obiecującej pierwszej połowie gra po przerwie nie przyniosła oczekiwanego rezultatu.



FOT. BOGDAN JAKUBOWSKI

Trener Mławianki Mława Marek Gołębiewski

16. kolejka (14-15 listopada): Wisła II - Świt 1:4, Olimpia Elbląg - Ząbkovia 2:0, Polonia - Troszyn 4:2, Olimpia Zambrów - Jagiellonia II 2:1, Widzew II - ŁKS II 0:1, Mazovia - Mławianka 3:1, Wigry - Łomża 1:0, Warta - Lechia 3:0, Pelikan - Weszło 0:1 **erem**

1. Weszło Warszawa	16	35	31:17
2. Wigry Suwałki	16	34	31:15
3. Mazovia Mińsk Maz.	16	30	39:29
4. Świt Nowy Dwór Maz.	16	29	32:23
5. Warta Sieradz	16	28	28:22
6. Ząbkovia Ząbki	16	25	29:25
7. Wisła II Płock	16	25	30:28
8. Pelikan Łowicz	16	24	25:23
9. Olimpia Zambrów	16	24	33:32
10. ŁKS II Łódź	16	21	28:30
11. Olimpia Elbląg	16	21	21:24
12. Jagiellonia II Białystok	16	20	28:29
13. Widzew II Łódź	16	19	28:26
14. Polonia Lidzbark W.	16	18	29:31
15. Lechia Tomaszów Maz.	16	17	25:33
16. **Mławianka Mława**	16	14	29:44
17. KS CK Troszyn	16	14	19:34
18. ŁKS Łomża	16	4	16:36

V liga

Drukarz rozstrzygnął mecz w końcówce

Gladiator Słoszewo przegrał na wyjeździe z Drukarzem Warszawa 0:3. Zespół ze Słoszewa długo skutecznie odpierał ataki wyżej notowanego rywala, ale w końcówce Warszawianie zdobyli trzy bramki.

1. Ożarowianka Ożarów	14	37	39:12
2. Narew Ostrołęka	14	36	45:14
3. Drukarz Warszawa	14	32	50:22
4. Naprzód Zielonki	13	28	29:14
5. Huragan Wołomin	14	22	27:26
6. Białe Orły Warszawa	14	21	46:31
7. **PAF Płońsk**	13	19	24:21
8. Bug Wyszków	14	19	22:29
9. Znicz II Pruszków	14	19	31:28
10. **Gladiator Słoszewo**	14	16	22:35
11. Błękitni Gąbin	14	16	16:31
12. Escola Warszawa	14	16	30:33
13. Marcovia Marki	14	15	17:19
14. Wicher Kobyłka	14	12	16:39
15. Sokół Serock	14	9	18:32
16. Kasztelan Sierpc	14	1	13:59



Od początku spotkania Drukarz częściej utrzymywał się przy piłce. Podpieczni Pawła Mazurkiewicza również szukali swoich okazji. Dwukrotnie groźnie uderzał Dawid Klepczyński, a najbliżej zdobycia bramki zespół ze Słoszewa był po akcji braci Szczepańskich. Strzał Patryka zatrzymał się na poprzeczce, a dobitka głową Damiana trafiła w słupek.

Po zmianie stron swoją szansę miał jeszcze Klepczyński, który po indywidualnej akcji przedarł się w pole karne, ale jego strzał przeleciał nad poprzeczką. Decydujący moment nastąpił w 69. minucie, gdy Drukarz objął prowadzenie. W końcówce Gladiator ruszył do odrabiania strat, co wykorzystali gospodarze, zdobywając kolejne bramki w 87. minucie i doliczonym czasie gry.

Z mocnym uczuciem niedosytu wracali z wyjazdowego starcia w Gąbinie zawodnicy Płońskiej Akademii Futbolu. Decydującego gola Płońszczanie stracili po rzucie karnym w doliczonym czasie gry. **erem**

14. kolejka (7-8 listopada): Białe Orły - Bug 1:2, Escola - Ożarowianka 1:2, Drukarz - Gladiator 3:0, Narew - Naprzód 2:1, Marcovia - Sokół 0:1, Wicher - Huragan 0:3, Błękitni - PAF 3:2, Kasztelan - Znicz II 1:7.

15. kolejka (13-15 listopada): Znicz II - Białe Orły, PAF - Kasztelan, Sokół - Wicher, Naprzód - Marcovia, Gladiator - Narew, Ożarowianka - Drukarz, Bug - Escola Varsovia, Błękitni - Huragan.

IV liga

Kolejka porażek

Makowianka Maków Maz. przegrała dopiero drugi mecz w bieżących rozgrywkach.

O porażce w Mszczonowie zadecydowała stracona bramka w 58. minucie, kiedy na listę strzelców wpisał się Abaa Daniel Aminu. Dla gospodarzy było to szóste zwycięstwo z rzędu, dzięki czemu przeskoczyli w tabelę ekipę Kamila Majkowskiego. Ostatnie tegoroczne starcie ligowe Makowianka rozegra u siebie z MKS-em Piaseczno.

Lider rozgrywek IV ligi z Piaseczna nie miał łatwego zadania w Przasnyszu. Piłkarze Wojciecha Kordka walczyli na wyjeździe jak równy z równym, ale ostatecznie ponieśli trzynastą porażkę i zamykają tabelę. W 43. minucie prowadzenie dla gości uzyskał Emil Żółtek, ale jeszcze przed przerwą wyrównał Mateusz Bondarenko. Druga część rozpoczęła się od mocnych ataków gospodarzy, którzy zdobyli dwie bramki w przeciągu trzech minut. Dziesięć minut przed końcem nadzieje Przasnyszanom przywrócił Jakub Kolo, zdobywając bramkę kontaktową. Niestety przyjezdni nie byli w stanie pójść za ciosem.

1. MKS Piaseczno	15	32	41:21
2. Ursus Warszawa	15	30	32:16
3. Podlasie Sokołów P.	15	28	30:15
4. Legionovia Legionowo	15	28	31:18
5. Hutnik Warszawa	15	27	33:23
6. Polonia II Warszawa	15	26	29:13
7. Mszczonowianka	15	25	22:21
8. **Mako. Maków Maz.**	15	25	24:13
9. Talent Warszawa	15	22	26:31
10. Oskar Przysucha	15	22	26:28
11. Błonianka Błonie	15	21	19:23
12. Broń Radom	15	20	25:19
13. Energia Kozienice	15	16	22:36
14. Mazur Karczew	15	16	24:28
15. Victoria Sulejówek	15	13	17:27
16. **Nadnarwianka Pułtusk**	15	9	14:31
17. KS Łomianki	15	7	13:41
18. **MKS Przasnysz**	15	6	15:39

W kiepskich nastrojach po minionej kolejce są także piłkarze Nadnarwianki. Pułtuszczanie ulegli 0:2 na swoim boisku Talentowi Warszawa. **erem**

15. kolejka (7-8 listopada): Energia - Podlasie 2:2, Hutnik - Polonia II 2:2, Oskar - Ursus 0:1, Nadnarwianka - Talent 0:2, Mszczonowianka Mszczonów - Makowianka 1:0, MKS Piaseczno - MKS Przasnysz 3:2, Victoria - Mazur 1:1, Broń - KS Łomianki 2:0, Legionovia - Błonianka 3:0.

16. kolejka (14-16 listopada): Podlasie - Łomianki, Mazur - Broń, Przasnysz - Victoria, Makowianka - Piaseczno, Talent - Mszczonowianka, Ursus - Nadnarwianka, Legionovia - Oskar, Polonia II - Błonianka, Energia - Hutnik.

Liga okręgowa

Wkra zalała rezerwy

Wkra Żuromin rozbiła na swoim boisku dosłownie rozbiła rezerwy Mławianki.



W szeregach lidera okręgówki ponownie dał znać o sobie kunszt kapitana - doświadczony Tomasz Kamiński zdobył trzy bramki, ale równie dobrze zaprezentowali się jego koledzy z pola.

Opia straciła dwa punkty, remisując tylko na swoim boisku z GKS Strzegowo. Podopieczni Krzysztofa Kopcińskiego rozpoczęli strzelanie goli w drugiej połowie. Najpierw Kamil Olszewski uderzył pod poprzeczkę z 16 metrów, a trzy minuty później z bliskiej odległości Maciej Traczewski pokonał bramkarza ze Strzegowa. Wydawało się, że wszystko idzie zgodnie z planem gospodarzy, ale Strzegowianie nieoczekiwanie ruszyli do mocnych ataków. Dwa silne dośrodkowania w pole karne Dominika Wardzińskiego zaskoczyły bramkarza i defensywę Opii, która roztrwoniła przewagę.

Na czwarte miejsce w tabeli wskoczyli zawodnicy z Glinojecka. Kryształ objął prowadzenie w domowym starciu z Ołdakami w 10. minucie, gdy do siatki gości pocelował Dawid Strześniewski. Osiem minut później przyjezdni wyrównali, ale ich radość trwała zaledwie minutę, bo Kacper Winiecki ponownie wyprowadził swój zespół na prowadzenie. W 30. minucie gospodarze potwierdzili swoją przewagę kolejnym golem - tym razem golkipera gości pokonał Karol Drwęcki. Druga połowa nie była już tak obfita w bramki - dopiero kilka minut przed zakończeniem meczu Ołdaczanie strzelili drugiego gola, ale nie miało to już żadnego znaczenia na podział punktów. **erem**

1. Wkra Żuromin	14	31	50:19
2. **Opia Opinogóra**	14	29	34:24
3. Kurpik Kadzidło	14	28	37:23
4. Kryształ Glinojeck	14	27	35:28
5. Ostrovia Ostrów Maz.	14	25	35:16
6. Rzekunianka Rzekuń	14	24	43:21
7. **Mławianka II Mława**	14	24	27:28
8. Korona Szydłowo	14	23	26:27
9. **MKS Ciechanów**	14	20	27:24
10. Narew II Ostrołęka	14	18	30:30
11. ULKS Ołdaki	14	15	30:31
12. GKS Strzegowo	14	15	25:32
13. Żbik Nasielsk	14	12	20:35
14. Mazowsze Jednorożec	14	12	30:47
15. Orzeł Sypniewo	14	9	15:42
16. Konopianka Konopki	14	5	16:53

14. kolejka (7-8 listopada): Rzekunianka - MKS Ciechanów 2:1, Korona Szydłowo - Ostrovia 1:2, Wkra Ż. - Mławianka II 7:1, Narew II - Konopianka 7:1, Kurpik Kadzidło - Żbik Nasielsk 7:1, Opia Opinogóra - GKS Strzegowo 2:2, Kryształ Glinojeck - ULKS Ołdaki 3:2, Mazowsze Jednorożec - Orzeł Sypniewo 3:2.

15. kolejka (11-14 listopada): Orzeł - Rzekunianka, ULKS Ołdaki - Mazowsze, GKS Strzegowo - Kryształ (sobota, godz. 13), Żbik - Opia (środa, godz. 15), Konopianka - Kurpik (sobota, godz. 13:30), Mławianka II - Narew II, Ostrovia - Wkra Żuromin, MKS Ciechanów - Korona (sobota, godz. 13).

A klasa

1. Sona Nowe Miasto	12	31	41:15
2. Mako. II Maków Maz.	12	25	44:20
3. Orz Goworowo	12	23	37:21
4. Wkra Bieżuń	12	22	31:29
5. Wkra Sochocin	12	20	25:14
6. Bartnik Myszyniec	12	19	31:34
7. Wkra Cieksyn	12	19	23:19
8. Żbik II Nasielsk	12	16	31:27
9. MKS II Przasnysz	12	16	27:32
10. GUKS Krasnosielc	12	14	27:31
11. Wymakracz Długosiodło	12	13	22:51
12. Wkra Radzanów	12	11	24:28
13. Iskra Krasne	12	7	15:42
14. **PAF II Płońsk**	12	4	20:35

12. kolejka (7-8 listopada): Wkra Cieksyn - MKS II Przasnysz 3:1, Bartnik Myszyniec - Wkra Bieżuń 2:1, Wymakracz Długosiodło - PAF II Płońsk 3:2, Żbik II Nasielsk - GUKS Krasnosielc 2:2, Wkra Sochocin - Makowianka II Maków Mazowiecki 1:4, Sona Nowe Miasto - Wkra Radzanów 3:0, Iskra Krasne - Orz Goworowo 0:4.

13. kolejka (14-15 listopada): Orz - Wkra Cieksyn, Wkra Radzanów - Iskra Krasne, Makowianka II - Sona, GUKS Krasnosielc - Wkra Sochocin, PAF II - Żbik II, Wkra Bieżuń - Wymakracz, MKS II Przasnysz - Bartnik.

B klasa

1. Orlęta Baboszewo	11	25	50:18
2. Boruta Kuczbork	11	23	31:20
3. Olimp Ciechanów	11	23	30:14
4. Wieczfnianka Wieczfnia Kościelna	11	20	20:24
5. Gryf Kownaty Żędowe	11	19	36:24
6. Korona Karolinowo	11	18	30:27
7. GKS Świercze	11	16	21:15
8. Mazur Ojrzeń	11	14	21:22
9. Tamka Dzierzgowo	11	10	22:34
10. GKS Gumino	11	9	15:38
11. Żak Szreńsk	11	7	16:37
12. Jutrzenka Unieck	11	5	14:33

11. kolejka (7-8 listopada): Orlęta Baboszewo - Olimp Ciechanów 5:0, Korona Karolinowo - Żak Szreńsk 6:0, GKS Świercze - Wieczfnianka Wieczfnia Kościelna 4:0, Gryf Kownaty Żędowe - GKS Gumino 10:0, Mazur Ojrzeń - Jutrzenka Unieck 2:0, Boruta Kuczbork - Tamka Dzierzgowo 4:3.

eprasa.pl 43bbc8686f



REWERS

KON-tekst

Krew na Rynku Głównym

Kraków, Rynek Główny… Miasto i miejsce, które Polakom, a także przyjezdnym z całego świata kojarzą się z bezpieczną, miłą i ciekawą przestrzenią, perspektywą przyjemnego spędzenia czasu nagle stał się areną przemocy, śmierci, tragedii. Sprawca otworzył ogień do ludzi. Zginęło 6 osób, przypadkowych przechodniów, kilkanaście jest rannych, w tym dwóch policjantów (jeden z nich walczy o życie). Kraków, cała Polska najpierw zamarła, w szoku oglądała sceny na krakowskich ulicach, jak z jakiegoś filmu-horroru, a teraz zadaje sobie pytanie - dlaczego?

Dzięki szybkiej i skutecznej akcji policji i innych służb udało się zneutralizować zabójcę. Okazało się, że wcześniej był on również sprawcą zabójstwa swoich rodziców i siostry. Co nim kierowało, dlaczego po dokonaniu mordu najbliższej rodziny w swoim miejscu zamieszkania pojechał do Krakowa i tam kontynuował swoje śmiercionośne dzieło.

To było, to jest straszne wydarzenie, które sobie trudno wytłumaczyć. Przede wszystkim motywy jakimi się kierował zamachowiec. Michał O., to młody człowiek, 24-letni, z zawodu tokarz. Jak informują media (przytaczając opinie sąsiadów i znajomych) był człowiekiem zamkniętym, wycofanym, mało towarzyskim i przesiąkniętym skrajnie prawicową ideologią. Czym się kierował strzelając do ludzi? Kiedy zaczął planować swoją zbrodnię? Czy w tym celu zgromadził wcześniej broń - kilkanaście egzemplarzy różnego rodzaju, spore ilości amunicji, kamizelkę kuloodporną, bojowe ubrania.

Nie mogę sobie wyobrazić jak czują się najbliżsi ofiar tej zbrodni, co przeżywają ranni w szpitalach. Wychodzisz w środku dnia, w środku pięknego i bezpiecznego miasta na spacer, na spotkanie z przyjaciółmi, zwiedzać zabytki, na zakupy. I nie wracasz bo ugodziła cię kula...

Jest takie powiedzenie - był w nieodpowiednim czasie, w złym miejscu. Tak staramy się wytłumaczyć sobie wypadki losowe, katastrofę, wybuch, itp. Wszyscy mamy silną potrzebę rozumienia przyczyn i skutków. Wydaje się nam, że jeśli będziemy postępować rozsądnie, przestrzegać zasad i unikać ryzykownych sytuacji ograniczymy prawdopodobieństwo nieszczęścia. Ale w takiej sytuacji jak w Krakowie, na Rynku Głównym, w sobotę 7 listopada o godz. 15.00, w momencie nagłej i niczym nie sygnalizowanej przemocy wymierzonej w tłum spacerowiczów, ten mechanizm przestał działać. tego nikt nie był w stanie przewidzieć, wyobrazić sobie. To właśnie wywołuje poczucie bezradności, żalu, smutku. I wściekłości.

Teraz ważne czy i jaką lekcję wyciągniemy po tragedii w Krakowie. Nie sądzę żeby cała klasa polityczna nagle oprzytomniała i uderzyła się w piersi. Czy skrajne poglądy, gloryfikujące brunatną ideologię, przemoc, słowną agresję i lekceważenie zasad współżycia społecznego zostaną zakazane? W internecie, na sali sejmowej, w publicznej przestrzeni. Czy osoby, które propagują takie treści, na które są specjalne paragrafy poniosą wreszcie odpowiedzialność?

Albo pomysły z rozszerzeniem dostępu do broni palnej. Niedawno takim poglądem podzielił się z Polakami prezydent Nawrocki.

Parę tygodni temu w mazowieckiej wsi Boguty-Pianki na otwarciu strzelnicy Karol Nawrocki zachęcił do rozpoczęcia „odpowiedzialnej i poważnej publicznej dyskusji o dostępie do broni". Prezydent stwierdził, że nasz kraj jest pod tym względem na końcu Europy (oczywiście za niedoścignony wzór prezydent uważa pewnie Amerykę, 120 sztuk broni na 100 osób).

Po zamachu w Krakowie rzeczywiście czas na odpowiedzialną dyskusję. Ale chyba nie w kierunku o jakim myśli prezydent Nawrocki.

Tak naprawdę nie wiemy, ilu Polaków ma broń i ilu potrafi z niej korzystać. I czy są to akurat ci, na których państwu powinno zależeć najbardziej. Poza tym, zdobycie pozwolenia na broń nie jest w Polsce wcale trudne.

Zamachowiec z Krakowa miał jej na swoim koncie pod dostatkiem...

RYSZARD MARUT



Kroniki ziemi ciechanowskiej



KRÓLEWSKĄ HAJNOSA

Biali i czerwoni

I nadszedł Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Niezawisłości Dzień Pański. Insze to jeno święto, niźli zawżdy, albowiem we tragedyi cieniu we krakowskim grodzie. Jednakowoż choć insze, jako zawżdy swary i waśnie takież same, a we tragedyi obliczu bardziej jeszcze pożałowania godne.

Kiedy herosi bój ze bydlakiem toczyli żywot własny na szali stawiawszy, ustawiać się poczęły hieny wszelakie we szeregu, coby na tragedyi haniebnie żerować. Oto apologeta Ssakiewicz gwardzistę zasłaniawszy pytać raczy, gdzież gwardyja, hetman koronny Kierownik zawczasu wyroki feruje, a zewsząd znawcy rozmaici gwardzistom bohaterskim uchybiać żałośnie poczynają.

We aurze takowej mienić się raczy kraina owa, gdzie bursztynowy świerzop, sztandarami we bieli i krasnej barwie skąpanymi, pośród pieśni wzniosłych i słów wielkich. I jako zawżdy dysputa sarmacka gorzeje o tem, któż bardziej Polakiem się jawi, któż mniej, a któż jeno ojczyzny miłowaniem kapitał zbijać raczy, jakoby niezawisłości ojcowie nasi we boju krew przelewawszy refleksyi zadość czynili, zali dziadek Ziuk, Romko z Endecji, li Don Vitos więcej dla sprawy uczynić raczyli. Tedy niezawisłość ze gardeł wrogom wespół wyrwać musielim, natenczas niezawisłość we prawicy dzierżym dumnie, jeno używać jej raczym sobie naprzeciw.

Powiadam wam, niechaj mi rzec nie raczy żodyn Asesorów Izby Na Konstytucyi Straży obrońca szlachetny z lewej, ni ze prawej strony, iże o prawo i sprawiedliwość tu idzie. Zniszczyć raczyliście instytucyi powagę i żodyn z was, ni król, ni kanclerz, ni prezes, ni inszy dworzanin, wobec Boga i historyi na wokandzie dziejów stawszy, głowy mieć podniesionej nie winien. I nieważnym jest, któren ze boju owego ze tarczą powróci, albowiem na tarczy Najjaśniejsza Rzeczpospolita. Takiż to wasz patriotyzm, mości panowie. Przyjdzie tedy dzień, kiedy lud rachunek wystawi, jako za wielką wodą lud jankeski królowi swemu liścia wypłacić raczył. Każden król, cesarz i władca dupa, kiedy ludu kupa, a lud wolę swą wyrazić raczył. Cierpliwości tedy, a przyjść raczy kryska na matyski insze, jako Benko znade Jordanu, li car Władko.

Ciż wżdy nadobnie pojąć raczyli, czymże niezawisłość się jawi. Patriotą wszak nie ten, któren donośniej zakrzyknie, iże krainę ową, gdzie bursztynowy świerzop, miłuje, nie tenże, co inszych we Najjaśniejszej Rzeczypospolitej imię ode wiary i czci odsądza i nie tenże, co ze ojczyzny mianem na ustach ojczyźnie szkodzi. I nie tenże patryota, co na mogiłach i tragedyach politykę czyni.

Patryotami gwardziści owi bohaterscy się zowią, co we miłosierdzia i powinności swej imię żywot swój narażali. Patryotami ciż, co z pomocą przybyli, jako i tedy, tako i potem dukaty i krew oddawawszy. Patryotami ciż, co hienom odpór dawać raczyli.

Na co dzień cnota owa to dla prawa szacunek, o wspólne dobro troska, pańszczyzny uczciwe odrabianie, za słowa odpowiedzialność i pokora, co przyznać pozwala, iże nie zawżdy moja racya racyą jest Najjaśniejszej Rzeczpospolitej. Sarmacya wszak dobrem jest naszem wespół.

Niechaj tedy dzień ów rachunku sumienia dniem będzie. Ze historyi, ze pamięci, ze cnoty ku ojczyźnie miłosierdzia naszego. Albowiem my o niezawisłość boju toczyć już nie musim. Wystarczy nam, coby dorobku owego nie popsuć i cobym dziatkom naszym we oczy spojrzeć mogli. A cobym dziatkom naszym we oczy spojrzeć mogli, wpierw spojrzeć raczmy dziadom naszym. A cobym godnie dziadom naszym we oczy spojrzeć mogli, prosta jest rada.

Być raczmy zacni.

RADEKtor



Krzyżówka nr 45

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: „Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać **pocztą elektroniczną na adres: sekretariat@tygodnikciechanowski.pl**. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 43: Nietrudno o zaufanie w klanie. Nagrody wylosowali: Aneta Ciarkowska, Bogna Rogalska, Mieczysław Ziarnik

Duży port w Kenii	Kabaret z żyletką w logo	Twórca amer. telegrafu	Książka do ściągania		Królowa Nieba		Viki, piosenkarka	Płat ziemi z trawą	Rola M. Kocinia-ka		Kupowana razem z fotelami	Na szkle lub w Tatrach	Przegrodzki, aktor	... Romanczuk, piłkarz												
	21				10		Wojskowa lub chirurgiczna	Fotograficzny korektor	8			18	2														
„Osładza" urodziny					Pracownik leśny		13			14		Zamek z Merlinem		Dyzma – karierowicz												
Rogaty samiec; baran					Niemieckie cztery kółka									26												
	11				20			4			Model Toyoty			6												
Przydomek G. Garbo	Kuzyn bizona		Sprzęt dziesięcioboisty		Świątynia w starož. Grecji	Śpiewa hit „The Power of Love"					Civic na drodze		Stan w Wenezueli		Konar w porożu jelenia										
Rajska dziewica (wg Koranu)		Donieckie Zagłębie Węglowe			1				Dziki kot w czarne cętki			7	16													
					Chwalebny lub społeczny						... Di (Diana Spencer)	5			23											
Rarytas, cymes		Stolica Macedonii Północnej				12			Domek szlachcica																	
	9				Noego lub Przymierza		25		3		Dzieło bobrów		22		27												
	24			15																						

Aforyzm Seneki Młodszego.

1	2	3	4		5	6	7		8	9	10		11		12	13	14	15	16	17	18	19	20	21		22	23	24	25	26	27

eprasa.pl 43bbc8686f